Obchody 30 rocznicy wyzwolenia Kołobrzegu i zaślubin Polski z Bałtykiem

Posiedzenie plenarne Rady Naczelnej ZBoWiD i uroczysta akademia z udziałem Piotra Jaroszewicza

Przed 30 laty — w marcu 1945 r. — żołnierze I Armii Wojska Polskiego walczący z hitlerowskim najeźdźcą na ziemiach Pomorza zachodniego, dotarli nad brzeg Bałtyku. 18 marca 1945 roku wspólny, wielodniowy, krwawy wysiłek polskiego piechura, czołgisty, artylerzysty i sapera, wspieranego przez żołnierza radzieckiego, uwieńczony został całkowitym sukcesem — na latarni morskiej w Kołobrzegu załopotały biało-czerwone flagi. Żołnierze dokonywali uroczystych zaślubin z morzem, aktu symbolicznego powrotu Pomorza zachodniego do macierzy.

Z okazji tego zwycięstwa, które okupione zostało krwią setek polskich żołnierzy i przeszło do historii polsko-radzieckiego braterstwa broni, w Moskwie oddano salut honorowy z 224 dział.

W poniedziałek 17 bm. w Kołobrzegu odbyły się: posiedzenie plenarne Rady Naczelnej ZBoWiD oraz uroczysta akademia. Zasłużeni weterani walk uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i bojowymi.

Posiedzenie komitetu RWPG

● MOSKWA, w poniedziałek rozpoczęło się w Moskwie posiedzenie Komitetu Współpracy Naukowo-Technicznej Biura ds. udziału kierowników ministerstw i urzędów ds. nauki i techniki z krajów członkowskich RWPG (dla SFRJ).

Komitet omawia wyniki swej pracy w roku 1974 oraz zadania, jakie stoją przed nim w najbliższym okresie.

Dalsza ewakuacja cudzoziemców z Kambodży

● NOWY JORK. Stolicę Kambodży, Phnom Penh, opuściła 17 bm. kolejna grupa cudzoziemców, w której znajdowało się 90 obywateli francuskich i 5 obywateli innych krajów. Kolejny samolot z cudzoziemcami wyleci z Phnom Penh w poniedziałek po południu.

Kissinger na Bliskim Wschodzie

● KAIR. Po dziesięciodniowej wizycie w Izraelu sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, spędził w poniedziałek w Tel-Awiwie i udał się do Asuanu, aby kontynuować rozmowy z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem.

USA największym handlarzem broni

● WASZYNGTON. Senator Hubert Humphrey oświadczył, że Stany Zjednoczone „są największym na świecie handlarzem broni". W ubiegłym roku finansowym Pentagon wysłał za granicę broń o wartości przeszło 3,8 mld dolarów. Senator przedstawił, że tego rodzaju działalność Pentagonu nie jest kontrolowana przez Kongres.

ZE ŚWIATA — W SKRÓCIE

Porozumienie iracko-francuskie

● KAIR. Irak i Francja podpisały formalne porozumienie na temat uregulowania problemów granicznych między obu państwami. W poniedziałek rano ministrowie spraw zagranicznych Iraku i Francji podpisali w Teheranie protokół, który reguluje problem przebiegu granicy zgodnie z ustaleniami podpisanymi w czasie spotkania szacha Iranu Rezy Pahlewi i wiceprezydenta Iraku Sadama Husajna w Algierze w styczniu br.

Ministrowie spraw zagranicznych powołali mieszaną komisję, która zajmie się realizacją postanowień protokołu.

Katastrofa samolotu wojskowego w Argentynie

● BUENOS AIRES. Rzecznik argentyńskich wojsk lądowych oświadczył, że w nocy z niedzieli na poniedziałek rozbił się w pobliżu miejscowości Bariloche samolot transportowy. 47 pasażerów i 5 członków załogi poniosło śmierć. Samolot typu Tokeriff leciał z miasta Neuquen do Bariloche przewożąc żołnierzy, którzy brali udział w akcji niesienia pomocy ofiarom powodzi. Katastrofa nastąpiła w dobrych warunkach atmosferycznych i przyczyn tej, jej przyczyną był defekt silnika.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Słowo Ludu

Nakład: 140.310

Cena 1 zł

ROK XXVI
nr 65 (8853)

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KIELCE, WTOREK, 18 MARCA 1975 R.

Order Sztandaru Pracy I klasy dla Instytutu Zachodniego w Poznaniu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu uroczysta dekoracja tej placówki Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przyznanym przez Radę Państwa w roku 30-lecia PRL za wybitne osiągnięcia naukowe i badawcze.

Dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Instytut Zachodni obchodzi 30 rocznicę swego powstania.

W tym okresie działalności skupionych tu naukowców przyczyniła się do popularyzacji i opracowań źródłowych związanych z dziejami i integracją ziem zachodnich i północnych, koncentrowała się na zbieraniu i publikowaniu materiałów dokumentujących zbrodnie hitlerowskie w Polsce w okresie okupacji. Instytut rozwinął też szeroko problematykę niemoczmawczą oraz badania nad współczesnym imperializmem.

NASZ serwis

Eksport do 76 krajów

Drawsko. Fabryka Wyrobów Nożowniczych „Gerlach" obchodziła w grudniu ub. roku 150 lat swego istnienia. Warto wspomnieć przypomnieć, że ta fabryka produkuje wyroby w stu różnych asortymentach, wysyła je do 76 krajów. Noże, nożyczki, powodzeniem cieszą się noże, nożyczki i sztućce.

Załoga „Gerlacha" podjęła zobowiązanie produkcji wartości 13 mln złotych z tego wartość produkcji eksportowej wyniesie 8 mln złotych. (i. k.)

Polskie krajobrazy

Kielce. W WDK w Kielcach odbyła się otwarcie wystawy IV Biennale Krajobrazu Polskiego. Uroczystość ta zbiegła się z obchodami 20-lecia Świętokrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego. (kom.)

Nowe zbiorniki wodne

Opoczno. W pobliżu Żomowa, w Miedzinie Drawińskiej, jesienią ub. roku rozpoczęto budowę zalewu wodnego o powierzchni 180 ha. Budowa ta inwestycji, która wykonawcą jest Kamieńskie Przedsiębiorstwo Melioracyjne, potrwa trzy lata.

Znacznie mniejszy, bo o hektarowej zbiornik wodny znajduje się tuż przed wjazdem do Opoczna. Jak w tym roku, będą w wypoczynek mieszkańcy miasta. Przewidziane jest na zbiornik zarybienie pstrągami łososiowymi. (i. m.)

Ruch artystyczny wśród młodzieży rzemieślniczej

Kielce. Odbyły się tu wojewódzkie eliminacje zespołów artystycznych i recytatorów zrzeszonych w Kielecko-Sandomierskiej Radzie Rzemieślniczej. W kategorii recytatorów pierwsze miejsce przyznano Lucynie Szczyszczek z Ostrowca Św., II — Zdzisławie Bogdańskiemu z Końskich, III — Izabeli Padalandzie z Jędrzejowa i Luzynie Kozłej z Sandomierza. Wyróżniono Wojciechą Biegunu z Jędrzejowa i Barbarę Kolasz z Buska. W kategorii zespołów i miejsce zdobył teatr „Masji" z Końskich za program „Wierszy polskie", II — tech poezji „Werbum" z Kielc za program „To było jakby wczoraj", III — kabaret „Cecha Nowe" z Radomia. (stom)

Wiśniowe sady

Lipsko. Na terenie powiatu powstało ostatnio ub. roku 3 wiśniowych sadów, zakładowych, które obejmują areał 25 hektarów. Zorganizowane zostały one przy zakładach stomatologicznej RSOP w Bronisławowie, Józefowie i Stud. Nadbrzeźnej. Pierwszy z tego rodzaju powstał w 1973 roku w Bejmu. Obecnie w Józefowie istnieje już cztery „Stoki" — dwa jabłoniowe i dwa wiśniowe. (mk)

Latające modele

Iłża. Coraz więcej zainteresowanych grupą, która się w pomieszczeniach modelarni w Pionkach na ciągu XX-lecia. Płodecka działa pod egidą domu kultury. Skupia 70 członków.

Latające latające i pływające modele robiły już kilka zaszczytnych miejsc w konkursach wojewódzkich, m. in. wizerunkiem na zawodach latawcowych w Radomiu. (Mach)

NASZ serwis

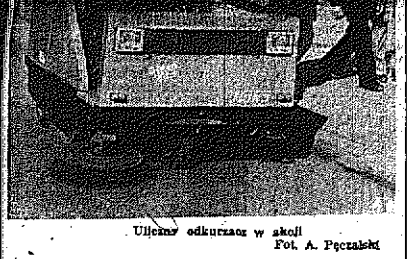

Ulicznicy odkurzacze w akcji
Fot. A. Pęczalski

Jak minął dzień?

Zamienili dzień z nocą

Muszą się spieszyć, by nim wstanie nowy ranek wywieźć na wysypisko w Barczy kolejną porcję śmieci. Każdego dnia około 300 metrów sześciennych.

Pierwsi wychodzą do pracy ci, którzy na ręcznych wózkach wywożą pojemniki z własnych bram i podwórek. Ustawiają je na chodnikach, przy trasie, którą objeżdża samochód specjalny. Władysław Radomski i Kazimierz Cieśla zatrudnieni w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej od 26 lat, dawną już zamienili dzień z nocą. Północ — to dla nich czas pobudki. Gdy spotykamy ich na ulicy 1 Maja o godzinie 5, są już zmęczeni. Mają za sobą to, co było najtrudniejsze — każdy wywiózł blisko 250 pojemników.

— Trzeba wrócić jeszcze tym samym szlakiem, by puste pojemniki wstawić na swoje miejsce. Najbardziej przykro, jeśli znajdujemy w nich płynne nieczystości. Tu np. przy ul. 1 Maja już trzeci dzień wylewamy z pojemników fekalia.

Urywa się nasza rozmowa. Podjeżdża oczekiwany samochód. Uwijają się przy nim ładowacze Tadeusz Nawrocki i Jerzy Kowalczyk. Łoskot.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Łączność w meteorologii

Przygotowanie precyzyjnych prognoz pogody 12- czy 24-godzinnych wymaga ciągłego zbierania danych meteorologicznych z całej półkuli. Stąd wielkiego znaczenia w meteorologii nabrała rozwój nowoczesnej łączności. Dlatego też tegoroczny Dzień Meteorologii przypadający 23 bm., obchodzony jest pod hasłem „Meteorologia a telekomunikacja".

W ramach światowej służby pogody powstaje tzw. globalny system telekomunikacji, umożliwiający zbieranie, i wymianę danych meteorologicznych oraz przekazywanie gotowych prognoz. Jest on powiązany z systemami regionalnymi i narodowymi. Stacja służby meteorologicznej wykorzystuje już dane z obszaru Europy i Atlantyku oraz z regionów przyległych, dostarcza 8 razy na dobę. Dwa razy na dobę odbierane są w Polsce dane z całej półkuli północnej oraz wyniki obserwacji satelitarnych, m.in. zdjęcia i dane o temperaturze.

XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej rozpoczął obrady

Referat sprawozdawczy Janosa Kadara

Leonid Breżniew i Edward Gierek gośćmi zjazdu

BUDAPESZT PAP. W poniedziałek o godz. 14.00 rozpoczął się w Budapeszcie XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z udziałem 848 delegatów.

Na zjazd przybyły delegacje partii komunistycznych i robotniczych z 29 krajów. Na czele delegacji PZPR stoi I sekretarz KC EDWARD GIEREK. Delegacji KPZR przewodniczy sekretarz generalny KC LEONID BREŻNIEW.

W pierwszym dniu obrad I sekretarz KC WSPR JANOS KADAR wygłosił referat sprawozdawczy.

Omówił on szczegółowo problemy rozwoju społecznego i gospodarczego, wzrostu stopy życiowej, działalności ideologicznej i życia kulturalnego, pracy partyjnej, a także międzynarodowych stosunków WRL i WSPR.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Minister gospodarki RFN z wizytą w Warszawie

Do Warszawy przybył wczoraj federalny minister gospodarki RFN — Hans Friderichs.

Wczoraj w siedzibie Rady Ministrów rozpoczęła się sesja rządowej komisji mieszanej do spraw rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Polską a RFN. Delegacji polskiej na sesję przewodniczy wicepremier Kazimierz Olszewski, a delegacji RFN — federalny minister gospodarki Hans Friderichs.

Dni Kultury Węgierskiej

W Polsce trwają obecnie Dni Kultury Węgierskiej. Do wielu interesujących imprez przygotowanych na te okazję przez naszych węgierskich przyjaciół należy wystawa współczesnej ceramiki węgierskiej otwarta w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie 17 bm. Stanowi ona przegląd kierunków i możliwości współczesnej ceramiki WRL, od architektonicznych form dekoracyjnych, poprzez pop przez plastykę przestrzenną po ceramikę użytkową.

Jakie niespodzianki kryją ostatnie losy

Mieszkańcy naszego województwa wytrwali już 70 proc. losów loterii Centrum Zdrowia Dziecka. Wielu nabywcom sprzyjało szczęście. Wylosowano wiele cennych fantów, takich jak telewizory, radio, rowery, składnie, nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego, itd. Dzięki — nie podług w naszym województwie środna z tych najbardziej otrzymych wygranych. Ale czy mylne wykluczyć, że losy otrzymane w kioskach nie zawierają niespodzianki w postaci samochodu, dwóch...

Im mniej losów pozostało do sprzedaży w tym więcej roboty mają pracownicy „Ruchu", którzy muszą wykazywać sporą operatywność, aby w kioskach nie brakowało losów. Zainteresowanie loterią w wielu miejscowościach sprawiło, że trzeba było uruchomić kolejny się na wyczerpaniu zapas losów. Już był m. in. w przypadku Radomia, Sandomierza, Łęcka i Kozienic.

Ponieważ przy rozliczeniu wyniknęły sporty się niejasności przypomnijmy, że do wydawania losów upoważnione są sklepy „Eldomu" i „RUCH" oraz „Społem" (rowery). Uwaga nie dotyczy samochodów, ciągników i motocykli, które wydawane są w Polskim Monopolu Loteryjnym w Warszawie.

Gmach Centrum Kulturalnego Robotników Budowlanych w Budapeszcie, gdzie wczoraj rozpoczął się XI Kongres Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

CAF — PI telefoto

Wystawa radzieckiej literatury naukowej

W Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarta została 17 bm. wystawa radziecką literatury naukowej w języku polskim. Wystawa obejmuje wszystkie tytuły z zakresu matematyki, fizyki, chemii, mechaniki, elektrotechniki i elektroniki oraz z zakresu biologii rolnictwa, leśnictwa i medycyny, która ukazały się na naszym rynku wydawniczym w latach 1971—74.

Wystawa czynna będzie do 22 bm. (PAP)

Prognoza pogody

Jak informuje IMGW dla Polski przewiduje się dziś zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami deszczu lub śniegu. Temperatury maksymalne od 1 do 6 st.

Moje złotówki — nasze miliardy

◆ Załogi zakładów pracy podjęły zobowiązania wartości 1,2 mld złotych ◆ Rynek krajowy czeka na ponadplanowe wyroby ◆ Młodzi dotrzymują słowa

Już 200 zakładów produkcyjnych i usługowych Kieleczczyzny podjęło zobowiązania w odpowiedzi na list sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza. Dotyczą one dodatkowej produkcji wartości 1,2 mld złotych. Ponad 50 procent tej wartości stanowią wyroby przeznaczone bezpośrednio na rynek krajowy, a 254

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Młody, 23-letni rolnik JAN WYCHOWANIEC ze Strawczyna (pow. Kielce) ukończył w ubiegłym roku Liceum Ekonomiczne w Kielcach i, jak wielu jego rówieśników, zastanawiał się nad przyszłością. Rozmowa odbywała się przy I. Sekretarzu KC PZPR Kazimierzu Barcikowskim.

— Jak to się stało, że został pan rolnikiem?

— Po prostu urodziłem się tam. Od dzieciństwa bardzo lubiłem pracę w gospodarstwie. Ale po podstawówce swojej wieśniaczej już poszedł dosadem do wniosku, że w rolnictwie, aby coś osiągnąć, trzeba być jest rozmach, myślenie i działanie na szerszą skalę. Nie tak się się ciężkiej pracy, ale chce, by przynosiła ona efekt. Chcę gospodarować i mieć z tego jak najwięcej, a nie grzebać się, jak to w kieracie. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że do tego potrzebne jest lada wiedza. Postanowiłem więc, w miarę moich możności,

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Warto rozmawiać

Potrzebny jest rozmach

Z KRAJU I W SKRÓCIE

Ilu nas będzie?

● WARSZAWA. W opinii demografów, prowadzących tzw. „wariant najbardziej prawdopodobnego" — ludność Polski liczyć będzie w 1989 roku 39,4 mln osób, 10 lat później 37,3 mln, a w 2000 roku — 35,6 mln osób. W wariancie „wyższym" przewiduje się, że liczba mieszkańców naszego kraju ukształtuje się w ostatnich latach XX wieku na poziomie 37,4 mln, a w wariancie „wyższym" — 40,8 mln osób.

Według prognoz, nadal ma się utrzymywać przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami (1000 r. — 104,7 kobiet na 100 mężczyzn). Znaczne zmiany zajdą w strukturze wieku. Stopniowo powinien malać udział młodzieży do 17 lata: 29,6 proc. w 1970 r. do 23,3 proc. w ostatnich latach bieżącego stulecia. Stopniowy wzrost będzie następował w grupie określonej jako produkcyjna: dla kobiet do 60 lat, a dla mężczyzn do 65 lat. Udział tej grupy z 56,2 proc. ogółu ludności w 1970 roku zwiększy się do 61,1 procenta w latach dziewięćdziesiątych. Najszybciej wzrastać będzie jednak w tym okresie udział ludności powyżej wieku produkcyjnego: z 10,9 do 15,6 proc.

Przeciętna życia Polaków w latach 1970—2000 przedłuży się o 3—3,5 roku.

Międzynarodowa konferencja etnografów

● WARSZAWA. 17 bm. rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowa konferencja etnografów, związana z przygotowaniem wielkiej pozycji wydawniczej stanowiącej syntezę etnografii narodów słowiańskich.

W konferencji zorganizowanej przez Instytut Słowiaznoznawstwa PAN uczestniczą delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, NRD, Związku Radzieckiego i Polski.

Przygotowywane dzieło stanowić będzie wspólne opracowanie uczonych z krajów słowiańskich. Trzytomowe wydawnictwo ma być gotowe w roku przyszłym.

Kto w 1946 roku przypłynął „Posejdonem"?

● SZCZECIN. Redakcja „Głosu Szczecińskiego" poszukuje osób, które 6 września 1946 roku przypłynęły do Szczecina statkiem „Posejdon". Była to pierwsza jednostka pasażerska, która po wojnie zawinęła do szczecińskiego portu przywożąc 812 repatriantów zaobserwowanych w Lubece. Redakcja „Głosu Szczecińskiego" opracowuje cykl publikacji dotyczących losów tych ludzi.

Byli pasażerowie statku proszeni są o skontaktowanie się z działem morskim „Głosu Szczecińskiego", Szczecin, plac Hołdu Pruskiego 8.

Parkingi z... kominkami

● KOSZALIN. Przy głównych szosach Wybrzeża środkowego w budowie znajduje się ponad 150 parkingów.

Wśród nich wyróżniają się tzw. parkingi rekreacyjne: zaistalowano tam odpowiednie urządzenia pozwalające na czynny wypoczynek kierowcy po dłuższej jeździe samochodem. Inne parkingi wyposażone są w urządzenia pozwalające na dokonywanie drobnych napraw i przeglądów samochodów. Najbardziej spodobały się jednak zmotoryzowanym turystom parkingi wyposażone w ławki oraz... kominki z gotowymi do palenia polanami. Przy takim kominku można nie tylko miłe spędzić chwile odpoczynku lecz również przygotować gorącą dania.

Rekordowy łosoś

● SZCZECIN. Rekordowego łososia złowił na rzece Parsęcie członek koła wędkarskiego przy Kopalni „Miłowice-Ciechacz" Waldemar Godyń. Łosoś-troć ważył 15,85 kg i miał 110 cm długości. Wydostanie wartościej ryby trwało aż 45 minut.

Przypomnijmy, że poprzedni rekord należał do Piotra Tarowicza z Biologardu, który również w Parsęcie złowił łososia o wadze 13,50 kg.

Młodzi warszawiacy żenią się chętnie

● WARSZAWA. W stolicy zwiększa się liczba zawieranych małżeństw. W zeszłym roku na jednym kotlecie stanęło ogółem 13.248 par, tj. o ponad 600 par więcej niż przed rokiem i o przeszło 2,2 tys. więcej niż w 1971 r.

Najwięcej — bo ponad połowa (6.620) — warszawiaków wzięła w związek małżeński w wieku 20—24 lat oraz 2,4 tys. w wieku 25—29 lat. Dziewczęta dziewiętnastoletnie i młodsze stanowiły również dosyć liczną, bo 1789-osobową grupę młodych żon.

Bilans naszych dokonań stanowi najwspanialszy pomnik dla tych, którzy oddali swe życie w walce o niepodległość i sprawiedliwość społeczną

Skrót przemówienia Piotra Jaroszewicza

Przybyliśmy tu ze wszystkich stron Polski, aby godnie uczcić bliską nerwu każdego Polaka 30 rocznicę bitwy o Kołobrzeg i jego wyzwolenia i powrotu do macierzy. Z całego serca pozdrawiam z tej okazji tak licznie zgromadzonych tutaj mieszkańców Kołobrzegu i woj. koszalińskiego żołnierzy i kombatantów, którzy brali bezpośredni udział w wyzwoleniu tej ziemi, wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości!

Przekazuję wam te pozdrowienia w imieniu KC PZPR i jego I sekretarza towarzysza Edwarda Gierka, w imieniu Rady Państwa i rządu PRL.

30 lat minęło już od tych pamiętnych czasów, kiedy żołnierz I Armii ludowego Wojska Polskiego, walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej przełamał te zaciekłych bojach potężne umocnienia hitlerowskie znane pod nazwą Wału Pomorskiego, wyzwolił Kołobrzeg i przywrócił Polsce, tym razem na zawsze, ziemię Chrobrego i Kazimierza, 500-kilometrowe wybrzeże Bałtyku.

Bitwa o przełamanie Wału Pomorskiego i wyzwolenie Kołobrzegu była do czasu naszego udziału w berlińskiej epopei największą operacją, jaką przeprowadziło ludowe Wojsko Polskie, jak również największą, do tego czasu operacją polskich regularnych formacji w czasie II wojny światowej. Była — co najważniejsze — operacją zwycięską.

W Kołobrzegu dokonał się wówczas pamiętny akt zaślubin Polski z morzem, które — dzięki męstwu żołnierza, mądrości politycznej władzy ludowej i nowemu systemowi sojuszów stało się, po wiekach oderwania od Rzeczypospolitej, znów sprawiedliwą granicą naszej ojczyzny.

Składamy dziś hołd serdecznym bohaterskim synom Polski, którzy tu, na zachodnim Pomorzu, przepojeni miłością ojczyzny, zatrzymywali napaść [illegible] poświęceniem złożyli w ofierze wartość najwyższą swojej ręki.

80 wieków zwycięstwa nad faszyzmem, które ukształtowało na nowo oblicze Europy oraz zainicjowało antyimperialistyczne procesy w skali światowej — kontynuował premier — będziemy obchodzić pomni wysokiej ceny, jaką za to zwycięstwo przyszło nam i ludzkości zapłacić dumni z dokonanych czynów własnych, jak również pełni szacunku dla walki innych narodów antyhitlerowskiej koalicji.

Pamiętać przy tym zawsze będziemy, iż największy ciężar tej wojny niosły na swoich barkach pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki. On też wniósł decydujący wkład we wspólne dzieło zwycięstwa.

My Polacy, jako pierwsi stawiliśmy zbrojnie czoła agresji, prowadziliśmy też najdłuższą walkę z najeźdźcą. Naszą odpowiedzią na śmiertelne zagrożenie, na przygotowane przez hitlerowców biologiczne unicestwienie naszego narodu był powszechny, opór, była walka w kraju i na wszystkich frontach. Działania partyzanckie prowadzone przez Gwardię Ludową i Armię Ludową, akcje bojowe Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej dawały świadectwo prawdzie, że Polska chce okupowana — żyje, walczy, trwa i odrodzi się, aby zająć należne miejsce wśród państw Europy.

Szczególną jednak wymowę i największą historyczną skuteczność miał wysiłek zbrojny naszego ludowego państwa. Pomimo bolesnych ran zadanych przez faszyzm, pomimo strat sięgających milionów istnień ludzkich, Polska Ludowa do ostatecznej rozprawy z hitleryzmem wystawiła armię liczącą 400 tys. żołnierzy. Na szlaku bojowym od Lenino po Berlin, Mielnik, Drezno i Łabę żołnierz ludowego Wojska Polskiego w braterskim sojuszu z Armią Radziecką wniósł godny naszych narodowych tradycji zbrojny wkład w wyzwolenie kraju, we wspólne zwycięstwo nad wrogiem.

Jest historyczną zasługą polskich komunistów, Polskiej Partii Robotniczej oraz lewicy skupionej wokół Związku Patriotów Polskich w ZSRR, że walkę o odzyskanie niepodległości zespoliły z rewolucyjną walką o władzę ludową, o wprowadzenie wyzwolonej Polski na drogę budownictwa socjalistycznego. To właśnie dzięki oparciu programu wyzwolenia kraju na sojuszu i braterstwie broni z ZSRR, Polska odrodziła się jako państwo w nowych, historycznie sprawiedliwych granicach.

Urzeczywistnieniu tych koncepcji zawdzięczamy to, że dziś nazwy Wrocław, Szczecin i Kołobrzeg kojarzą się nierozerwalnie z wyzwoleniem narodom ze stawem Polski.

Braterstwo broni polskiego i radzieckiego żołnierza, zrodzone w ogniu wspólnej walki wyzwoleńczej przeciwko faszyzmowi, spowodowało, że w pamiętnym maju 1945 roku nad zdobytym Berlinem wytwiwtały, obok czerwonych, również biało-czerwone sztandary.

Nierozerwalny sojusz Polski Ludowej z Krajem Rad został potwierdzony w zawartym w ostatnich tygodniach wojny układzie o przyjaźni, pomocy i współpracy między obu naszymi bratnimi krajami. W realizacji postanowień tego układu w warunkach wszechstronnej współpracy z ZSRR spoczywa ważne źródło 30-letnich osiągnięć Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach życia, rękojmia naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic.

Bilans naszych dokonań stanowi najwspanialszy pomnik dla tych, którzy oddali życie w walce o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Spełniliśmy ich testament. Mamy dziś Polskę silną i poważaną w świecie, szanowaną. Wymownym tego przykładem są nasze Ziemie Zachodnie i Północne, w tym również piękna ziemia koszalińska.

Ostatnie lata otworzyły nowy etap w procesie budownictwa socjalistycznego w Polsce. Program działania wytyczony na VI Zjeździe PZPR realizujemy pomyślnie, wyprzedzając czas. Dziś, na mniej niż rok przed zakończeniem planu 5-letniego możemy z satysfakcją stwierdzić, że wiele jego założeń zdołaliśmy już zrealizować. Dotyczy to zarówno spraw gospodarczych, jak i społecznych, bowiem obie te sfery życia traktujemy jako współzależne, jako integralnie zespolony cel naszej partyjnej i państwowej działalności. Budujemy socjalizm, dla ludzi i przez ludzi. W tym stwierdzeniu wyraża się w najpełniej treść naszej polityki społeczno-gospodarczej.

Opierając się na już uzyskanym dorobku, kreślimy nowa plany na bliższą i dalszą przyszłość. Kształt ostateczny nada im VII Zjazd partii. Będzie to program ambitny, zakrojony na miarę naszych pragnień, a jednocześnie realny, albowiem oparty na naszej pracy, na odpowiedzialności i trosce każdego Polaka o dobro zakładu, wsi i miasta, w którym żyje, o dobro całego kraju.

Zarówno dotychczasowe osiągnięcia, jak i przyszły rozkwit Polski, wiążemy ściśle z umacnianiem przyjaźni, braterstwa i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi. Opierając tę współpracę na leninowskich zasadach solidarności i wzajemnych korzyści, będziemy ją konsekwentnie rozwijać, upatrując w tym istotny czynnik utrwalania wysokiej dynamiki rozwoju kraju oraz pomnażania potencjału gospodarczego i siły całej wspólnoty socjalistycznej.

W Europie i na świecie powstał nowy układ sił korzystny dla sprawy pokoju i postępu, pozwalający skutecznie przeciwdziałać tendencjom sprzecznym z interesami pokojowej polityki Związku Radzieckiego i krajów wspólnoty socjalistycznej, które wbrew temu kształcić trwałe owoce zwycięstwa militarnego w wielkie zwycięstwo polityczne.

Na gruzach III Rzeszy powstało pierwsze państwo niemieckie robotniczo-chłopskie, Niemiecka Republika Demokratyczna, która włączyła się wraz z nami w walkę o pokój i postęp. W Układzie Zgorzeleckim, którego 23 rocznicę będziemy niebawem obchodzić, NRD nie tylko uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej ale ustanowiła również nowy typ stosunków między oboma naszymi socjalistycznymi krajami i społeczeństwami.

Polski, wraz z bratnimi krajami socjalistycznymi, podejmuje starania, aby postępując odprężenie w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych przekształcić w stan trwały i nieodwracalny, aby na zawsze usunąć groźbę konfliktów i wojny.

Działamy aktywnie na rzecz postępu w procesie przygotowań do III fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która powinna odbyć się jak najszybciej i na najwyższym szczeblu. Uważamy także, że istnieją realne szanse na dokonanie pierwszego kroku naprzód w wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej.

Kierując się niezmiennie tą zasadą, wyrażoną w Deklaracji, również za pełną i rzeczywistą normalizacją stosunków z Republiką Federalną Niemiec. Uważamy, że obecne stanowisko RFN nie stwarza właściwej płaszczyzny i atmosfery rokowań. Dotychczasowe nieustępliwe wysuwanie roszczeń sprzecznych z interesami odprężenia w sytuacji międzynarodowej i wymogami układów zawartych z Polską Rzeczpospolitą Ludową i ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Dążąc do konsekwentnej ich realizacji będziemy zawsze przeciwstawiać się działaniom tych kół z RFN, których programowym założeniem jest rewanżyzm, militaryzm i zimnowojenny kurs.

Mamy uzasadnione prawo do optymizmu. Przyszłość bowiem, w dobrze pojętym interesie wszystkich narodów, należy do pokojowej współpracy i wzajemnego rozwoju, zgodnie z zasadami socjalizmu. Optymizm nasz jest spotęgowany świadomością naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności granic, których gwarancją jest braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, siła ekonomiczna i militarna, oraz polityczno-moralna wspólnoty socjalistycznej i obrony Układ Warszawski. Siłę tę pomnażamy codzienną pracą i sumiennym wykonywaniem obywatelskich powinności, w tym również żołnierskim trudem i wysoką zdolnością bojową ludowego Wojska Polskiego, które kochamy i z którego jesteśmy dumni.

W zakończeniu P. Jaroszewicz powiedział:

Aby Dzień Zwycięstwa, dzień 9 maja 1945 roku, leżący u początku naszej drogi ku dzisiejszej, spokojnej egzystencji narodu utrwalił w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń Polaków, Biuro Polityczne KC PZPR wystąpiło o ustanowienie go — świętem narodowym.

W przededniu wielkiego jubileuszu życzę z całego serca mieszkańcom Kołobrzegu i ziemi koszalińskiej wszystkim kombatantom II wojny światowej, naszej młodzieży — dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w pracy dla ojczyzny bowiem jej rozwój i zamożność jest warunkiem pomyślności każdego z nas.

(PAP)

XI Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Komitet Centralny — powiedział Janos Kadar — proponuje zjazdowi przyjęcie uchwały o wyniesieniu legitymacji partyjnych, które należy przygotować w roku 1978 i zakończyć w ciągu roku. Niewątpliwie doprowadziłoby to do dalszego umocnienia zwartości ideowo-polityczne i jedności działania partii.

Komitet Centralny proponuje również, by w przyszłości zjazdy partii odbywały się co pięć lat. Dotychczas — jak wiadomo — odbywały się co cztery lata. Istota tej propozycji polega na tym, by zjazdy partii pokrywały się z 5-letnimi okresami planów narodowo-gospodarczych. W ten sposób, po upływie pierwszej połowy kadencji Komitet Centralny miałby możność systematycznego kontrolowania realizacji uchwał zjazdu.

Przechodząc do omówienia problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, Janos Kadar oświadczył, że WSPR czyni wszystko dla umocnienia ruchu i skonsolidowania jego marksistowsko - leninowskiej jedności. Dlatego też — powiedział J. Kadar — WSPR popiera propozycję zwołania konferencji europejskich partii komunistycznych i robotniczych oraz ideę zwołania nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Wkłowie o Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie I sekretarz KC WSPR podkreślił, że kraje socjalistyczne są zdecydowane z całą elastycznością, lecz bez zasadniczych ustępstw osiągnąć porozumienie na temat wszystkich spraw dotyczących podstawowych zasad bezpieczeństwa w Europie i współpracy między państwami. Działamy tak, aby w możliwie najkrótszym czasie rozpoczął się w Helsinkach trzeci etap KBWE na najwyższym szczeblu, a na naszym kontynencie nastała nowa, szczęśliwa epoka.

W zakończeniu Janos Kadar podkreślił, że XI Zjazd WSPR zebrał się w przededniu historycznego jubileuszu — 30 rocznicy wyzwolenia Węgier. Naród węgierski — powiedział on — potrafił korzystać z wolności. Nasza partia zespoliwszy szeregi klasy robotniczej, przeciągając na swą stronę chłopstwo i innych sojuszników, doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu i zbudowania socjalistycznych Węgier, co stanowi najdonioślejszą zdobycz historyczną naszego narodu.

Uczestnicy XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wysłuchali następnie sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej WSPR.

26 marca posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 25 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 marca 1975 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- **Informację rządu o zadaniach inwestycyjnych w 1975 r. na tle polityki państwa w okresie bieżącego planu 5-letniego;**
- **sprawozdanie Komisji Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy — prawo celne;**
- **sprawozdania: Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Nauki i Postępu Technicznego o uchwalonych przez Radę Państwa dekretach;**
- **zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów;**
- **interpelacje i zapytania poselskie.**

Skandal w USA

Miliardowe zyski handlarzy ropą naftową

WASZYNGTON PAP. Dziennik waszyngtoński „Washington Post" informuje w numerze z 16 bm. o skandalu, jaki nastąpił w Stanach Zjednoczonych podczas arabskiego embarga na dostawy ropy naftowej w zimie 1973—1974. Pośrednicy zajmujący się ostatnimi ropy naftowej wyłudzili wówczas nielegalnie zyski sięgające sumy 1—3 mld dolarów. Głównymi poszkodowanymi były elektrownie na zachodnim wybrzeżu USA, które musiały płacić do 25 dolarów za baryłkę ropy naftowej.

Jak informuje dziennik, władze wymiaru sprawiedliwości w Nowym Jorku, Los Angeles i w stanie Florydy podjęły dochodzenia celem wyjaśnienia tzwch afer. Trzeba zresztą przyznać oszustów był stosunkowo prosty. Fałszowali oni dokumenty przewozowe tankowców zawijających do portów amerykańskich. W ten sposób wykazywano, że ropa naftowa zakupiona po niskich cenach pochodziła rzekomo z krajów, które podniosły tej cenę.

Wcześniej niż zwykle

Rolnicy Kielecczyzny rozpoczęli siewy zbóż jarych

Pierwsza połowa marca korzystnie wpłynęła na ilość przygotowań do wiosennych prac polowych. Sucha i ciepła pogoda umożliwiła rolnikom wykonanie zaległych orek zimowych. Stan zasiewów ozimin i rzepaku służba rolna ocenia jako lepszy niż jesienią, przy czym widać wyraźną poprawę na późno zasianych plantacjach pszenicy. Według oceny fachowców rozpoczęcie się już wegetacja wszystkich roślin i traw.

Na całej Kielecczyźnie zanotowano znaczne postępy w pracach polowych. W gospodarstwach uspołecznionych zakończono przeprowadzanie zasilania gleb nawozami azotowymi oraz nawożenia użytków zielonych. W gospodarstwach chłopskich szacuje się, że nawożenie pogłówne zbóż ozimych przewyższa dopiero na ok. 10 procent średnio zasiętego przez żyta i pszenicę i pawlaziono pieco ponad 37 procent powierzchni użytków zielonych. Tempo tych prac powinno być zatem wyraźnie przyspieszone, a więc szczególnie zainteresowanie przebiegiem wiosennego zasilania zbóż nawozami i nawożeniem łąk muszą wykazać pracownicy terenowej służby rolnej i kółka rolnicze, wykonujące usługi w tym zakresie.

Obecnie wysiłek rolników koncentruje się ponadto na przygotowaniu gleb pod siewy zbóż jarych oraz plantacji roślin okopowych i pastewnych. W pełni przygotowano ziemię pod uprawę owsa, jęczmienia i w gospodarstwach uspołecznionych.

Niektóre PGR (Janusziewice i Białaczów w pow. opoczyńskim, Brzęza w pow. kozienickim i Siedlisko w pow. włoszczowskim) oraz spółdzielnie produkcyjne (Nieprowice w pow. pińczowskim) przystąpiły do siewów owsa i jęczmienia. Również rolnicy indywidualni, głównie w północnej Kielecczyźnie przystąpili do siewów własnych. Gospodarstwa te zasadniczo rozpoczęły długotrwałe prace polowe, przeznaczone na tzw. planową odnowę materiału siewnego oraz 80 proc. przydziału jęczmienia. Jeżeli chodzi o realizację planu dostaw zbóż siewnych, to jest ona bliska zakończenia, albowiem „Centrala Nasienna" otrzymała 95 proc. zaplanowanych dostaw owsa i 84 proc. jęczmienia. Pozostałe partie ziarna siewnego nadejdą z gospodarstw nasiennych w najbliższych dniach.

Jeżeli warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu i zakończą się opady — to w najbliższych dniach do siewów zbóż jarych przystąpią w pełni rolnicy z całej Kielecczyzny.

(mr.)

Moje złotówki — nasze miliardy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mln zł — produkcja eksportowa. Dalsze zobowiązania podejmuje się, przy czym wiele z nich dotyczy także poprawy warunków pracy w zakładzie i życia ludzi poza bramą fabryczną.

Obecnie chodzi nie tylko o deklarowanie nowych zobowiązań i czynów społecznych, ale o realizację podjętych. Tempo realizacji zobowiązań nie było w okresie dwóch pierwszych miesięcy br. nadzwyczajne. Dodatkowa produkcja zakładów przemysłowych wyniosła bowiem tylko 58 mln złotych. Marzec, będący ostatnim miesiącem I kwartału, powinien wartość tę zwielokrotnić.

(mk)

* * *

50 ZMS-owców ZPO „Modar" wykonało dodatkowo 108 płaszczyków czteręcych wartości ponad 28 tysięcy złotych, grupa młodzieży z ZPO „Vistula" wyprodukowała towary wartości 53 tys. zł, a członkowie ZMS Kopalni Siarki w Grzybowie zrealizowali czyn produkcyjny wartości 25 tys. zł.

Również staszowska młodzież szkolna wykazuje dużą aktywność w podejmowaniu prac społecznych na rzecz swojego środowiska. W pierwszych dniach marca np. ponad stu członków ZMS z Technikum Mechanicznego i Liceum Ogólnokształcącego w Staszowie pracowało po 4 godziny przy porządkowaniu terenu wokół nowego szpitala.

(Sag)

WYPADKI

● W Dębnie (pow. Kielce) Stanisław Chomiec, rodzinie z numerem „zero" najechał na przechodnia 64-letniego Tomasza Kin, który ponieśli śmierć na miejscu.

● W Kielcach, na ul. Krakowskiej, Tadeusz Węgrzyn, kierując autobusem „San" potrącił pieszego Henryka Piwowarskiego, który nakłapał w wyniku zderzenia z wyjeżdżającym z przechodnia dorosłej, ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

(PAP)

PRZECZYTAJ UWAŻNIE!

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
KATOWICKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w KATOWICACH-BRYNOWIE
(40-555) ul. ROLNA 43, tel. 51-48-51, 51-31-03

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH
na rok szkolny 1975/76-w zawodach:

o 2-letnim okresie nauczania
— **MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH**
wymagany wiek: 17 lat
— **MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH**
wymagany wiek: 16 lat
— **MALARZ**
wymagany wiek: 16 lat
— **MURARZ**
wymagane co najmniej 15 lat
— **CIEŚLA**
wymagane co najmniej 15 lat
— **ZBROJARZ**
wymagane co najmniej 15 lat

o 3-letnim okresie nauczania
— **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
wymagany wiek: 15 lat
— **MECHANIK KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
wymagany wiek: 15 lat

Wynagrodzenie miesięczne uczniów w klasach pierwszych wynosi od 250 zł do 520 zł w zależności od wieku i zawodu. W klasach ostatnich wynagrodzenie wg stawek godzinowych osobistego zaszeregowania obowiązujących w budownictwie, co umożliwia uczniowi uzyskanie wysokiego zarobku.

Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie co roku eleganckie ubranie wyjściowe, ciepłą kurtkę jesienno-zimową, sweterek — o łącznej wartości 2.000 zł.

Ponadto uczniowie otrzymują odzież ochronną i narzędzia pracy.

Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie drugie śniadanie.

Uczniowie niezamożni otrzymują zapomogę w wysokości 200—300 zł miesięcznie, niezależnie od wynagrodzenia podstawowego.

Za dobre wyniki w nauce teoretycznej i praktycznej — uczniowie klas końcowych mogą uzyskać premię miesięczną (do 25 proc. wynagrodzenia).

Ponadto uczniowie korzystają z wycieczek, z nagród z funduszu zakładowego, mają dobre warunki do uprawiania sportu.

Przy szkole nowoczesny internat ze stołówką. Częściowa odpłatność za całodzienne wyżywienie wynosi tylko 15 złotych.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają zapewnioną pracę w Katowickim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego i mogą podjąć dalszą naukę w Technikum Budowlanym znajdującym się na terenie szkoły.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w niektórych zawodach — kandydaci proszeni są o wysłanie pod adresem szkoły w terminie niezwłocznym:

- podania (z określeniem zawodu, dokładnego adresu i daty urodzenia),
- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenia o uczęszczaniu do klasy VIII w roku 1974/75.

Bliższych informacji udziela pisemnie „SEKRETARIAT" szkoły. 389-k

PRZECZYTAJ UWAŻNIE!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
w JĘDRZEJOWIE
FILIA w WODZISŁAWIU

przyjmuje zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76 na dwuletnią naukę zawodów
— **MONTAŻYSTA BUDOWLANY**
— **MURARZ-TYNKARZ** (tynkowanie mechaniczne).

Wynagrodzenie uczniów w klasie I wynosi miesięcznie 180 zł dla uczniów do lat 18 i 420 zł dla uczniów powyżej 18 lat. W klasie II wynagrodzenie wynosi 500 zł miesięcznie.

Uczniowie otrzymują wszystkie świadczenia przewidziane w układzie zbiorowym dla pracowników budowlanych.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą na budowach podległych Jędrzejowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Jędrzejowie.

Podania wraz z obowiązującymi dokumentami należy składać do dnia 15 sierpnia br. w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Jędrzejowie, ul. Okrzei 63, telefon 401, 402 (od 25-300).

Przy szkole jest internat (odpłatność tylko za wyżywienie).

Bliższych informacji udziela codziennie sekretariat szkoły, w godz. 8—15. 862-k

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANO-MONTAŻOWEGO „BUDOCHEM" w RADOMIU,
ul. Struga 26/28

zawiadamiają, że reklamacje związane z podziałem **FUNDUSZU NAGRÓD** za rok 1974 będą przyjmowane w terminie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie. 809-k

PRZETARG

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BENZYL"
SKARŻYSKO-KAM., ul. Fabryczna 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1) roboty remontowe i malarskie w budynkach, obejmujące: malowanie zewnętrzne ścian, rynien i rur spustowych z częściową ich wymianą, malowanie otworów okiennych i drzwiowych, smołowanie dachów oraz wymiana pokrycia dachowego;
2) wykonanie tynków zewnętrznych budynku spawalni i magazynu;
3) remont i malowanie wieży ciśnieniowej;
4) wykonanie części zapasowych i remontu armatury chemicznej (hydrolizery, aparaty destylacyjne, krystalizatory).

Szczegółowych informacji udziela dział administracyjny Spółdzielni — tel. 28-24. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. Oferty zalakowanych kopertach należy przesyłać pod adresem Spółdzielni, w terminie do dnia 29 marca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1975 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 970-k

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO
STOCZNI GDAŃSKIEJ im. LENINA w GDAŃSKU-WRZESZCZU
ul. Karola Marksa 16/18, tel. 41-19-63, 41-05-38
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWY OKRĘTÓW

przyjmuje zapisy kandydatów do klas pierwszych

w następujących specjalnościach:

1. **MONTER KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH**
2. **MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH**
3. **MONTER BUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH (okrętowych)**
4. **ELEKTROMECHANIK OKRĘTOWY**
5. **ŚLUSARZ-SPAWACZ**
6. **STOLARZ OKRĘTOWY**

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie Zespołu Szkół Budownictwa Okrętowego Stoczni Gdańskiej im. Lenina:

1. Własnoręcznie napisane podanie
2. Świadectwo ukończenia klasy VII oraz oceny za pierwsze półrocze klasy VIII
3. Życiorys
4. Świadectwo zdrowia
5. Wyniki badań lekarskich (mocz, morfologia, OB, wyniki prześwietlenia klatki piersiowej)
6. Zdjęcia — 4 sztuki.

Kandydaci na uczniów winni cieszyć się dobrym stanem zdrowia, nie mieć wady wzroku i płaskostopia. Wiek kandydatów nie może przekraczać 16 lat.

Zgodnie z zarządzeniem nr 24 ministra przemysłu ciężkiego z dnia 16 lipca 1974 roku uczniom przysługuje w okresie nauki zawodu wynagrodzenie miesięczne:

A. dla kierunków: monter kadłubów okrętowych, monter burociągów przemysłowych (okrętowych) w wysokości
1. w klasie I — 480 zł
2. w klasie II — 600 zł
3. w klasie III — stawka wg I kategorii zaszeregowania pracowników fizycznych.

B. dla pozostałych kierunków:
1. w klasie I — 250 zł
2. w klasie II — 420 zł
3. w klasie III — stawka wg I kategorii zaszeregowania pracowników fizycznych.

Uczniowie klasy II, którzy ukończyli 18 rok życia oraz uczniowie klasy III wyróżniający się dobrymi wynikami w nauce i zachowaniu mogą otrzymać premię uznaniową do 25 proc. wynagrodzenia podstawowego.

Ponadto wszyscy uczniowie klas II i III otrzymują deputat węglowy w wysokości 45 zł miesięcznie.

C. Uczniowie mają prawo do:
1. bezpłatnego zakwaterowania, których stałe miejsce zamieszkania znajduje się w odległości uniemożliwiającej codzienny dojazd do szkoły.
Pierwszeństwo w otrzymaniu miejsca przyznaje się uczniom o specjalności monter kadłuba okrętowego.
2. bezpłatnego umundurowania o wartości 2.000 zł. dwa razy w ciągu 3-letniej nauki.
3. bezpłatnego codziennego posiłku podczas zajęć szkolnych o wartości 800 kalorii.

Od chwili wstąpienia do szkoły liczą się uczniowi lata nauki do przywilejów wynikających z wysługi lat.

Po ukończeniu szkoły absolwenci są stałymi pracownikami Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz mają możność kontynuowania nauki w dziennym Technikum Budowy Okrętów dla Pracujących Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO
STOCZNI GDAŃSKIEJ IM. LENINA

930-k

„CENTROSTAL" REJONOWY ODDZIAŁ w KIELCACH

zawiadamia odbiorców wytworów hutniczych, że posiada

ZAINSTALOWANE PIŁY DO CIĘCIA STALI

i może świadczyć w tym zakresie odpłatne usługi.

Przyjmujemy zlecenia na cięcie stali dwutowej, ceowej, kątowej — na długości ścisłe.

Przedmiotem zlecenia mogą być w zasadzie wytwory zamawiane w naszym przedsiębiorstwie.

Informacji w powyższej sprawie udziela kierownik działu sprzedaży, nr tel. 472-41. 768-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WKRĘTAKI"
w SKARŻYSKU-KAM., ul. Łowiecka 6,
(tel. 24-63, 25-59)

wykonuje dla ludności w swoich zakładach następujące usługi:

● **w ZAKŁADZIE INSTALACYJNYM w Skarżysku-Kam., ul. Krasińskiego 13, tel. 28-78**
— **INSTALACJE ELEKTRYCZNE,**
— **ODGROMOWE,**
— **WODNO-KANALIZACYJNE,**
— **CENTRALNEGO OGRZEWANIA,**
— **PRZEWIJANIE SILNIKÓW,**
— **POMIARY SKUTECZNOŚCI UZIEMIEŃ.**

● **w ZAKŁADZIE ŚLUSARSKIM, Skarżysko-Kamienna, ul. Grottgera 37**
— **SPAWANIE BRAM I ELEMENTÓW OGRODZENIOWYCH**
— **WYKONYWANIE BALUSTRAD, SŁUPKÓW OGRODZENIOWYCH** oraz inne prace ślusarsko-spawalnicze.

Wszystkie usługi wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

866-k **ZARZĄD**

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
przy WROCŁAWSKIM ZJEDNOCZENIU PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
WROCŁAW, ul. Krucza 51 (tel. 692-14)
przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
na rok szkolny 1975/76 do klas I
w następujących specjalnościach:

1) **OGÓLNOBUDOWLANY — MURARZ**
2) **CIEŚLA BUDOWLANY**
3) **BLACHARZ-DEKARZ**
4) **MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH**
5) **MONTER WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI BUDOWLANEJ**
6) **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
7) **MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNEJ**
8) **STOLARZ (również dziewczęta)**
9) **MALARZ BUDOWLANY (dziewczęta)**
10) **ELEKTROMECHANIK URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH.**

Nauka w zawodzie trwa dwa lata. Natomiast dla zawodów mechanik maszyn budowlanych, stolarz i elektromechanik urządzeń dźwigowych nauka trwa trzy lata. Wymagany wiek 15 lat, a dla kierunku blacharz-dekarz i monter zewnętrznych sieci komunalnych 17 lat. Wynagrodzenie za praktykę uczniowie otrzymują wg obowiązującej stawki uczniowskiej, w zależności od kierunku i wieku. Dla zamiejscowych bezpłatny internat — pokoje 3-osobowe. Wyżywienie odpłatne w wysokości około 480 zł miesięcznie.

Uczniom przyznaje się zapomogi pieniężne, ponadto otrzymują drugie śniadanie, odzież ochronną oraz garnitury wyjściowe — nieodpłatnie.

Ubiegający się o przyjęcie do szkoły nie składają egzaminu. Kandydaci przesłą pod adresem szkoły następujące dokumenty:

1) podanie i życiorys,
2) świadectwo ukończenia VIII klasy lub zaświadczenie, że jest uczniem VIII klasy do czasu otrzymania świadectwa,
3) wyciąg z aktu urodzenia,
4) świadectwo zdrowia od lekarza szkolnego,
5) dwa zdjęcia,
6) podanie o ewentualne przyjęcie do internatu.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie na terenie miasta. Zdolni uczniowie po ukończeniu naszej szkoły mogą otrzymać skierowanie do 3 i pół-letniego technikum budowlanego dla pracujących. 881-k

PRZECZYTAJ UWAŻNIE!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
w JĘDRZEJOWIE
FILIA w WODZISŁAWIU

przyjmuje zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76 na dwuletnią naukę zawodów
— **MONTAŻYSTA BUDOWLANY**
— **MURARZ-TYNKARZ** (tynkowanie mechaniczne).

Wynagrodzenie uczniów w klasie I wynosi miesięcznie 180 zł dla uczniów do lat 18 i 420 zł dla uczniów powyżej 18 lat. W klasie II wynagrodzenie wynosi 500 zł miesięcznie.

Uczniowie otrzymują wszystkie świadczenia przewidziane w układzie zbiorowym dla pracowników budowlanych.

Zajęcia praktyczne odbywać się będą na budowach podległych Jędrzejowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w Jędrzejowie.

Podania wraz z obowiązującymi dokumentami należy składać do dnia 15 sierpnia br. w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Jędrzejowie, ul. Okrzei 63, telefon 401, 402 (od 25-300).

Przy szkole jest internat (odpłatność tylko za wyżywienie).

Bliższych informacji udziela codziennie sekretariat szkoły, w godz. 8—15. 882-k

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
w Staszowie,
ul. Oględowska 13
tel. 30-92

wykonuje dla ludności:

GARAŻE METALOWE
składane
PIECE CENTRALNEGO OGRZEWANIA
BETONIARKI
PRZELOTOWE
BRAMY i OGRODZENIA
DACHÓWKĘ
Z BLACHY CZARNEJ
SANKI
DO WYWRACANIA SAMOCHODÓW
(służące do konserwacji podwozia)
następujących typów:
„fiat", „warszawa"
„skoda", „syrena",
„trabant", „wartburg".
720-k

Kol.
WIESŁAWOWI KARNI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Kielcach
970-k

Kol.
TADEUSZOWI CEGLE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
pracownicy Kieleckiego Zjednoczenia Budownictwa.
969-k

OGŁOSZENIA DROBNE

WPHB Oddział w Jędrzejowie unieważnia zgubione pieczęcie o następującej treści: WPHB Oddział Jędrzejów, oddz. nr 16, ul. Armii Czerwonej 38. 825-k

STARE świeczniki, lampy naftowe, figurki z metalu kupię do kolekcji. Stanisław Hess — Czechowice—Dziedzice, ul. Jagiellońska 14 m 57. 49-p

RUTKOWSKI Eugeniusz (Dziewkówi, p-ta Gołkiez) zgubił legitymację czeladniczą (murarz) wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach. 50-p

„WARSZAWA" M-20 po kapitalnym remoncie sprzedam. Stalowa Wola, ul. Podleśna 17, tel. 220-37. 54-p

SPRZEDAM nową maszynę dziewiarską dwupłytową szwajcarską. Janusz Bak, Mielczyn 7, 28-105 pow. Włoszczowa. 55-p

POLSKIE znaczki niekasowane, lata 1950—64, — sprzedam — Busko, Kilińskiego 29, Smudrzewski. 52-p

SPRZEDAM „dukę" stan. dobry. Czesław Kozioł Słupca 170, pow. Sandomierz. 51-p

ZATRUDNIĘ zaraz czeladnika cukierniczego na bardzo dobrych warunkach. Oferty nr 25030 Biuro Ogłoszeń Kielce. 12030-g

SPRZEDAM „dacię" wyłoszowaną w PKO. Odbiór w „Polmozbycie". Wiadomość: Szydłowiec, tel. 121, w godz. wieczornych. 12051-g

GARAŻ do wynajęcia Kielce, Pakosz 6 a. 12052-g

KUPIĘ mieszkanie lub część domu w Kielcach. Kielce, tel. 442-08, po godz. 17. 12057-g

SPRZEDAM dużą ładną palmę — cenę do Kielce, tel. 442-03, po siedemnastej. 12054-g

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju w Kielcach na rok. Oferty 25028 Biuro Ogłoszeń. Kielce. 12030-g

MŁODE bezdzietne małżeństwo (zieloniowie KSM) poszukuje niezbędnego pokoju w Kielcach lub w okolicy. Oferty 25027 Biuro Ogłoszeń. 12037-g

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 na osiedlu Bocianek zamienię na podobne na Czerwone lub okolicę ul. Chęcińskiej. Wiadomość: Kielce, ul. Piekoszowska 41 m 33. 12038-g

MAŁŻEŃSTWO członkowie Kółka z dwojgiem dzieci poszukuje mieszkania. Wiadomość: Kielce, ul. Piekoszowska 66. 12035-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka zaraz. Kielce, Mickiewicza 2/12. 12040-g

SPRZEDAM samochód „żuk" i dom murowany. Piątek Jan — Starachowice, ul. Krucza 2. 12041-g

SPRZEDAJĘ pianino „calisia". Oferty nr 2946 Biuro Ogłoszeń Kielce. 12046-g

SPRZEDAM „syrenę" 105. Kielce, Wiosenna 10/37, po piętnastej. 12041-g

PILNIE sprzedam 8 ha ziemi oraz dom murowany 4-izbowy z budynkami gospodarczymi. Kozubek Maria — Dąbrowa 131, pow. Kielecki. 12059-g

CZELADNIKA lub ucznia do pracowni krawieckiej — przyjmę. Stanisław Grzyb, Chrzanów, Śląska 2. 858-k

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia (komfort) w Pasymiu (na trasie Szczytno—Olsztyn) zamienię na mieszkanie w woj. kieleckim. Jan Ryczko, Pasym, Żymek 4. 818-k

CIĄGNIK C-330-16, może być do remontu i koszarki do trawy — kupię. Stanisław Kocoń, 33-150 Wola Rzędzielska 194, pow. Tarnów. 859-k

SPRZEDAM „wartburga" 224. Skarżysko, 1 Maja 11, Gnie. 12021-Sk

SPRZEDAM „oktawię" — po wypadku. Kielce, tel. 499-59. 12159-g

POMOC do dziecka na stałe potrzebna. Warunki dobre. Kielce, Podzamcze 14/17, tel. 455-86. 12181-g

SPRZEDAM „skodę" S-100, rok produkcji 1972. Kielce, Traugutta 21. 12153-g

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny w Starachowicach zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych nie będzie prądu w dniach: od 24 do 26 kwietnia, w godz. 8—15 (z zaściankiem na noc) w m. Trzebowiska, Huty, Trzebowiska Duży, Krupów, Mokra Niwa, Oślany. 832-k

PODZIĘKOWANIE

Rada i Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa" w Radomiu, ul. 1 Maja 59 dziękuje „Automobilkubowi", a szczególnie sekretarzowi JERZEMU MACHAJOWI za okazanie zrozumienia i pomoc przy umożliwieniu korzystania na warunkach dzierżawy z pomieszczeń przy ul. Malczewskiego 10.

Wydzierżawienie tego lokalu umożliwiło nam normalną działalność gospodarczą. Rada i Zarząd Spółdzielni 874-k

„CENTROSTAL" REJONOWY ODDZIAŁ w KIELCACH

zawiadamia odbiorców wytworów hutniczych, że posiada

ZAINSTALOWANE PIŁY DO CIĘCIA STALI

i może świadczyć w tym zakresie odpłatne usługi.

Przyjmujemy zlecenia na cięcie stali dwutoowej, ceowej, kątowej — na długości ścisłe.

Przedmiotem zlecenia mogą być w zasadzie wytwory zamawiane w naszym przedsiębiorstwie.

Informacji w powyższej sprawie udziela kierownik działu sprzedaży, nr tel. 472-41. 768-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WKRĘTAKI"
w SKARŻYSKU-KAM., ul. Łowiecka 6,
(tel. 24-63, 25-59)

wykonuje dla ludności w swoich zakładach następujące usługi:

● **w ZAKŁADZIE INSTALACYJNYM w Skarżysku-Kam., ul. Krasińskiego 13, tel. 28-78**
— **INSTALACJE ELEKTRYCZNE,**
— **ODGROMOWE,**
— **WODNO-KANALIZACYJNE,**
— **CENTRALNEGO OGRZEWANIA,**
— **PRZEWIJANIE SILNIKÓW,**
— **POMIARY SKUTECZNOŚCI UZIEMIEŃ.**

● **w ZAKŁADZIE ŚLUSARSKIM, Skarżysko-Kamienna, ul. Grottgera 37**
— **SPAWANIE BRAM I ELEMENTÓW OGRODZENIOWYCH**
— **WYKONYWANIE BALUSTRAD, SŁUPKÓW OGRODZENIOWYCH** oraz inne prace ślusarsko-spawalnicze.

Wszystkie usługi wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

866-k **ZARZĄD**

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
przy WROCŁAWSKIM ZJEDNOCZENIU PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
WROCŁAW, ul. Krucza 51 (tel. 692-14)
przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
na rok szkolny 1975/76 do klas I
w następujących specjalnościach:

1) **OGÓLNOBUDOWLANY — MURARZ**
2) **CIEŚLA BUDOWLANY**
3) **BLACHARZ-DEKARZ**
4) **MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH**
5) **MONTER WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI BUDOWLANEJ**
6) **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
7) **MONTER INSTALACJI WENTYLACYJNO-KLIMATYZACYJNEJ**
8) **STOLARZ (również dziewczęta)**
9) **MALARZ BUDOWLANY (dziewczęta)**
10) **ELEKTROMECHANIK URZĄDZEŃ DŹWIGOWYCH.**

Nauka w zawodzie trwa dwa lata. Natomiast dla zawodów mechanik maszyn budowlanych, stolarz i elektromechanik urządzeń dźwigowych nauka trwa trzy lata. Wymagany wiek 15 lat, a dla kierunku blacharz-dekarz i monter zewnętrznych sieci komunalnych 17 lat. Wynagrodzenie za praktykę uczniowie otrzymują wg obowiązującej stawki uczniowskiej, w zależności od kierunku i wieku. Dla zamiejscowych bezpłatny internat — pokoje 3-osobowe. Wyżywienie odpłatne w wysokości około 480 zł miesięcznie.

Uczniom przyznaje się zapomogi pieniężne, ponadto otrzymują drugie śniadanie, odzież ochronną oraz garnitury wyjściowe — nieodpłatnie.

Ubiegający się o przyjęcie do szkoły nie składają egzaminu. Kandydaci prześlą pod adresem szkoły następujące dokumenty:

1) podanie i życiorys,
2) świadectwo ukończenia VIII klasy lub zaświadczenie, że jest uczniem VIII klasy do czasu otrzymania świadectwa,
3) wyciąg z aktu urodzenia,
4) świadectwo zdrowia od lekarza szkolnego,
5) dwa zdjęcia,
6) podanie o ewentualne przyjęcie do internatu.

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie na terenie miasta. Zdolni uczniowie po ukończeniu naszej szkoły mogą otrzymać skierowanie do 3 i pół-letniego technikum budowlanego dla pracujących. 881-k

UWAGA!
DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ KOPALNI „HALEMBA"
w RUDZIE ŚL.-ORZEGOWIE
ogłasza
— wpisy —
na rok szkolny 1975/76

Szkoła kształci w następujących specjalnościach:
— **GÓRNIK TECHNICZNEJ EKSPLOATACJI ZŁÓŻ**
— **MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ GÓRNICTWA PODZIEMNEGO**
— **MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEBRÓBCZYCH**
— **ELEKTROMONTER GÓRNICTWA PODZIEMNEGO.**

Przy wpisie należy:
1) Złożyć podanie, podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna prawnego.
2) Załączyć: a) życiorys, b) dokument urodzenia, c) ostatnie świadectwo szkolne.
3) Za pośrednictwem dyrekcji szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:
1) Pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie:
a) dla uczniów nie korzystających z wytrzymania i zakwaterowania w internatach: w kl. I. 800 zł., w kl. II 850 zł., w kl. III 1.400 zł.
b) uczniowie mieszkający w internatach otrzymują bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie, oraz dodatki osobiste płatne w gotówce i wysokości: w kl. I 150 zł., w kl. II 200 zł., w kl. III 350 zł.
2) Umundurowanie w klasie I, II i III.
3) Premię w wysokości 25 proc. miesięcznej pomocy materialnej w gotówce dla wyróżniających się pod względem postępów w nauce i nienagannym sprawowaniem, uczniom klasy I, II, III.
4) Młodzieży zamiejscowej zapewnia się zakwaterowanie w internacie z pełnym wyżywieniem oraz odpowiednim zaplecze kulturalno-rozrywkowym.
5) Wszyscy uczniowie otrzymują bezpłatnie drugie śniadanie.

Ukończenie szkoły uprawia absolwentów:
Do Wstępu do trzyletniego technikum górniczego (absolwenci z ogólną oceną dobrą i dobrą mają prawo wstępu do technikum bez egzaminu wstępnego), do uzyskania stanowiska, na którym mają się kwalifikacji zawodowych górniczych. Absolwentom przyzakładowych szkół górniczych zalicza się oraz nauki w szkole w wymiarze jednego roku do okresu pracy wymaganego dla uzyskania specjalnego wynagrodzenia z Kasy Górniczej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zasadnicza Szkoła Górnicza w Rudzie Śl.-Orzegowie, ul. Orzegowska nr 85, tel. 41-16-07, nr kodu (48-32). 812-k

sport — sport — sport — sport

23 tygodnie pogoni KORONY za rywalami

Trudna była ta droga...

Rozgrywki mistrzowskie w II lidze piłki ręcznej mężczyzn na sezon 1974/75 rozpoczęły się 5 i 6 października ub. roku. W grupie południowej, wśród 8 zespołów same sławy, tylko dwa nie grały jeszcze nigdy w ekstraklasie. Rywali na jedno miejsce premiowane awansem było trzech...

W poprzednich rozgrywkach kielecka Korona zajęła drugie miejsce w tabeli, Gwardia Opole była trzecia, a Hutnik Kraków, czwarty. I ta trójka wystartowała do nowego sezonu z nadziejami, że władnie teraz dopnie celu. Los wyznaczający kolejność spotkań dość obcesowo obszedł się z kielczanami. Pierwsze cztery mecze przyszło im grać na wyjeździe, właśnie z Gwardią i Hutnikiem. Z Opola Korona wróciła bez punktów, z Krakowa tylko z jednym. A Gwardia wtedy mieli ich już osiemnaście. Rozpoczęła się długa, bo trwająca aż 23 tygodnie, pełna dramatycznych spięć pogoń za rywalami, o której mówią trener zespołu mgr Edward Strząbała i kierownik drużyny, Leszek Świerczyński...

© EDWARD STRZĄBAŁA: „Kiedy poznaliśmy terminarz, zdaliśmy sobie sprawę, że w pierwszych czterech spotkaniach możemy nie zdobyć nawet jednego punktu. Zawodnicy dobrze wiedzieli o tym. Trzeba było im tylko uświadomić. Po przecież w rundzie rewanżowej powinno być odwrotnie. Ale mimo wszystko bilkom było smutno, gdy Korona figurowała na przedostatnim miejscu w tabeli!"...

© LESZEK ŚWIERCZYŃSKI: „Startowaliśmy z jasno określonym celem, którym było zdobycie awansu! Klubowi udało się wzmocnić zespół tej klasy zawodnikami to Melzer i Sienkiewicz, a także stworzyć warunki umożliwiające takie nażenie treningów, by nie dać się wyprzedzić rywalom. Bez tego niewiele byśmy zdziałali.

© E.S.: „Po pierwszej rundzie ustępowaliśmy Gwardii o 4 pkt wyprzedzając Hutnika o 2 pkt. Była to bardzo dobra pozycja wyjściowa do ataku na pierwszą lokatę. Przez kilka dłuższych się nam tygodni silnie przygotowywaliśmy się do rewanżów. Forma została, jak powiedziałem to przykre zaskoczenie — porażka w pierwszym meczu na własnym terenie z Gwardią. Mogło się zdawać, że to tylko marzeń...

© L.S.: „Trzeba podziwiać wszystkich naszych zawodników. Ich wiara w odrobienie strat była wyjątkowa. A przecież można było się załamać po porażce z Gwardią, czy następnej stracie punktu u siebie z Hutnikiem. Bałem się, że właśnie tego punktu może nam zabraknąć. Tyrsa, wał wyrąbie nas się. Że nie Hutnika w Kielcach wszedł nam na... dobre. Po prostu dał szanse rywalce z Hutnikowi, który przez to był zainteresowany odebraniem punktów Gwardii.

© E.S.: „Nasze koleje losu w tych rozgrywkach były wyjątkowe. Cały czas na czele tabeli znajdowała się Gwardia. My zaś zajęliśmy jej miejsce w najważniejszym momencie zakończenia rozgrywek. Nie muszę dodawać, jak bardzo radzę mnie ten sukces. Najwięksiej zresztą w mojej trenerskiej karierze. Tym przyjemniej mi, że przecież jestem kielczaninem i przez kilka ładnych lat występowałem w jako zawodnik.

— Na razie w klubie i zespole fala radości. Potem przyjdzie czas na analizę minionych rozgrywek i przygotowania się do debiutu w ekstraklasie. Stawiamy sobie nowy, wyższy cel — UTRZYMANIE SIĘ W I LIDZE!".

© L.S.: „Myślę, że warto przypomnieć krótko historię sekcji. Zaczęto się przed dziesięciu laty (a więc ładne uczczenie jubileuszu!) w ówczesnej Iskrze. Graliśmy w klasie wojewódzkiej, a w 1965 roku awansowaliśmy do tzw. drugiej ligi terytorialnej (praktycznie biegło III ligi) i wtedy już kielecczy miłośnicy sportu zaczęli się bardzo interesować naszymi wynikami. Po awansie nizacji rozgrywek przed czterema laty znaleźliśmy się w pobnej II lidze. Po powstaniu Korony stworzono warunki umożliwiające ten awans.

Sukces całego zespołu, szkoleniowców i działaczy Korony jest dla nas wszystkich piękną nagrodą za trudną i jakże nerwową pracę. Opłaciły się wysiłki i nakłady... Przeszedł już wczoraj odbieraliśmy tak wiele gratulacji, wśród których nie brakło słów uznania. Sądzę, że ten sukces jednym z największych osiągnięć w całej historii wojewódzkiego sportu".

Stoją (od lewej): Zbigniew TLUCZYŃSKI, lat 19, uczeń — Zdzisław WIECZOREK, 26, magister wf — Artur JANIKOWSKI, 19, uczeń — Jacek ŁARSKI, 23, technik elektryk — Marian SIENKIEWICZ, 24, student Politechniki Świętokrzyskiej — Edward STRZĄBAŁA, 36, trener, magister wf — Jerzy MELCER, 26, pracownik ubezpieczeń — Włodzimierz SABATOWSKI, 19, uczeń — Zbigniew ORLIŃSKI, 21, technik drogowy — Marek BOSZCZYK, 25, technik mechanik — Jan PIOTROWICZ, 26, ślusarz kleczą (od lewej): Marek SMOLARCZYK, kapitan zespołu, 24, magister wf — Stefan TATAREK, bramkarz, 23, technik energetyk — Paweł LESNICZAK, bramkarz, 22, ślusarz — Zdzisław KLIMCZAK, 25, ślusarz.

Fot. I. Burzyn

Na zdjęciu nieobecny jest Jerzy BĄCAL lat 23, elektromechanik, a także kierownik sekcji Leszek MUSIAŁ i kierownik drużyny Leszek ŚWIERCZYŃSKI.

◆ Siedem rekordów na strzelnicy
◆ Pingpongiści z Magdeburga w Kielcach
◆ Starachowiczanki z zadowoleniem wygrywają

◆ KIELCE. Odbyły się tu strzelania mistrzostw województwa w kategorii seniorów i juniorów w broni pneumatycznej. Na starcie stanęło 80 zawodników reprezentujących 8 klubów Kieleczczyzny. Poziom był zadowalający, a plonem tych było 7 rekordów województwa, 6 w kategoriach seniorów i 1 w kategorii juniorów.

A oto najlepsi strzelcy województwa:

JUNIORKI

Karabinek Stalowy 306 pkt, (rek. woj. juniorek i seniorek), Gawel 301 pkt., Jamrozik 284 pkt., (wszystkie ZSZ 8 „Target" — Kielce);

Pistolet — Sobczyk 321 pkt. (rek. woj. juniorek), Pączkowicz 175 pkt., Pachołowicz 182 pkt. (wszystkie Tech. Mech. „Target" — Kielce);

JUNIORZY

Karabinek — Wróbel (Świt Starachowice) 336 pkt. (rek. woj. juniorów), Kędzel (TM Kielce) 313 pkt., Zapłotyński (Świt) 298 pkt.

Pistolet — Kuzmak 284 pkt., Ciężadzuch 280 pkt., Doniewski 317 pkt. (wszyscy z TM „Target" — Kielce).

SENIORKI

Karabinek — Stać (TM Kielce) 326 pkt., Klimowska (ZP LOK Radom) 321 pkt., Pater (TM Kielce) 307 pkt.,

Pistolet — Wojciechowska 278 pkt. (rek. woj.), Szmecek 268 pkt., Galińska 264 pkt. (wszyscy ZP LOK Radom).

SENIORZY

Karabinek Sakra 338 pkt. (rek. woj.) Proczyk 328 pkt. (obaj S-AZS Kielce), Salamon (TM Kielce) 307 pkt.,

Pistolet — Sajnok (TM Kielce) 350 pkt., Rafet (PG Kielce) 313 pkt., Serek (TM) 308 pkt.

● W Kielcach gościło drużyna tenisa stołowego z Magdeburga. Zwodnicy Aufbau Empasch spotkali się w meczu towarzyskim z zespołem S-AZS Kielce. W koszgadzi seniorów zwyciężyło gościnne kielczanie 6:5. Punkty w tym meczu zdobyli: Kulciński 3, Kaczmarska, Cacja, Gawron i parę Kaczmarska — Kulciński dla AZS, oraz Gebhart 3 i Deukes 2 dla gości. Wśród juniorów również lepsi okazali się gospodarze wygrywając 8:3.

Z udałem tenisistów Magdeburga i Kielc rozegrano turniej indywidualny. A oto wyniki:

Kobiety: 1) Kaczmarska (S-AZS), 2) Kunze (Skotnik), 3. Pawlik (Lucznicki), 7) Wersinski (Magdeburg).

Mężczyźni: 1) Kurzak, 2. Janusz (Skotnik), 3) Kulciński (S-AZS), 3) Gebhart (Magdeburg).

● Koszykarki Stoni Starachowice wołczące o wejście do II ligi, pokonały w spotkaniach wyjazdowych drużyny Szkoła Cukrów Mazowieckie 67:40 i 61:44.

Również koszykarze rozegrali kolejne spotkanie z cyklu o wejście do II ligi. A oto wyniki: Korona Kielce — Budowlani Radom 83:65, Star Starachowice — Motor Lublin 92:66, Korona — Motor 80:61.

JUTRO

● **EUROPEJSKIE** puchary w piłce nożnej. Ruch Chorzów spotka się z rewanżowym meczu z St. Etienne.

● **NA KIELECZYZNIE** spotkanie piłkarskie z Pucher-Miast, spotkają się Pionki — Radom, Kozienice — Starachowice.

● **W numerze „Słowo Ludu"** ciekawy materiał — o Mistrzostwach drużyn, oraz ciekawe informacje o meczu szachowym Fischer — Karpow.

3 hektary pomidorów

Kombinat szklarniowy w Piekoszowie

O chwili rozpoczęcia budowy kombinatu szklarniowego w Piekoszowie, informujemy czytelników o postępie prac. Dziś — kolejna relacja.

Do pierwszego bloku mieszkalnego przeznaczonego dla pracowników gospodarstwa ogrodniczego — Państwowego Gospodarstwa Rolnego — wprowadzili się już lokatorzy. Drugi — oddany zostanie do użytku w przyszłym miesiącu. Budowlani kończą hotel robotniczy. Natomiast opóźnienia na budowie stołówki. Wprowadzono zmiany w dokumentacji i stąd trudności z dotrzymaniem terminu. W szybkim tempie „rośnie" budynek wielofunkcyjny przeznaczony na magazyny i chłodnie. Wykonawca — PBRol. Pińczów zobowiązał się skrócić cykl o kilka miesięcy. Obiekt przekazany zostanie do użytku nie w III kwartale br. jak uprzednio planowano, ale już w połowie czerwca.

— Budynek oddamy w czerwcu — mówi kierownik budowy — Tadeusz Łukasik — ale mamy kłopoty z wyposażeniem chłodni. Urządzenia otrzymamy dopiero w 1976 r.

Sprawnie przebiega również praca przy realizacji budynku administracyjnego. Jego budowa zakończona zostanie jeszcze w tym roku.

— Dwa i pół miesiąca temu zakończyliśmy budowę stanu surowego magazynu opakowań. Nie możemy go dokończyć ponieważ nie dostarczono nam dachowych płyt żelbrowych tzw. panwi — mówi Tadeusz Łukasik.

Wiemy, że są trudności z wykonaniem tego typu płyt, ale za późno już na zmianę dokumentacji. Inwestor musi się postarać o jak najszybsze dostarczenie panwi.

Nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań kieleckl „Instal". Poważne opóźnienia notuje się na budowie kanału ciepłownicznego. Brakuje rur, sprzętu. Ponad miesiąc leżą w Piekoszowie zespoły — część kanału ułożyły one wadliwie wykonane przez producenta, a pracownicy „Instalu" zamiast dokonać drobnych poprawek, zaspawali to tym. Kompensatory leżą bezużytecznie i nieczynne.

Jeszcze jedna uwaga. Na budowie szklarni w Piekoszowie obserwujemy niemal kilkanaście krajobraz — doły, zwałowiska, ziemi, źle zasypane wykopy. To „Wodrol" nie dokończył wykonania terenu.

I przy okazji. Mimo kilkakrotnych krytycznych uwag pod adresem GS w Rudzie Strawczyńskiej — gospodarstwo kiosku spożywczego na budowie — punkt sprzedaży dalszym ciągu źle zaopatrzony. Brakuje podstawowych artykułów żywnościowych.

W Piekoszowie wsadzono 100 tys. roślin pomidorów. Jeden blok szklarniowy jest całkowicie zagospodarowany pierwsze pomidory znajdą na rynku kieleckim już w połowie maja. Są na placówkowy przedsiębiorstwo Rolnicze Spółdzielni Produkcyjnych Szczekocinach, który ma zadanie montaż manżaw. Sześć pierwszych manżaków będzie gotowych już w czerwcu następne sześć — w październiku tego roku.

(m)

Ciekawe filmy i programy muzyczne

Święta przed telewizorem

Na okres Świąt Wielkanocnych Naczelna Redakcja Programów Społecznej Telewizji przygotowało wiele atrakcyjnych pozycji o charakterze rozrywkowym. W sobotni wieczór 29 marca obejrzymy amerykański dramat obyczajowy „DZIKI JEST WIATR". Bohaterem filmu jest młodzieniec farmer, który sprowadza z Wiednia dziewczynę swojej żony, pobłędzą, ale dowiaje się oby zawiązerka pod każdym względem przypomnieli niekoniecznie — nie tylko uroda, ale także stylem bycia. W roliach głównych pary świetnych aktorów Anna Magnoli i Anthony Quinn. Dwa poranki w sobotę i niedzielę wypadną dwuczęściowy sensacyjno-przygodowy film produkcji radzieckiej „KORONA CARÓW ROSYJSKICH", jest to kontynuacja przygód bohaterów popularnych filmów — „Niechwytni mściciele" i „Nowe przygody niechwytnych". Akcja „Korony carów rosyjskich" rozgrywa się w latach rewolucji i wojny domowej, przeciwstawia wysiłki zwolenników śmiałków. W świąteczną niedzielę po południu zobaczymy francuski film sensacyjno-kryminalny „ANIOŁ MAŚCIWRACA", jest to ciąg dalszy wydarzeń filmowej przeszłości w pisarza Boris Lapierre. Bohaterem filmu Fandrel, w wyk. Jean Marais, Louis de Funes i Mylene Demongeot. Walka kota świata przestępczego z policją colego świata szpiegowskiego się znowu bardzo atrakcyjnie. Tego samego dnia wieczorem telewizja rozpocznie serię angielskiego serialu „SAM", złożonego z pięciu odcinków. Jest to skomercjalizowana w Polsce powieści Guy de Maupassanta „Piękny pan". Bohaterem jest młody dziennikarz, który przybywa do Paryża postanowić sobie karierę za wszelką cenę. Akcja toczy się w końcu XIX wieku, a rolę główną gra Robin Ellis. W poniedziałek nocą obejrzymy film „WINNETOU I APANACZI" z cyklu ekranizacji powieści Karola Maya. W roli Winnetou — Pierre Brice. W poniedziałek wieczorem programy „W starym kinie" przypomni popularną parę komików Flipo i Flopa w filmie „FRA DIAVOLO", który był wyświetlany w Polsce w latach trzydziestych. Program II zapowiada w świąteczną niedzielę emisję czechosłowackiej komedii sytuacyjnej „TRZEJ NIEWINNI", w której przedstawiona perypetia trzech podobnych do siebie mężczyzn podejmowych o przestępstwo kryminalne.

Interesujące zapowiedzią się również w okresie Świąt programy muzyczne naszej telewizji. Pokazano zostanie m. in. tzw. operetka Lehara „FIRAFIA LUKSEMBURG" oraz filmowa wersja opery Piotra Czajkowskiego „DAMA PIKOWA". Zwracamy uwagę na reportaż z pobytu w Warszawie Sieciowego Teatru Opolskiego. Miłośnicy Glourowa, który wystąpił m. in. w parti roli Filipa w „Don Carlos" Giuseppe Verdiego, Mieczysława Fogga oraz Dalidy, będą mogli zobaczyć „CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT", w wykonaniu rozrywkowym o Bohdanie Łazuce wystąpią — Barbara Kostkiewicz, Ida Cembrzyńska, Kalina Jędrusik, Jan Kobuszewski, Kazimierz Rudzki, Jan Englert. Ponadto rodzimi śpiewacy będą programowi pt. „PRZEBOJE ŚWIATA", „STUDIO MUZYKI ROZRYWKOWEJ" przedstawi program z cyklu „OPERA". (bw)

Nasze rozmowy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Mam bibliotekę książek rolniczych, którą stale uzupełniam o pozycje najnowsze, kończę Technikum Rolnicze w Radomiu. Chciałbym — Podobna perspektywa pracy w gospodarstwie?

— Tak, literatura, ta rozwój, mi nicznej jest niemożliwy na małych kawałkach ziemi. Ja stawiam na hodowlę i lię, pałce zwierzęcą kierunku. W rzeczy roku dostałem krowę, którą posiadałem dotąd jeszcze 9. Zamierzam zmienić system rasowo-Czerwonego na burakach i ściekowych i pastewnych, siemnickich, wyładować na pasach ziemnych. Teraz mam dużo ślizgu, bo krzyżki zmienią lepszą paszę.

— Budując pan takie nowe stanowiska?

— Tak nowoczesną i automatyczną pojdlami. Będzie w nich zbiorczy, zbiorczy i automatyczny. Ja się na to zgodziłem, bo chciałem tutaj. W dzisiejszym roku, w tym roku, Dylewo Wielkopolskie Rzeczpospolitej dowiedzie. Rzecz w tym, że dorzucił na obszarze ok. 10 ha. Od tego ode mnie odbiera prezesa i hodowcę tucznika. Ja mojemu w tej sprawie odchodzę tucznikiem i 100 tyczków. Sam to tego nie mógł dokonać, a ja się, że jest to zapalnie możliwe. I się, że tylko taka gospodarka może dowieć dużo efekty.

Rozmawiała: HALINA BIAŁ

Jak minął dzień?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pustych blaszanych pudeł. Syk pneumatycznego podnośnika. Tuman kurzu. I znowu... A później mała przerwa. Trzeba wyjąć ze śmieci pajdy chleba, całe zeschnięte bochny. Mimo prowadzonej w mieście akcji zbiórki czerstwego pieczywa, kilogramy cennej paszy dalej idą na śmietnik.

Na posesji przy ul. Okrzei 40 spieszy się z robotą następna brygada. Wyjechali z bazy o godz. 4.30. „Jedzie" prowadzi Wiesław Miner. Ładują: Józef Kiełasiński i Piotr Wieczlawski. Ufi Tan pojemnik wyjątkowo ciężki. Pełen ziemi. Co robić? Ziemia może spowodować uszkodzenie urządzeń podnośniczych, podobnie jak grus, czy żużel. Ale ryzykują! Gotowe! Podnośnik wytrzymuje! Część zawartości zamiast do zbiornika wysypuje się jednak na jezdnię. Dodatkowe zamiatanie. Już późno. Parę metrów dalej kolejny przystanek. I ta fatalna posesja przy ul. Buczka 43/45. W alance śmieci papierów. Hałdy śmieci: także na zewnątrz, a obok jeszcze powyrzucane puste pojemniki. Nikt nie będzie jego zabierał — to sprawa dozorcy.

Nigdy nie ma podobnych kłopotów na osiedlu 25-lecia. W alankach idealny porządek. Lecz plaga są tu znowu kierowcy parkujący wozy mimo ustawionych znaków zakazu postoju tuż koło altany. Józef Waldan i Marian Krawczyk musieli ze zręcznością akrobatów manewrować pojemnikami, by ominąć taraszują cą drogę przy ul. Spółdzielczej „szrenki". 51-91 — CA i 57-54 — CA oraz „fiata" z nr. rej. 41-88 — CA.

Na rondzie u zbiegu ul. Buczka i Ogrodowej spotykamy zamiatarkę. Za kierownicą Henryk Mazur.

— Jaka działa trasa? — pytamy.

— Obydwa ronda przy ul. Buczka, al. IX Wieków Kielc, plac Partyzantów. Pani, ale to to długo będzie czysto? Samochody transportowe zostawiają za sobą smugi piasku, żwiru. Za mało tych, którzy dbają o porządek. Człowiek ciągle umorusany.

— ZOM ma tylko sztery mechaniczne zamiatarki. — wtóczą się do rozmowy Kontrolor ZOM — inż. Stanisław Gwóźdź. — Od paru dni mamy nowy nabytek. Małą zachodnioniemiecką zamiatarkę chodnikową „hako". Jest ona własnością „Iskry". Wobudza ogólne zainteresowanie kielczan. Cały ubiegły rok stała w zakładzie prawie bezczynnie, aż wreszcie pomyślano o jej lepszym wykorzystaniu. Zawarliśmy umowę: ZOM zobowiązał się oczyszczać drogi wewnętrzne zakładu bardziej do tego przystosowanym ciężkim sprzętem, w zamian „Iskra" wypożycza na usługi miasta swoją maszynę.

Porządki w mieście to także opróżnianie 2 tys. ulicznych koszy. Podążamy więc w ślad za małym, zwrotnym „multicarem", który przez 12 godzinnie jeździ od kosza do kosza. Za parę dni malowanie tego ulicznego sprzętu.

Bazę na Pakoszu opuszczają kolejne samochody. — „Bajadery" jadą wywozić na zlecenie grus i piach, inny typ wozów przystosowany jest do wywozu płynnych nieczystości. Ruch w budce dyspozytora. Kierowca wpadają po zlecenia. Co chwilę dzwoni telefon.

— Halo! Tak, jeszcze dziś pojedzie samochód — zapewnia dyspozytor — Stanisław Grabowska.

W dziejach tego przedsiębiorstwa pierwszy raz rządzi nią kobieta. I świetnie daje sobie radę. Porządek jak nigdy.

— Dziś dobry dzień — objaśnia nam — wyjechało z bazy 50 samochodów. Mamy pod swoją opieką 140 tys. m. kwadr. ulic i placów. Reszta nawierzchni to sprawa administratorów posesji i dozorców.

Jak podołać obowiązkom? — pytamy dyrektora Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Stanisława Andrzejewskiego, którego nam towarzyszy.

— Ze sprzętem nie jest źle. Ale bazę mamy najgorszą w kraju. Podobnie jak Radom, tym że... w Radomiu budujemy nową. Nasza od 3 lat nie może dociskać się realizacji. Nie ma wiat dla samochodów. Stoją pod gołym niebem. Skromne są także pomieszczenia socjalne dla ludzi.

Ta ostatnia uwaga pochodzi już od nas. Po dniu pracy w brudzie i kurzu robotnik wracające do bazy na Pakoszu zamiast prysznica ma jedynie wąskurnym barakiu zlew z wodą. Myje więc ręce i twarz przy nim oliwiera żelazną szalką na ubranie...

Wykonują chyba najgorszą pracę. Zasługują na szacunek. Idąc rano do pracy, gdy zobaczymy charakterystyczny samochód i dwóch stojące z tyłu sylwetki, pomyślimy o nich z sympatią.

LEOKADIA SIERAGOWSKA

VIII Wojewódzki Zjazd Ludowych Zespołów Sportowych

W Kielcach w miejscowym Klubie NOT obradowały VIII Wojewódzki Zjazd LZS z udziałem 132 delegatów, reprezentujących ponad 50-tysięczną rzeszę wiejskich sportowców i turystów Kieleczczyzny. Zjazd dokonał oceny dorobku minionej kadencji, nakreślił kierunki działania na najbliższe cztery lata oraz wybrał nowe wojewódzkie władze zrzeszenia.

— W obradach uczestniczyli dość licznie zaproszeni goście w osobach: Marian Węgierz — przedstawiciel Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, Jan Mazur — wiceprezes WKS ZSL, Stanisław Semprych — kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, przedstawiciele wojewódzkich władz sportowych i ZW ZSMW. Liczne reprezentowane były wojewódzkie instytucje współpracujące z LZS i działające w środowisku wiejskim. Radę Główną LZS reprezentował sekretarz — Andrzej Gralak.

Obradom zjazdu przewodniczyli: Zofia Stanek z Łipsk i Mieczysław Buchoń z Buska Zdroju.

Uroczystym momentem zjazdu było dekoracja ponad 80 zasłużonych działaczy dla rozwoju sportu i turystyki wiejskiej, wysokimi odznaczeniami przyznanymi przez GKKFiT, Radę Główną LZS, KKFiT, Urzędu Wojewódzkiego i WZ LZS wręczono, że jednym z najważniejszych zadań na tym odcinku jest dalsze umocnienie organizacyjne gminnych rad LZS a także tworzenie gminnych ośrodków sportu i rekreacji. Wskazywano również na potrzebę ścisłego wiązania programów działania LZS z instancjami ZSMW, rozwijania współpracy ze szkołami podstawowymi i średnimi oraz gminnymi szkołami zbiorczymi. Dla działalności LZS konieczne jest większe niż dotychczas finansowe wsparcie ze strony instytucji i przedsiębiorstw rolnych działających w środowisku wiejskim.

W przyjętej uchwale przyjęto się kierunki działalności dla kieleckich LZS na najbliższe 4 lata. Przewidują one m.in. dla zagwarantowania masowej działalności sportowej na wsi — organizację tej i sportaliad gminnych. W sporcie kwalifikowanym — rozwój nadal takich dyscyplin jak: kolarstwo, zapasy, narciarstwo, łucznictwo, podnoszenie ciężarów, jeździectwo, lekka atletyka, głównie w oparciu o średnie szkoły rolnicze, spółdzielcze i ludowe oraz współdziałanie z WFS. Uchwała nakreśliła również zadania w dziedzinie turystyki i wypoczynku, szkolenia kadr i organizacyjnego rozwoju zrzeszenia LZS.

Zjazd wybrał nowe władze. Przewodniczącym został ponownie Leszek Puchała, wiceprzewodniczącymi — Irena Wójcik z Włoszczowa, Zebrowska, sekretarzami — Marek Dulkiewicz i Zdzisław Blawiera, zaś skarbnikiem — Andrzej Szklarczyk. Ponadto w skład prezydium wybrano: Roberta Rudackiego, Józefa Kiełka, Edwardza Wacnika, Zdzisława Trzciańkowskiego, Zdzisława Grelewskiego.

Lesz

Słowo Ludu

Organ KW PZPR w Kielcach. Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 1, 25-953 Kielce. Numer indeksu 35033/35040. Telefony: centrala 460-31, 460-32, 424-30, zastępca redaktora naczelnego 459-19, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-23, redakcja nocna 503-43 i 501-83.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". — Kielecki Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: — centrala 460-31, 460-32, dyrektor 478-54, dział finansowy 474-82. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Zwangielska 3, 25-354 Kielce, telefon 448-56, oraz nasze oddziały w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", RUCH i placówki terenowe. Cena prenumeraty miesięcznie 22 zł, kwartalnie 66 zł, półrocznie 132 zł, rocznie 264 zł.
DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 3, 25-733 Kielce. Telefon: 518-31, 518-32, 518-33.

W-4

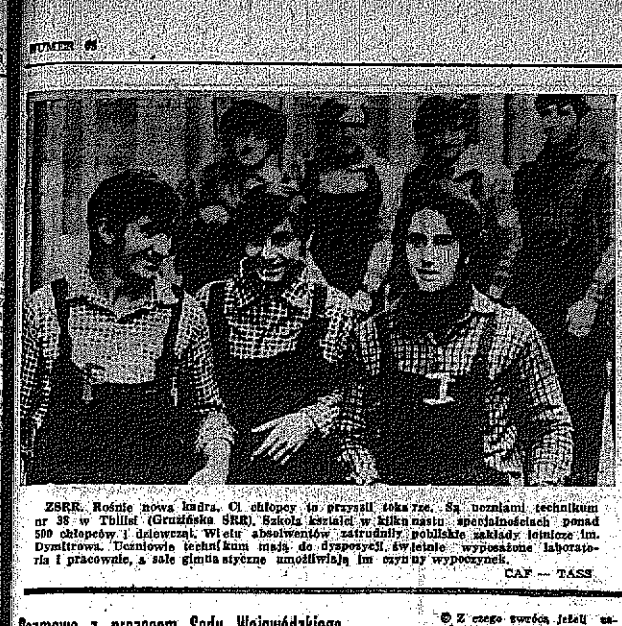

ZSRR. Rośnie nowa kadra. Ci chłopcy to przyszli tokarze. Są uczniami technikum nr 38 w Tbilisi (Gruzińska SRR). Szkoła kształci w kilkunastu specjalnościach ponad 500 chłopców i dziewcząt. Wielu absolwentów zatrudnia pobliskie zakłady lotnicze im. Dymitrowa. Uczniowie technikum mają do dyspozycji świetnie wyposażone laboratoria i pracownie, a sale gimnastyczne umożliwiają im czynny wypoczynek.

CAF — TASS

Wśród książek

Zbigniew Przerwa: LASY KLONÓW I SKARBÓW. PIW, W-wa 1974, s. 272, zł 21.

Krystyna Sienicka: BEETHOVEN I GŁINSKI. LSW, W-wa 1974, s. 174, zł 14.

Stanisław Warenczak: W OBRONIE I SKARBÓW. WAWELSKICH. Wydawnictwo Lubelskie, s. 167, zł 10.

Marek Sadowski: BEZ OKŁYZNY. MON, W-wa 1975, s. 343, zł 24.

Julio Cortazar: ODPOWIADANIA ESSRANS. Wydawnictwo Lubelskie, Kraków 1975, s. 424, zł 43.

Janusz Głowacki: CZŁOWIEK W ŚCIANIE. LSW, W-wa 1974, s. 111, zł 15.

TYLKO WISŁA PŁYNIE TAK PŁYNNIE. Wydawnictwo Lubelskie, s. 150, zł 16.

WSPÓŁCZESNA SKANDYNAWIA. KIW, W-wa 1974, s. 552, zł 70.

Wacław Sternat: OD VIA APPIA DO AUTOSTRADY. Iskry, W-wa 1974, s. 319, zł 32.

Ignacy Chrzanowski: HISTORIA LITERATURY NARODOWEJ I POLSKI. PIW, W-wa, s. 535, zł 150.

POEZJA POLSKI WALCZĄCEJ 1939—1945. PIW, W-wa 1974, s. [-II], zł 250.

Rozmowa z prezesem Sądu Wojewódzkiego Janem Borodejem

◎ Panie prezesie, ewanielia powiedzonko mówi, że „rok nie wyrok, dwa lata, jak dla brata". Niestety w pewnych kręgach pokutuje jeszcze przekonanie o niskich karach za przestępstwa gospodarcze; jakaś błędna kalkulacja na temat spłacalności kradzieży mienia publicznego. Czy rzeczywiście kary są niskie, a przestępstwo bywa nieujawnione?

— Praktyka sądowa dowodzi raczej prawdziwości innego powiedzonka — „cudze nie tuczy". Nie tylko nie tuczy, ale gwałtownie odchudza. Rachuby na szkarmość zawodzą na całej linii.

◎ W myśl starej zasady, że nie ma przestępstwa doskonałego...

— Prędzej czy później organa ścigania wpadają na trop sfery kryminalnej i winni stają przed sądem.

◎ Krzeba przyznać, że niektóre sfery wykrywane są raczej później niż prędzej. Nieraz dopiero po paru latach wpada jakaś klika z ujawnione nadużycia. Dlaczego do ujawnienia tak długo?

— Szybkie wykrycie sprawców jest też zawsze fałszowanie przez przestępców różnych dokumentów, ale i to na długą metę nie jest możliwe, bo w którymś tam miejscu braki wyjdą na jaw.

◎ Utrzymanie tajemnicy uczynia też mikrosfe środowiska, często zastraszonego przez występną klikę.

— Bywa i tak, ale znowu nasze doświadczenie dowodzi, że nie jest łatwo zamknąć ludziom uczciwym usta. Organa ścigania otrzymują sygnały, listy, telefony. Dzięki nim właśnie milicja wpadła na trop niejednego przestępstwa. Tak więc przestępca gospodarczy zawsze trafi tutaj, do sądu. Oczywiście może mówić o szczęściu jeśli trafi dość wcześnie i nadużycia nie są jeszcze tak duże.

◎ Można więc mówić o pewnym braku wyobraźni u ludzi kradnących dobro społeczne, jeśli tak często zawodzą rachuby na bezkarność lub na opłacalność przestępstwa.

— Chyba tak. Ostatnie przykłady chociażby, znane czytelnikom z pańskich sprawozdań sądowych, dowodzą dobitnie nieopłacalności przestępstw gospodarczych. Sprawa PTTK, sandomierska, chałupnicze, Ogidia, Irka, Stępniaka, Persony i innych.

◎ Nim przejdziemy do kar chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewien aspekt, chodzi mi mianowicie o świadkowie rodziny mysteriów. Mam na myśli świadkowie moralne. Cierpią ich dzieci w szkole, ich żony w pracy, matki, ojcowie, rodzeństwo. Po prawie wstydzą się już na ulicy, gdzie płacz, żal, ból. Nie zna, bywając często u nas jako sprawozdawca sądowy.

◎ Tak. Może teraz coś o karach, może jakieś konkretne przykłady.

— Przykładów, niestety, u nas nie brak. Mam tutaj akta spraw o zniewierdzonymi już przez Sąd Najwyższy wyrokami, a więc wyrokami prawomocnymi, od których nie ma już odwołania. Na przykład sprawa Jana Irka ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Sandomierzu, od której wyłudził w podstępny sposób przy pomocy różnych machinacji 263 tys. zł. Skazany został na 8 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i pozbawiony praw obywatelskich na 5 lat. Prócz tego sąd zasądził konfiskatę majątku w całości.

◎ Rzeczywiście, przy takim wyroku trudno mówić o opłacalności przestępstwa.

— Nie dość na tym. Jego wspólniczka, Zofia Koseła, została skazana, również już prawomocnym wyrokiem na 5 lat pozbawienia wolności, 23 tys. zł grzywny, utratę praw obywatelskich na lat 4 i na konfiskatę mienia w całości. Są takie i wynikne konsekwencje, bo sąd zasądził od oskarżonych zwrot zawiniętej kwoty, czyli 263 tys. zł na rzecz pozbiorowej instytucji.

◎ Z czego zwrócą, jeżeli urządzono konfiskatę ich mienia w całości?

— Po wyjściu na wolność będą spłacać, prawdopodobnie przez całe życie, z pensji.

◎ Straszna perspektywa.

— Samą sobie zgotowali ten los. Powinni przecież przewidzieć, jak to pan mówi, mieć wyobraźnię. Albo taki na przykład Ludwik Hirszwan, kierownik magazynu Odlewni Żeliwa „Kamienna" w Skarżysku. Jako odpowiedzialny za rozliczenie podległego sobie personelu, dopisywał mu różnych lat, tak zwane martwe dusze, wyłudzając w ten sposób 180 tys. zł. Kara: 7 lat pozbawienia wolności, 50 tysięcy zł grzywny, utrata praw obywatelskich na 3 lata, konfiskata zajętego samochodu „fiat 124" oraz zwrot na rzecz odlewni 180 tys. zł.

◎ Pozbawienie praw obywatelskich, a chyba poprawniej — publicznych, nie jest pojęciem zbyt znanym w społeczeństwie.

Zazyliśmy na ten temat parę słów z wyższym wykształceniem i ładną nie potrafiła mi dokładnie powiedzieć na czym to polega. Najczęściej mówili, że to formalność, bo co po prawach jeżeli siedzi się w więzieniu.

— Po prostu nie znają przepisów kodeksu karnego. A — nawiasem mówiąc — mała jest jeszcze, mimo wysiłków prawników, kultura prawna w społeczeństwie.

◎ Wielu ludziom wystarczy rozróżnienie między dobrym a złym, świadomość, że na przykład nie należy kraść, oszukiwać, bić.

— Lepsza znajomość prawa jednak nigdy nie zaszkodzi, a może niejednokrotnie uchronić przed przykrymi konsekwencjami, może mu uświadomić, że co się naraża. Wspomniał pan o karze pozbawienia praw publicznych. Najlepiej powołać się tutaj na artykuł 39 kodeksu karnego, który wyraźnie mówi, zazyliśmy dosłownie: „Pozbawienie praw publicznych obejmuje utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu i rad narodowych, utratę prawa do udziału w wymiarze sprawiedliwości oraz do pełnienia funkcji zwierzchnych, co oznacza odpowiedzialność w organach i instytucjach państwowych oraz organizacjach społecznych, jak również utratę posiadanego stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowca; pozbawienie praw publicznych obejmuje ponadto utratę orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz utratę zdolności do ich używania w okręgu trwałą pozbawienia praw".

◎ Jednym słowem, panie prezesie, jakiś nie przemyślany krok może pozbawić człowieka dorobku całego życia. A kiedy sąd orzeka pozbawienie praw publicznych?

— Obligatoryjnie, gdy skazuje na karę śmierci lub pozbawienia wolności na 25 lat, za zbrodnię przeciwko podstawowym interesom politycznym lub gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz, gdy skazuje za inną zbrodnię popełnioną w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Ale jednocześnie paragraf 2 artykułu 40 stanowi: „Sąd może orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od roku za inne przestępstwa popełnione z niskich pobudek". Jak więc pan widzi, możliwość orzeczenia o pozbawienia praw publicznych jest dość szeroka. Warto jeszcze przy tym zaznaczyć, że pozbawienie praw lub zakaz zajmowania określonych stanowisk, czy też wykonywania zawodu, albo prowadzenia pojazdów obowiązuje po wyjściu z więzienia na wolność. To w odpowiedzi na tę biedną opinię, że po co komuś prawa, jak siedzi w więzieniu.

◎ A kiedy sąd orzeka konfiskatę mienia?

— Tutaj również ma bardzo duże możliwości. Na przykład paragraf 2 artykułu 46 kk stanowi: „Sąd może orzec konfiskatę całości albo części mienia w razie skazania za inną zbrodnię popełnioną w celu osiągnięcia korzyści materialnych.

◎ Inaczej mówiąc działanie przestępcze z niskich pobudek materialnych jest bardzo surowo karane przez kodeks karny.

— Zapewniam pana, że przez sądy również. Dałem już na to przykłady, mogę ich podać jeszcze bardzo wiele, chociażby przykład Ryszarda Ogidia, który trudnił się wyrobem przedmiotów z żółci, na zlecenie różnych spółdzielni pracy. Zwyżał kalkulacje i przywłaszczył sobie dzięki temu 800 tys. zł. Został za to skazany prawomocnym wyrokiem na 9 lat pozbawienia wolności, 90 tys. zł grzywny, konfiskatę mienia i pozbawiony praw publicznych na lat 8. Jeżeli dołożymy do tego koszty procesu i konsekwencje cywilne tego wyroku dla oskarżonego, to sądzę, że doszedł on do wniosku, że spółdzielnia zrosła, że cudze nie tuczy.

Rozmawiał
JERZY GŁĘBOCKI

ROK nie wyrok?

Zawsze do przedszkola

W okresie minionych czterech lat w budownictwie mieszkaniowym Kieleczczyzny wykonano 85 proc. programu całej pięciolatki. O kilkanaście tysięcy ludzi więcej niż planowano wprowadziło się do nowych mieszkań. Dobre zaawansowanie tzw. stanów „zerowych" i „surowych" na osiedlach mieszkaniowych m.in. w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku, stwarza warunki dla znacznego przekroczenia pięcioletniego planu budownictwa mieszkaniowego.

Ludzie, którzy wprowadzili się do nowych mieszkań przekonują się jednak, że samo tylko M-4, czy M-5 nawet w technologii W-70 nie gwarantuje spodziewanego komfortu życia. W sąsiedztwie najpiękniejszego nawet domu nie zbędne są sklepy, zakłady usługowe, przedszkole, szkoły, punkt zdrowia. W przeciwnym razie codzienne życie nastręcza masę kłopotów i utrapień.

W odczuciu mieszkańców nowych osiedli, liczba tego rodzaju obiektów jest u nas niewystarczająca. Kolejki, tłok w sklepach i punktach usługowych, brak miejsc w przedszkolach i żłobkach nękają coraz mocniej.

Skąd ten niedostatek?

Okazuje się, że bardzo często do planu wprowadza się nie wszystkie obiekty budownictwa towarzyszącego przewidzianą programem inwestycyjnym, lecz jedynie te, które finansuje się z funduszów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe. Pozostałe obiekty — finansowane przez organizacje handlowe, bądź drobną wytwórczość — realizuje się poza planem, w miarę posiadanych przez budownictwo resztkowe mocy wykonawczych i materiałowych. A poza tym budownictwo towarzyszące nie jest przez nikogo specjalnie lubiane. W tej dziedzinie najczęściej nie wykonuje się planów. W Kielcach od 1973 roku ciągnie się budowa domu usług. Znacznie opóźnione są budowy szkół podstawowych w Sandomierzu i Rzucowie, Internatu w Opocznie i Przysusze, przedszkoli w Skarżysku i Kielcach, przychodni obwodowych w Zwoleniu i Błażobrzegach, żłobka na osiedlu Barki w Radomiu, pawilonów usługowych i handlowych we Włoszczowej, Opocznie.

Dlaczego?

Za przekroczenie planu budownictwa mieszkaniowego wykonawcy otrzymują całkiem pokaźny przydział mieszkań, podczas gdy inne rodzaje budownictwa nie zapewniają im tych korzyści. Poza tym sklepów, szkół czy ośrodków zdrowia budowle się znacznie mniej niż domów mieszkalnych. Stąd też jeśli przy budowie jednego takiego obiektu natrafia się na jakieś trudności, które uniemożliwiają jego terminową realizację, trudno „uratować plan" innym podobnym obiektem. W dodatku sposób projektowania i wykonawstwa obiektów towarzyszących jest wysoce nieadekwatny w porównaniu z budownictwem mieszkaniowym. Tam wprowadzono już technologie uprzemysłowione, podczas gdy na budowie żłobków, przedszkoli, niektórych szkół i pawilonów dominuje tradycyjna kielnia. Trudno w tych warunkach budować szybko.

W bieżącym roku program budowy obiektów towarzyszących w miastach i nowych osiedlach jest bardzo bogaty. Oto niektóre tylko tytuły inwestycyjne, które mają być gotowe w bieżącym roku: 7 szkół podstawowych, 4 internaty, 7 przedszkoli, 3 domy studenta, 2 szkoły zawodowe, 3 szpitale o 667 łóżkach, 8 przychodni, zdrowia, 2 domy opieki, 2 żłobki, przewidziane są także pawilony handlowo-usługowych, placówki kulturalno-oświatowych.

Takiego programu nie zdołamy zrealizować tradycyjnymi metodami budownictwa. Niezbędny jest postęp tak w dziedzinie projektowania jak i realizacji.

Pierwszy wyłom w tradycji został już dokonany. Opracowano kilka projektów z zastosowaniem uprzemysłowionych konstrukcji opartych o tzw. ramy H, ponadto prowadzone są prace nad zastosowaniem w budownictwie szpitalnym konstrukcji stalowych, jak również technologii wielkopłytowej. W wielu miastach stawia się już pierwsze pawilony handlowe o konstrukcji lekkiej konstrukcje stalowe ze ścianami osłonowymi. Szybko i sprawnie montowane są pawilony importowane z NRD. Coraz większy postęp uzyskuje się także w dziedzinie wprowadzenia technologii uprzemysłowionych w budownictwie domów akademickich, a także przedszkoli i domów opieki.

A więc w ślad za budownictwem mieszkaniowym równie tzw. budownictwo towarzyszące, pomimo pewnych oporów zaczyna wkraczać na drogę uprzemysłowienia co powinno przynieść równie dobre rezultaty, jak w „mieszkaniówce". Poczynania te zostaną uzupełnione korzystnymi zmianami organizacyjnymi. Władze terenowe zobowiązane zostały do opracowania jednolitego programu inwestycji mieszkaniowych i towarzyszących na przyszłą 5-latkę. Program ten stanie się podstawą do opracowania planu. Wszystkie przewidziane planem środki finansowe oddane zostaną do dyspozycji głównemu inwestorowi: spółdzielczości mieszkaniowej. Zniknie zatem wielotorowość, która wywołuje dziś tyle zamieszania. Jeszcze jedną zaletą tego systemu będzie to, że odpowiedzialność za realizację wszystkich obiektów każdego nowo budowanego osiedla, mieszkaniowego spoczyna na jednym wykonawcy, który dopóty nie będzie mógł zamyślować o wykonaniu planu, dopóki nie ukończy całego kompleksu.

STANISŁAW BERUS

Obiad po pierwszej zmianie

◆ Estetycznie i czysto, ale gdzie troska o jakość posiłków?

Jedną z najnowocześniejszych w województwie stołówek posiada niewiadomska Fabryka Papieru. Gospodarzem placówki jest WSS. W oszklonym, czyściutkim pawilonie rząd jednakowych stolików i krzeseł sprawia miłe wrażenie. W sąsiedztwie potoki do wypoczynku. W umywalniach niebieskie zlewy — ostatni krzyk mody, szczyt marzeń każdej gospodyni. Kuchnia — przestronny, wyposażony w mechaniczne urządzenia kombinat gastronomiczny. Potrawy warzy się w ogromnych 500-litrowych kotłach. Nie ma kłopotu z nagrzewem i odpływem wody. Dobra wentylacja pomieszczeń.

— Dziennie stołuje się tu około 300 osób — nadmienia Halina Tarłowska — szefowa kuchni. — Moc produkcyjna kuchni jest większa, obliczona na co najmniej 400 konsumentów. Chętnych na obiady jest coraz więcej. Wydaje się je w godz. od 12.15 do 13.45.

Użytkownicy stołówki zadowoleni są z jej estetycznego wnętrza i możliwości spożycia posiłku w ciszy i spokoju.

— Dlaczego jednak — pytają — pogorszyła się ostatnio jakość obiadów? Bywa, że czuje się przypalony tłuszcz, który długo potem zalega w żołądku. Podane ryby przypominają wysuszone wióry, a surówki widzi się na stole coraz rzadziej.

Powracając do pawilonu stołówkowego, Zainteresowanym w budowie własnej stołówki zakładom polecamy obejrzeć obiekt w Niewiadomiu. Taki powinien być wystrój każdej stołówki pracowniczej. Czas na przyzapszną łykwidację ciasnych, dusznych pomieszczeń, które zwykło się nazywać stołówką zakładową.

DANUTA POLEOLA
MAŁGORZATA MACHOWSKA

Czyste i przestronne wnętrze stołówki pracowniczej w Fabryce Papieru w Niewiadomiu. Fot. Z. Jonka

Korespondencja własna z pokładu m.s. „Radom"

Drogi Czytelniku! Do Afryki zachodniej, dokąd nie nas, mnie i moich najbliższych, niczym wilka do lasu. Ale samiszy mamy wcale nie wilcza, przeciwnie: miła. Chcemy przywieść z tropików egzotyczne eksponaty dla naszego Muzeum — Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Paszczykowie. Przy okazji cel mniejszy dwa, który będę realizował w kolejnych korespondencjach dla Ciebie, Czytelniku: to przemysł wiecznie żywego bogactwa Afryki, kolorytu, ale i słońca, z którym ostatnimi czasy kruchy w naszym kraju. Zatem, do dzieła!

Już zacny Fileas Fogg, bohater książki Vernego, „W 80 dni dookoła świata", skazuje swą odbyt 100 lat temu za, bagatela, 25 tysięcy wiedy. rzeczywiście tysiąc, niezdawalnowskich funtów angielskich. A gdy spojrzeć na nielikcyjne podróżowanie, na przykład po Afryce (dziwiąginstiowienie), to ciżok łapie się za głowę: każdy kilometr drogi kosztował biletjo podróżnika, wiadomo, nie kilko tiratę potu oraz czasto tywota, ale i grubą forsę. Nie tani, acz kuszący był chleb podróżnika. A teraz?

Na wielkie kosze podróżowania uiyszkiwał ponóć gen. Mobutu, prezydent Zairu. Nic dziwnego: jadąc za granicę zamawiał dla siebie cały hotel lub nawet kilka hoteli, gdzie upychał krocie spędzonych ze sobą wojskowych i politryków. Czyżby swą mrówczą ilością przydawali mu splendoru? Owszem, ale także spokoju: prezydent brał ich ze sobą, bo im nie ufał, bojąc się, że mogliby go, pod jego nieobecność, zdetronizować. Nie smakowało mu być drugim Nkrumahem.

Zajrzyjmy na pocztowe podwórko, do naszych Polskich Linii Oceanicznych. To rzetelna i poważna firma, z jej sukcesów dumna cała Polska; ESL to 3-groszowe interesy nie lida.

Rejs naszym m.s. „Radom", statkiem handlowym, przewożącym drobnicę do i z portów zachodniej Afryki, potrwa około 40 dni. Za każdy dzień swego pobytu na pokładzie pasażer płaci w najlepszym wypadku (tę nniżkaj 300 złotych. Gdyby pasażerów zabrakło, to statek i tak płynąłby, bo handlowy, sobie można przyjąć, że owe 300 złotych płacimy nie za zużyte paliwo, ani za amortyzację statku, lecz głównie za jedzenie.

Cwoil prawdy i ku chwale ilnil — trzeba przyznać — że owych przeszło 24 tys. zł na rejs zachodnioafrykański około 47 proc. przeznaczają one na rozbudowę w kraju sportu i turystyki. Lubię sport, więc lubię PLO.

Lecz na „Radomiu" chłód był tylko na pokładzie od zimnych wizirów w zasługi Europy, ale i to miejało, gdy przemawiała Afryka; na „Radomiu" pasażer nie rozmawiał na zimno, bo był stale w przyjaznej sufoni. Musiał zapomnieć o finansowym utrapieniu.

Kiedyś w Pile, podczas spotkania w Podoficerskiej Szkole MO, jeden z przyszłych strażników ładu i porządku zapytał mnie żartem, czy w swych podróżach nie styskałem się z narkotykami? Zmieniam swą odpowiedź: tak, zetknąłem się. Sympatycznym narkotykiem na statku, którym obecnie płynie się kulturalną ogładą. To jest ich ambicja, to jest — zdaje się — ich chlebem powszednim. Marynarze pieszczący na statku różne funkcje, od zwykłego mejtka do kapitana, biorąc w jeszcz pasażerskie serca — to polskie i to dewizowe — wspólną im, nadrzędną cechę: dżentelmeństwem. Czujemy się wśród nich jak pączki w maśle.

Osobne słowa należą się mógowi i duszy „Radomia". Zapłynęliśmy z wyjątkowo serdeczne nastroje. To jest naprawdę skuteczny narkotyk: łagodzi choleryczne ceny biletów.

Tworzy owe nastroje najmłodsza pod słońcem i na oceanach brać: marynarze. Trzydziestokilkuosobowa, zgrana załoga, oprócz wysokich umiejętności zawodowych, wyróżnia się także wyjątkowo serdecznym nastrojem. W. Radejowi. Niezwykle bezpośredni, o wesołych oczach i głębokiej wiedzy o morzu i Afryce, niewyaski i dowcipny. Stanowi nowoczesną antytezę zwiętrzałych pojęć o grźnie wyjadających wilkach morskich. Gdy przez 2 doby statek naszego Bałtyku po kanał La Manche przedzierał się po omacku przez piekielną mgłę, kapitan lwią część czasu trwał na mostku. Prawie w ogóle wtedy nie spał, mało jadł; czuwał wiele. W tym, a nie w wyżądzie, jawiła się surowość człowieka morza. I choćby patos.

Na polskich statkach, przy najgorszych zżormach pasażer boi się o swój żołądek, nie nigdy o swe bezpieczeństwo. Wierzy stalowym burtom statku i stalowym nerwom załogi, niewierzy, by się mogło coś złego przytrafić. Więc, gdy wspomina o pożegnalny toast przyjaciół w kraju, płących za tych co na morzu!, uśmiecha się ciepłokornie. Sam, stojąc na mocnym pokładzie, wznosi kielich za tych, co na lądzie. Nawet, gdy huśta.

Jest jeszcze dodatkowy gest tego kielicha. Ciiśt, tak już bywa, że wystarczy nieco oddalić się od kraju, a do duszy, zwłaszcza słowiańskiej duszy, zapada niemiłosierna z początku zaręnko. Lecz im człowiek dalej od swego brzegu, tym coś tarliwiej kielkuje zaręnko tęsknoty. Szczególna cecha słowiańska. Dzięki niej widzi się z dala niektóre rzeczy inaczej. Sprawy drażliwe magicznie łagodnieją. A rzeczy serdeczne — w jak miłych kolorach je widać, ile słonecznych łęk nad nimi, ile przyjaznych myśli dokoła nich. Człowiek z ziarnkiem w duszy, choćby nie wiem jak świadomie chłonący cudnego świata i garnący się doń całym sercem, podświadomie będzie szukać ciekał na najlepsza chwilę na powrót. Słowianie zawsze marzyli o powrotach. I chyba dlatego nie było wśród nich handlarzy niewolnikami, jak wśród bardziej kosmopolitycznych, na przykład, Anglosasów.

A teraz jeszcze jeden kielich. Za dawnego króla: Jiej! Wiadysławie! Ocskiem w twej głowie było ii okrętów z armatami, które z górą 300 lat temu na Szwedu sposobili, rozszerzając polskie podwalny morskie. Dziś zdumiałbyś się, ujrzawszy, jak to ocko, rośnąc w wyprzność ponad 2 milionów, tonsiało się wielką flotą handlową i kiejnotem całego narodu. Flotę bez armat, lecz z dobrym imieniem polskim i poszukiwawczym, na świecie, towarzyszy. Dziś, Władysławie, królem jest zostałbyć, ale ministrem żeglugi wielkiej — na pewno".

— Wystarczy toastów.

ARKADY RADOSŁAW FIEDLER

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

Wiosenne porządki

Tradycja generalnych wiosennych porządków — malowania mieszkań, trzepania, mycia okien — w wielu rodzinach przetrwała do dziś. Wprawdzie rozsądna gospodyni domowa unika wielkiego sprzątania, starając się zachować porządek i czystość na co dzień, a większe prace, jak mycie okien czy frotorowanie podłóg wykonywać według ustalonego planu. Ale w wielu domach z całym rytuałem przystępuje się do wiosennego porządkowania i jest ono niejako symbolem wiosny w domowych pieleszach.

Dawniej porządnie było ciężką harówką. Wszystko co dało się wynieść z domu, wytaszczano na podwórko, wietrzono, trzepano wiklinowe trzepaczką, szorowano wyjęte z ramund okna, a w całym mieszkaniu pachniało mydlinami i pastą. Po takiej domowej rewolucji, wbrew pozorom czystości, w promieniach wiosennego słońca wpadającego przez umyte szyby widać było drobiny unoszącego się kurzu.

Dziś do mycia okien mamy wiele preparatów w postaci past, płynów i proszków. Zastosowanie odpowiednich preparatów ma kapitalne znaczenie w utrzymywaniu czystości i ogromnie ułatwia pracę. Szyby np. doskonale myje się „siliuxem", „kryształem" lub „solidolem". Nie wymagają one dodatkowego ścierania kurzu przed użyciem tych środków, a uzyskuje się wysoki połysk i doskonałą przejrzystość. Dużym ułatwieniem jest uszczelnianie okien za pomocą metalowych uszczelek; chronią one przed podmuchami wiatru i nie utrudniają otwierania okien, w zimie przecież też wietrzyć musimy nasze mieszkania. Dawniej zaklejano okna papierem, który w czasie wiosennych porządków trzeba było skrobać nożem.

Osobny rozdział w wiosennych porządkach stanowi odkurzanie. Do łamisza powinny trzepaczki i miotełki z piór. Zwyczaj wynoszenia „larów i penatów" na podwórka, których zresztą obecnie najczęściej w miastach nie ma — przechodzi do historii. Większość rodzin w Polsce dysponuje sprzętem zmechanizowanym — odkurzaczami i frotekami. Nowoczesny odkurzacz nie tylko usuwa kurz z powierzchni tzw. twardych, ale z dywanów, pościeli, wysiedzianych niekiedy firanek, kanapek. Mając odkurzacza z frotekami pozwala nie tylko na idealne pozbycie się z domu kurzu, ale na szybkie zapasowanie podłóg i nadanie im połysku. Od czasu do czasu warto, odświeżyć lakierowane meble „Kremolitu", „Brasbluxu" lub „politura", użyte zgodnie z przepisem zawartym na opakowaniu powodują, że wyglądać one będą jak nowe. Podobnie rzecz ma nawet najlepiej odkurzony, wymaga tzw. czyszczenia specjalnymi plankami, np. „dywanolem", „persam" lub „pianką". Środkami tymi odświeżyć można także tkaniny obiciowe, których kolory nabiorą na powrót wyrazu.

Sprzątanie kuchni i łazienki może odbyć się błyskawicznie. Odmrożoną lodówkę myjemy „pingwinem", ściany malowane przeważnie do pewnej wysokości farbą olejną oraz wykładziny podłogowe — „zaem", „javoxem 2", „ludwikiem" lub „diptopem".

Wszelkie prace związane z myciem sprzętu gospodarstwa domowego można obecnie znacznie usprawnić stosując środki chemiczne, specjalnie do tego celu przeznaczone. Przemysł chemii gospodarczej oferuje szeroki asortyment nowoczesnych środków przyjaznych, które nie są szkodliwe dla zdrowia i nie niszczą rąk. Niemniej należy zawsze pamiętać o bardzo dokładnym płukaniu naczyń zmywanych tymi środkami* i o konieczności natłuszczania po pracy rąk kremem.

Po latach niepawodzeń wyroby ze szkła z powrotem wracają do naszych mieszkań. Flakony, karafki, kieliszki są jednak zupełnie inne niż te dawne. Wysrukane kształty o pięknych liniach, kolory sprawiają, że nowe szkło jest piękne i dobrze służy ozdobie naszych mieszkań.

Na zdjęciu szkło projektowane przez Zbigniewa Herbowego.

Co na ziół?

Mrożonki z warzyw i owoców pozwalają zlikwidować sezonowość w sporządzaniu jadłospisu. Poprzez zamrażanie uzyskuje się produkt pod każdym względem bardzo zbliżony do świeżych owoców i warzyw.

Mrożonki zyskują sobie coraz więcej zwolenników. Często jednak nie umiemy się z nimi obchodzić, co powoduje, że zraźemy się do sporządzania z nich potraw. Dlatego dziś, swoje miejsce wykorzystam do podania kilku bardzo ogólnych zaleceń w tym względzie.

Klient kupując wyroby mrożone, powinien zwracać uwagę na to, by zakupiony towar był w stanie zamrażanym. Sprzedawca powinien pokawać mrożonki w specjalnie isolowane torby lub w kilka warstw papieru zetem, z zabezpieczenia przed rozmiękaniem produktu w drodze do domu. (Nasz handel z zasady nie przestrzega tej zasady).

Mrożonki można przechowywać tylko w zamrażalniku lodówki. W temperaturze minus 6 stopni — 1 tydzień, w temperaturze minus 12 stopni — 1 miesiąc, w temperaturze minus 18 stopni — 3 miesiące. Należy pamiętać, że wszystkie wyroby mrożone ulegają w temperaturze otoczenia rozmrożeniu w ciągu 3 — 5 godzin. Rozmrożone produkty powinny być bezzwłocznie przyrządzone i spożyte.

W przypadku braku lodówki z zamrażalnikiem, zakupione mrożonki muszą być owinięte w kilka warstw papieru i przechowywane w chłodnym miejscu. Należy je spożyć w ciągu 24 godzin.

W naszej gazecie chcemy w najbliższych dniach nieco szerzej zająć się sprzedażą mrożonek. Również w moim kąciku chciałbym też spisywie poświęcać nieco więcej uwagi. Szczególnie ważny jest sposób przyrządzania posiłków z mrożonek. Jeśli nie robi się tego zgodnie z wskazówkami zawartymi na każdym opakowaniu — to wtedy potrawa jest niesmaczna, a my — zrażamy się do mrożonek. Ale o tym za tydzień.

WŁADEK

Redagują EWA i ADAM KOWALSCY
Na podstawie materiałów „Wohnen", „Ty i Ja", „Smacznie, sprawnie, zdrowo", „Poradnik".

Czytelnicy ◆ redakcja ◆ czytelnicy

Czarnolas wsią nowoczesną

Czarnolas — w tonie, znacie. Wieś, o tym rozeszła się szybko. Byli nawet tacy, którzy twierdzili, że będzie budowany od nowa. Tkwi w tym trochę prawdy, ale zmiany zaszły dużo dalej.

Plan zagospodarowania wzorowej wsi prezentuje nam architekt powiatowy ze Zwoleńca mgr inż. Bolesław Sobół.

W centrum: dom kultury, poczta, szkoła, wielobranżowe pawilony handlowe. Po drugiej stronie stawu restauracja z parkingiem, pole campingowe, w pobliżu parku umieszczono boisko do siatkówki i piłki nożnej, basen kąpielowy. W części północnej — zaplecze produkcyjne. Spółdzielnia kółek rolniczych jeszcze w tym roku wybuduje bukszarnie dla 200 świń. Miał się również w Czarnolasie dla zwierząt. Spory teren przeznaczono na przetwórnię owocowo-warzywną na bazie produkcyjną i punkt skupu owoców.

Nie można oczywiście pominąć sprawy mieszkań dla ludzi, którzy tutaj znajdą zatrudnienie. Po północnej stronie drogi prowadzącej do Gruchta, wydzielono działki Państwowego Funduszu Ziemi przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne. Pięć już sprzedano, dziesięć czeka na właścicieli.

Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie wspomnieli także o domu pracy twórczej z kawiarenką. Tu na wypoczynek będą mogli przyjeżdżać pisarze i artyści.

Czarnoleski kąpielisko, muzeum Jana Kochanowskiego przyciągają tu turystów z całego kraju. Dobrze więc byłoby pomyśleć im trzeby naprawdę ładną. Park z pięknym drzewostanem przed nim jednak o ogrodnika, który zadbałby o rzadkie okazy. Wokół kilku lamp nie podłączonych do sieci wieczorem panują ciemności odstraszające od zapuszczania się w alejki. Samo muzeum czeka na urządzenie wnętrza.

Zgodnie z zakrojonymi naszeroką skalę zamierzeniami będzie się realizować i miejscowe inwestycje państwowe, spółdzielcze i indywidualne. Wymieniamy niektóre: magazyn nawozów, przedszkole lub modernizacja domów i budynków gospodarczych. W tym roku rozpoczęto je podejmie trzynastu rolników. Dobudowuje się także piętro w remizie, a urządzana pomieszczenia wykorzystane zostaną na sale wydawania.

Jedno przy zadzwi drzew urządzi drogę do Gruchta i Jadyżnowa, czyszczenie rowów, wykonywanie wjazdów do bram, deklaruje tami mieszkańcy gminy Policzna. Wartość tych czynów obliczą się na ok. 30 tysięcy złotych. A póki co, wszto pomyślmy o stworzeniu, w oparciu o dodatkowe kredyty rolniczych własnych grup remontowo-budowlanych. Roboty dla nich na pewno nie zabraknie, niechby zajęły się produkcją materiałów budowlanych.

Teraz jednak najważniejsza rzecz, to wodociąg i oczyszczalnia ścieków. Bez nich o nowoczesności nie ma mowy. Na szczęście „Wodrow" zakończył już odwiert studni głębinowej. Trzeba tylko pilnować, by harmonogram przestrzegano na co dzień. Można by co prawda wykręcać się tym, że jest jeszcze trochę „luzu" — finał będzie w czerwcu. Ale wiadomo, że ambicją wszystkich powinno być wyprzedzenie terminu, a przy dobrej woli, taka szansa istnieje. Niechby nie tylko wiedzieli, ale i jej budowanie było wzorowe.

Nadszedł czas aby w Zwoleniu zmiana się już pełna dokumentacja. Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego — wydokumentowa i kordynator całego przedsięwzięcia musi tego dopilnować.

ANNA WIKIERT

W DĄBROWCE budują drogę

Dąbrówka w pow. włoszczowskim położona jest wśród łagodnych bogien i olszynami porosłych zapadlisk. Ze jesienią i wiosną trudno się ściągnąć wydostać, nawet furmanką w pobliskie Kozienice. Dlatego tylko mojo w tych opnrzelskich rejonach — turynie.

— W tym roku już te ptaki przyleciały, widziałem je — mówi Stanisław Komisarczyk — przodujący rolnik, organizator społecznego czynu przy budowie tej drogi.

Roboty przy drodze wre. Na nieprzebyte dotychczas błoto sypią piach, na niego pójdą kolejne nawierzchnie. Jest teraz do roboty dobry czas, w pole jeszcze nie bardzo można wyjechać, bo wada jeszcze z niego nie zeszła.

Bez przemy dojeżdżają do Oleszna ciągniki, ciągnące za sobą przyczepy pełne złotego piasku. Zrzucają go szybko i gładko, aby do zmroku najwięcej przetrzeć „obrócić".

— Po to mamy maszyny — mówi Stanisław Komisarczyk — nasze wspólne, z kółka rolniczego, aby pilki nie na robotę ręczne, używać, że dróg, bo już dłużej bez niej nie możemy gospodarować i żyć.

Przy sypaniu piasku pracuje dzielnie kilku Kowalczyków. Niektórzy mają jednakowe imiona, woleli więc, aby wymienić ich przydomkami, pod jakimi cała Dąbrówka i Olesno ich znają.

A więc „Kapitan" Kowalczyk, „Zając" Kowalczyk, „Polak" Kowalczyk. Pracują codziennie, zmieniając się wszyscy mieszkańcy Dąbrówki. Chcą już w tym roku wozić swe produkty — po dobrej drodze.

(IBAN)

Dzień szybkie kilku Kowalczyków. Fot. M. Kopieński

Szanowny Naczelny!

Protestuję przeciw zasadzie odpowiedzialności zbiorowej — Mogę odpowiadać za własną żonę, dziecko, psa, kota, kanarka, złote rybki! Lecz nigdy za nie znanych mi facetów, którzy przypadkiem znaleźli się w tym samym miejscu, gdzie jaj — Dlatego pytam, jakim prawem zostałem na imprezie „Test" i „Scorpio" potraktowany przez organizatorów identycznie, jak zgraja łobuzów i bandytów? Dlaczego zmuszono mnie — wraz z innymi spokojnymi ludźmi — do opuszczenia hali widowiskowej w połowie i przerwanego koncertu? — Za kurwę, że lubię słodką muzykę? — Uczciwie zapłaciłem za bilet szesnaście złotych, a muzyki usłuchałem tylko „za trzydzieści" bo kilku bandytów odbiło szajbę „po patyku" i zaczęli siekać w publiczność butelkami. — A gdzie porządkowi, ORMO, milicja? Gdzie te chłopy, na których widok podpitym sokołom odchodzi chęć rozrąbyć! — Okazuje się, że wystarczał z wdowoni co gorętszych rozrabiaków, to filozofia...

Awantura wisiała w powietrzu już przed rozpoczęciem koncertu. Od momentu, gdy kilku „kaskaderów" znalazło drogę na górny balkon hołu wędrując dachem budynku, tłukąc szyby frontowej ściany, czemu spokojnie przyglądali się porażeniowi zielonemu gwardziści z niebieskim szlaczkiem. I skoro wówczas obyło się bez interwencji reprezentów ładu i porządku, akcja rozwinęła się według wszelkich reguł swobody działania, a skutki okazały się straszne. Wybite okna, połamane krzesła, porozbijane głowy.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem kar cielesnych. Lecz przyznam się Wam, Naczelny, że w chwili gdy z balkonu sprowadzono pokrwawioną dziewczynę, a w niecałą minutę po niej chłopaka z rozbitą głową, oczami dużej zobaczyłem wbiegających po stopniach Kitkusznik postaszpunch funkcyjnych z niezdpartymi argumentami porządku w garści. Krótki tumult. Ktoś tu kopał wyprowadził z koncert w idyllicznym nastroju po minimalnej przerwie. Dyby kontynuowany dalej... Niestety, skończyło się na wtóji. Nikt nie wbiegł. Zastosowano — odpowiedzialność zbiorową. Ta znaczy: publiczność proszę wonl. Do Kielc gromko ogłaszam, ustanu dnia konferansjera, anatemę Federacji Jazzowej. Podobnych imprez więcej u naszym mieście nie będzie! — No? — Jak Wam się to podoba? Koniec zawinił, Cygana powiesili. Za indolencję organizacyjno-porządkową niech pokutuja milionerzy dobrej muzyki bitowej.

Szanowny Naczelny, nie wyjdzie się Wam, że to co dzieje się w hali jest również przejawem wysokie pojmowanej „kultury", która należy wielkiemu i co prędzej — siadzać — Kawalerka rozpędzała widzkowa wtedy czy wodzilisko, dopiero, gdy ogólnym szczuciem, litewowano dyp. Stawa zaschodziło się po kolejki. — A zawsze jest porządowka na porządeiskie osób, w porównaniu z imprezą na pałkora jusiłce? — Teraz dopiero można będzie się chwalić: „Wiecie, k... przez nas koncert przerwali! My rozpędzili! Gdzie się tu dzisiaj bawią?!

O czym to żołnierz pogrążony nad zimną marsina nie liczge „Sztych polskich sześciesięcio — pozostaje

NASZ NALKONTENT

Kącik rencisty

HENRYK Z. z KIELC od dłuższego czasu pobiera zasiłek chorobowy. Lekarze udzielają zwolnień, oceniając, że dalsze leczenie w przyszłości pozwoli na powrót do zdrowia i podjęcie pracy. Czytelnik słyszał, że można skorzystać z przedłużenia okresu zasiłkowego, a następnie z okresowej renty, prosi więc o podanie zasad korzystania z tych świadczeń.

WYJAŚNIAMY: Zgodnie z ustawą z dnia 17.XII.1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. nr 47) poz. 271) zasiłek chorobowy przysługuje przez 6 miesięcy (w przypadku gruźlicy przez 9 miesięcy). Jeżeli zainteresowany jest nadal niezdolny do pracy, ale dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie tej zdolności, okres zasiłkowy może być przedłużony, nie dłużej niż na dalsze 3 miesiące.

Może zaistnieć sytuacja, że mimo leczenia, pracownik jest nadal niezdolny do pracy, ale rokowanie jest dla niego pomyślne. Ustawa, w art. 36 przewiduje taką okoliczność, a mianowicie od dnia 1 stycznia 1975 r. rozsyłe wzrowa- „ubezpieczenie" społecznego: renta chorobowa, która może być przyznana po spełnieniu trzech warunków: 1 — po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, który wynosi 6, 9 lub 12 miesięcy; 2. — po stwierdzeniu konieczności dalszego leczenia lub rehabilitacji leczniczej i 3. — po stwierdzeniu, że podjęcie przez zainteresowanego jakiegokolwiek zatrudnienia jest aktualnie bezwzględnie przeciwwskazane.

Ustalanie prawa do renty chorobowej następuje na wniosek osoby zainteresowanej na podstawie prawomocnego orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia (KIZ). Komisje te orzekają o uprawnieniach do renty chorobowej za okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy, nie dłużej jednak niż przez 12 miesięcy. Na podstawie orzeczenia KIZ, Oddział ZUS wydaje decyzję oraz legitymację rencisty, w której podany jest okres ważności uprawnień do renty chorobowej. Wysokość renty chorobowej wynosi 65 procent przeciętnego miesięcznego zarobku z okresu ostatnich 12 miesięcy albo kolejnych 24 miesięcy zatrudnia dowolnie wybranych z ostatnich 12 lat.

Ponieważ do przyznania renty chorobowej nie są wymagane okresy zatrudnienia warto wyjaśnić jaki zarobek stanowi podstawę jej wymiaru w razie krótszego stażu pracy. Gdy jest on krótszy niż 12 miesięcy nie wynosi co najmniej 1 miesiąc, do obliczenia podstawy wymiaru renty przyjmuje się zarobki z faktycznej liczby miesięcy zatrudnienia. Jeśli okres pracy jest krótszy niż 1 miesiąc, przyjmuje się zarobek jaki pracownik osiągnąłby na podstawie umowy o pracę gdyby pracował przez pełny miesiąc.

Warto także dodać, a szczególnie zakładowym referentom rentowym, że do wniosku o rentę chorobową powinien być zebrany materiał dowodowy analogicznie jak do wniosku o rentę inwalidzką.

A.G.

Dla uczących się

1001 możliwości

ZOFIA KOCOŃ. Radom. Prosimy zwrócić się o informację do miejskiej poradni wychowawczo-zawodowej w Radomiu.

GRAŻYNA WYCIŚK. Skarżysko-Kamienna. Wszystkie informacje uzyskasz w Powiatowym Szkole Wojskowym w Skarżysku-Kamiennej.

EP. Pałdyn. Tak, kursy takie są organizowane okresowo przez Stowarzyszenie Księgowych w Warszawie.

MAGDA LEWANDOWSKA. Radom. Istnieją policealne szkoły zawodowe zamiast pod adresem AWF, 61-871 Poznań, ul. Marchlewskiego 27/29.

HALINA KAŁUŻA. Łopuszno. Istnieją liczne stowarzyszenia dla absolwentów ZSZ.

KRYSTYNA WĄSIK. Rudz. Filologia polska można studiować m.in. w WSP w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński mieści się w Krakowie, ul. Gołębia 24.

KRZYSZTOF S. Skarżysko. Na zapytanie czyli pytań odpowiedź uzyskasz w wychowawcy klasy. Filologia polska można studiować m.in. na Uniwersytecie Śląskim, UJ, UMCS, UŁ, UW. Studia trwają 4 lata. Egzamin wstępny: ti. języka ogólnego (pisemny i ustny), oraz ustny z literatury polskiej wraz z elementami historii powszechnej.

ZOFIA KOCOŃ. Radom. Prosimy zwrócić się o informację do miejskiej poradni wychowawczo-zawodowej w Radomiu.

GRAŻYNA WYCIŚK. Skarżysko. Wszystkie informacje uzyskasz w Powiatowym Szkole Wojskowym w Skarżysku-Kamiennej.

EP. Pałdyn. Tak, kursy takie są organizowane okresowo przez Stowarzyszenie Księgowych w Warszawie.

MAGDA LEWANDOWSKA. Radom. Istnieją policealne szkoły zawodowe zamiast pod adresem AWF, 61-871 Poznań, ul. Marchlewskiego 27/29.

HALINA KAŁUŻA. Łopuszno. Istnieją liczne stowarzyszenia dla absolwentów ZSZ.

KRYSTYNA WĄSIK. Rudz. Filologia polska można studiować m.in. na WSP w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński mieści się w Krakowie, ul. Gołębia 24.

KRZYSZTOF S. Skarżysko. Na zapytanie czyli pytań odpowiedź uzyskasz w wychowawcy klasy. Filologia polska można studiować m.in. na Uniwersytecie Śląskim, UJ, UMCS, UŁ, UW. Studia trwają 4 lata. Egzamin wstępny: ti. języka ogólnego (pisemny i ustny), oraz ustny z literatury polskiej wraz z elementami historii powszechnej.

BOGDAN B. Skarżysko. Radzimy udać się do Technikum Mechanicznego w Jędrzejowie, ul. S. Orzeszkowej 41 lub Pedagogicznej Szkoły Technicznej w Kielcach, ul. Jagiellońska 25 lub Technikum Mechanicznego w Radomiu, ul. T. Kościuszki 7.

ANNA z pow. Kieleckiego. Jest to kierunek nowy. Nie znamy więc szczegółów. Wszystkie informacje uzyskasz pod adresem AWF, 61-871 Poznań, ul. Marchlewskiego 27/29.

HALINA KAŁUŻA. Łopuszno. Istnieją liczne stowarzyszenia dla absolwentów ZSZ.

KRYSTYNA WĄSIK. Rudz. Filologia polska można studiować m.in. na WSP w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński mieści się w Krakowie, ul. Gołębia 24.

KRZYSZTOF S. Skarżysko. Na zapytanie czyli pytań odpowiedź uzyskasz w wychowawcy klasy. Filologia polska można studiować m.in. na Uniwersytecie Śląskim, UJ, UMCS, UŁ, UW. Studia trwają 4 lata. Egzamin wstępny: ti. języka ogólnego (pisemny i ustny), oraz ustny z literatury polskiej wraz z elementami historii powszechnej.

BOGDAN B. Skarżysko. Radzimy udać się do Technikum Mechanicznego w Jędrzejowie, ul. S. Orzeszkowej 41 lub Pedagogicznej Szkoły Technicznej w Kielcach, ul. Jagiellońska 25 lub Technikum Mechanicznego w Radomiu, ul. T. Kościuszki 7.

ANNA z pow. Kieleckiego. Jest to kierunek nowy. Nie znamy więc szczegółów. Wszystkie informacje uzyskasz pod adresem AWF, 61-871 Poznań, ul. Marchlewskiego 27/29.

HALINA KAŁUŻA. Łopuszno. Istnieją liczne stowarzyszenia dla absolwentów ZSZ.

KRYSTYNA WĄSIK. Rudz. Filologia polska można studiować m.in. na WSP w Kielcach, Uniwersytet Jagielloński mieści się w Krakowie, ul. Gołębia 24.

KRZYSZTOF S. Skarżysko. Na zapytanie czyli pytań odpowiedź uzyskasz w wychowawcy klasy. Filologia polska można studiować m.in. na Uniwersytecie Śląskim, UJ, UMCS, UŁ, UW. Studia trwają 4 lata. Egzamin wstępny: ti. języka ogólnego (pisemny i ustny), oraz ustny z literatury polskiej wraz z elementami historii powszechnej.

PO NASZYCH PUBLIKACJACH

Jeśli nie polubowność, to wywłaszczenie

W odpowiedzi na notatkę pt. „Kto rozwiąże ten problem?" (z dn. 25 lutego br.), naczelnik gminy Pieńczyców (pow. kieleckiego) informuje, że sprawa drogi dojazdowej w Jaworzni jest dość kłopotliwa. Droga ta istnieje od kilkudziesięciu lat bez określonej szerokości i formalnego wytyczenia.

Starania Urzędu Gminy zdały w kierunku polubownego ustalenia i wytyczenia tej drogi, lecz bez skutku. Postanowiono więc załatwić sprawę poprzez wywłaszczenie terenu drogi. Opracowanie odpowiedniej dokumentacji zostało zlecone do Powiatowego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych Urzędu Powiatowego w Kielcach, z terminem realizacji do 30 kwietnia br. Później sprawa ta zostanie skierowana poprzez kieleckie PZDL na drogę postępowania wywłaszczeniowego.

Naczelnik gminy, inż. Stanisław Woźniak pisze, że ostatecznie załatwienie konfliktu „drogowego" w dowodzi nastąpi pod koniec br.

Jeszcze sprawdzą w urzędzie pocztowym

W notatce pt. „Jedna sprawa załatwiła, a druga?" (z dnia 4 lutego br.) pisaliśmy o nie załatwionych roszczeniach ob. Tadeusza Trześniewskiego, skierowanych pod adresem PZDL w Sandomierzu. Chodziło o odszkodowanie za zajęta czasowo jakąś przyległą do nowo budowanego mostu drogi. PZDL pisał do nas, że pieniądze wysłano pocztą zainteresowanemu, a ten — że lat ale otrzymał (do 10 marca też mu ich nie przysłano).

Wojewódzki Zarząd Dróg Lokalnych wyjaśnia, że zbadano sprawę ponownie, jest dowód nadania należności i przekazem pocztowym w dn. 5 lutego na adres ob. Trześniewskiego na sumę 1332 zł. W tej sytuacji PZDL w Sandomierzu zobowiązany został do sprawdzenia w urzędzie pocztowym czy przekaz był doręczony i do udzielenia redakcji informacji w tej sprawie.

Mamy nadzieję, że wszystko się wyjaśni i sikogo nie będziemy posądzać o wprowadzanie nas w błąd. Wszystkim bowiem, wyjątkiem dyrekcji WZDL jak i ob. T. Trześniewskiemu. Tylko niechże sandomierski PZDL załatwi w końcu tę sprawę tak jak należy.

Nasze spostrzeżenie było słuszne

Lutego pisaliśmy, że ob. Kazimiera Musiał z Dwudzieszyn (pow. Sandomierz) dokonywała napawy łodówki w punkcie usługowym „Argeć" w Ostrowcu Świętokrzyskim, a mimo pokazania karty gwarancyjnej na agregat musiała zapłacić za jego naprawę, gdyż — jak odpowiedziano pismem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego „Argeć" w Kielcach — termin rzekomo minął. W oparciu o przysłane nam dokumenty na temat tego konfliktu wyrażaliśmy przekonanie, że sprawę trzeba dać ponownie, bo rachunek przesłany przez ob. Musiał do „Argeć" był ze stycznia ub. roku, a roszczenia dotyczyły naprawy agregatu we wrześniu ub. roku.

Dyrekcja WPHU „Argeć" dbała tę sprawę ponownie i dosła do tego samego wniosku co my. Do klienta wysłano więc pismo z prośbą o przysłanie właściwego rachunku oraz karty gwarancyjnej, a wówczas koszty naprawy agregatu zostaną jej zwrócone.

Przypuszczamy, że ob. Kazimiera Musiał (ym razem nie popełni błędu w udokumentowaniu swoich roszczeń. Chodzi o rachunek na sumę 3.850,50 zł.

Obie strony zawiniły

Pisaliśmy w notatce pt. „Wyrodzieje" o kłopotach ob. Lecha Podrzyckiego z Kielc, którzy remontu komornik wyegzekwował z poborów pracowniczych kwotę 70 zł, jakkolwiek nasz czytelnik nie wiedział za co.

Kierownik Wydziału Finansowego Urzędu Powiatowego w Kielcach wyjaśnia, że poborca skarbowy w dniu 10 czerwca ub. roku dokonał u ob. Podrzyckiego zajęcia maszyny do szycia na poczet zaległości kredytowego w SOP. Należność dla Banku SOP ob. Podrzycki wpłacił 15 czerwca i 27 lipca, nie płacąc jednak kosztów egzekucyjnych. Stąd późniejsze zajęcie części jego wynagrodzenia za pracę w KZWK. Okazało się też jednak, że mógł on nie wiedzieć o czynnościach poborcy, gdyż poborca dokonał zajęcia maszyny do szycia tylko w obecności małoletniej córki naszego czytelnika, co jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Obecnie umorzono więc koszty egzekucyjne i przekazano „sporne" 70 zł do zakładu pracy ob. Podrzyckiego.

W stosunku do poborcy i pracownika nadzorującego przy wyciągnięciu wniosek służbowe. Pracownikom urzędu zwrócono uwagę na przestrzeganie zasady uprzejmej i turynej obsługi interesantów. Ob. Podrzycki został na piśmie poinformowany o wszystkim i przeproszony za niektóre niewłaściwe postępowanie ze strony pracowników Skarbowego Urzędu Komorniczego.

Dziękujemy za szybkie załatwienie tej sprawy.

—ekonomika—nauka—technika—ekonomika—nauka—technika—ekonomika—nauka—

ZERR. Pracownicy Naukowo-Badawczego Instytutu Spawania im. E. O. Patona Akademii Nauk Ukraińskiej SRR wnoszą duży wkład do rozwoju techniki nowych metod spawania i elektrometalurgii.

Na zdjęciu: inż. Anatolij Pierieńko kontroluje sprawność maszyny do spawania elektrodą stykową rur do teiewizorów kolorowych.

CAF — UTP

Jaka będzie pogoda za 50 milionów lat?

Naukowcy z uniwersytetu w Chicago opracowali najdłuższą prognozę pogody przewidującą, co będzie za 50 milionów lat. Posłużono się opracowanymi przez geologów prognozami ruchu kontynentów. Obecnie występuje zjawisko rozszerzania się Oceanu Atlantyckiego. Jest to spowodowane „odpływaniem" na zachód kontynentu amerykańskiego. Proces ten będzie trwał przez następne miliony lat i doprowadzi do powstania ogromnego oceanu, znacznie większego niż współczesny Atlantyk. Będzie to miało duży wpływ na przebieg prądów morskich. Przewiduje się, że Golfsztrom — północnej — Europy, zwiększy swój rozmiar i ilość dostarczanego ciepła. Prąd na Pacyfiku oceanie popłynie prosto na północ. W efekcie nastąpi ocieplenie rejonu Arktyki.

Inne zmiany klimatyczne spowoduje dryf Afryki. Kontynent ten przesuwa się stale na północ, napierając na Europę. W przyszłości ruch ten spowoduje zamknięcie Morza Śródziemnego i powstanie nowego superkontynentu Afro-Eurazji. Ten potężny blok będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa posiadał typowy klimat kontynentalny z bardzo ostrymi zimami i gorącymi latami.

Wędrówka Australii na północ spowoduje zmiany klimatyczne na półkuli południowej. Australia przesunie się w strefę równikową. Zwiększy się ilość opadów i prawdopodobnie zniknie ogromna pustynie we wnętrzu tego kontynentu.

Przywrócony zostanie pomost lądowy łączący Syberię z Alaską. Zdaniem naukowców, będzie to miało ogromne znaczenie dla ukształtowania się klimatu w północno-wschodniej Azji i północnej części Ameryki oraz na znacznych obszarach Oceanu Spokojnego. Przegrodzenie pomostem lądowym cieśniny Beringa, zatrzyma spływ zimnych wód z Oceanu Lodowatego. Przyczyni się to do znacznej zmiany układu prądów morskich. Zniknę płynące na południe z rejonu Kamczatki i Wysp Aleuckich zimne prądy morskie.

Publikacja na czasie

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza" na półkach księgarskich ukazała się kolejna pozycja pt. EDUKACJA EKONOMICZNA, PROBLEMY POLITYKI GOSPODARCZEJ PRL.

W książce tej w przystępny sposób omówiona są wczesna zapoznania gospodarcze wynikające z długofalowego programu rozwoju Polski uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. Wszystkie tematy będące treścią siedmiu rozdziałów książki, ujęte są pozycji potrzeb intensywnego rozwoju kraju. Książka zawiera również charakterystykę tego procesu. Wyodrębnione tematy zawarte w książce ukazują tonę naszych osiągnięć w latach 1971—1974; zasoby pracy o dużej szybki rozwój; doskonalenie gospodarki materiałowej; inwestycje w handel; rozwój rolnictwa; rolnictwo; intensyfikacji gospodarki; zmiany systemowe wprowadzone w wielkich jednostkach gospodarczych oraz rola czynnika ludzkiego w realizacji naszej strategii rozwoju.

Książka jest przeznaczona dla szerokiego kręgu czytelników, przede wszystkim zaś dla aktywu społecznego i partyjnego w przedsiębiorstwach oraz jako podstawowy materiał do zajęć szkoleniowych w zakresu edukacji ekonomicznej załóg.

ALUMINIUM po polsku

Trudno dziś wyobrazić sobie przemysł bez aluminium, lekkiego metalu odpornego na korozję i wpływy atmosferyczne. Tym bardziej, że umiemy tworzyć stopy tego metalu, mające specyficzne własności. Nie obejdą się bez nich ani samoloty, ani okręty, ani współczesne budownictwo. Dość powiedzieć, że jeśli 50 lat temu światowa produkcja wynosiła 150 tys. ton, to przed trzema laty już 10 mln ton. Nasza pozycja w tej dziedzinie jest niestety, dość skromna. Mamy w Polsce dwie huty aluminium, ale produkują one ok. 100 tys. ton. Na jednego mieszkańca daje to zaledwie 3 kg, gdy natomiast w Kanadzie — 80, Norwegii — 137 kg. Ale też produkcja aluminium — po polsku nazywanego glinem — wiąże się w naszym kraju z importem drogiego półwyrobu, tlenku glinu. Drogi to import, bo za każdą tonę musimy płacić aż mała 100 dolarów, w dodatku na każdy kilogram czystego metalu trzeba dwa razy tyle surowca.

W podobnej sytuacji znajdują się inne państwa. A ponieważ boksyt — ruda do produkcji glinu — występuje dość rzadko, i co gorsze: światowe zapasy nie starczą na długo, od dawna trwają poszukiwania nowych technologii srebrzystego metalu. Główny kierunek prowadzi do wytwarzania go z gliny oraz iłów. Hamulcem w postępach była pewna trudność: nikt nie potrafił oddzielić szkodliwych tlenków żelaza.

Dlatego niemalą sensacją było przyznanie w 1968 r. Państwowej Nagrody I stopnia dwóm zespołom polskich naukowców za opracowanie odmiennych metod produkcji aluminium. Jednym z nich kieruje prof. Jerzy Grzymek z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Metoda prof. Grzymka znajdzie swe urzeczywistnienie w fabryce tlenku glinu budowanej w Nowinach pod Kielcami. Co zyskamy? Przede wszystkim rzecz niebagatelną, wyeliminowanie drogiego i kłopotliwego importu surowców wyjściowych. Będziemy je produkować sami i to z odpadów, których mamy nieprzebrane zapasy.

Dodajmy, że naszą metodą interesuje się zagranica. Nawet państwa mające boksyt. Poczynaniom Polaków bacznie przyglądają się Kanadyjczycy, potentaci w przemyśle aluminium. Ich udział w światowej produkcji wynosi ponad 11 proc.

Metodę prof. Grzymka nazywa się pół żartem, pół serio — współczesną alchemią. Bo też przypomina historię średniowiecznych czarnoksiężników, szukających cudownego kamienia do wytwarzania złota z niczego. A przecież glin wytwarzany będzie w Nowinach z odpadów. Poszukiwania polskiego uczonego trwały od wielu lat. Jeszcze przed wojną w latach 1933—1939 prowadził on badania laboratoryjne w Cementowni „Grodziec". Tuż przed wybuchem wojny udało się otrzymać pierwsze ilości aluminium z gliny. Wojna przerwała badania. Powojenne stukowy zaczęły się w 1951 r. — nagroda państwowa za opracowanie szybkosprawnego cementu. Stąd już jeden krok do glinu. W trzy lata później wyprodukowano 3 tys. ton tlenku glinu, surowca do wytopu czystego aluminium. Była to już ilość przemysłowa. Tak więc wiele czasu upłynęło, zanim postanowiono wybudować pierwszą w świecie fabrykę tlenku glinu pracującą na pogardzanej dotychczas glinie. Zgodnie z decyzją rządową stanie ta fabryka obok Cementowni „Nowiny", będzie żyć z nią w stałej symbiozie. Budowa rozpocznie się w tym roku i potrwa 3 lata. Co roku wyjdzie stąd 74 tys. ton tlenku glinu dla polskich hut oraz ponad 30 tys. ton poszukiwanego na rynkach światowych wodorotlenku glinu. Oprócz tego o 300 tys. ton wzrośnie ilość cementu portlandzkiego wysyłanego z pobliskiej cementowni.

Wspomnieliśmy wcześniej, że nad tym samym problemem od lat pracowały dwa zespoły polskich naukowców. Tym drugim kierował prof. Stanisław Sekwiatniejew. Przydatność obu metod sprawdzono w instalacjach doświadczalno-przemysłowych. Opatentowano je w wielu krajach, a przed dwoma laty, na II Kongresie Nauki Polskiej zaliczono je do największych osiągnięć naszej nauki. Która z nich jest lepsza? Trudno powiedzieć, obie bowiem dają dobry produkt. O wybudowaniu fabryki w oparciu o metodę prof. Grzymka zadecydował m.in. fakt, że z odpadów można stosunkowo tanio otrzymywać dobry surowiec.

Najbardziej przydatne do przerobu na aluminium są gliny z rejonu kopalni węgla brunatnego w Turoszowie, dobrej jakości gliny występują też w rejonie Strzegomia i Gór Świętokrzyskich.

Tak więc polscy naukowcy potrafią wydobyć poszukiwany metal prawie z niczego. W ten sposób przekreślą chyba metodę Austriaka Bayera, która króluje w tym przemyśle już od 1888 roku. Przekreślą, bo boksytów bogatych w glin nie ma tak wiele. A glinu trzeba coraz więcej.

RYSZARD CHUSTECKI

Pięć cylindrów „mercedesa"

Na amerykańskim rynku samochodowym reklamowany jest aktualnie nowy wyrób firmy DAIMLER-BENZ z RFN: „mercedes 300 D" z pięciocylindrowym silnikiem Diesla. Trzeba powiedzieć, że z reklamowego punktu widzenia jest to absolutny strzał w dziesiątkę. Można się z tego śmiać, ale w USA wóz czterocylindrowy był dotychczas synonimem słabej pozycji finansowej właściciela. Większe silniki są z kolei obecnie ostrzelane o nadmierne zużycie paliwa i zwiększanie ostrości kryzysu naftowego. Pięciocylindrowy „mercedes" jest propozycją godzącą skrajne tendencje.

W trzech zdaniach...

„Cztery kółka" dla niemowląt

W Poraju k. Częstochowy na siedzibę Fabryka Wózków Dziecięcych, która w tym roku wyprodukuje 106,5 tysięcy „czterech kółek" dla niemowląt. Dotychczas fabryka wytwarzała 8 modeli uniwersalnych wózeczków, lecz skonstruowanych, że do jednego podwozia pasowała górna część „głęboka" lub „spacerowa". Teraz zamierza wprowadzić do produkcji 3 następne modele, w tym — bardzo poszukiwane — wózki dla bliźniąt.

Leczenie prądem

W Politechnice Śląskiej w Gliwicach zbudowano nowoczesną maszynę elektrostatyczną do leczenia chorób prądem jonowym. W porównaniu z dotychczas znanymi tego typu urządzeniami, maszyna odznacza się bardzo regularnym działaniem, bowiem jest niewrażliwa na zmiany wilgotności otaczającego ją powietrza. Prądem jonowym leczy się różne choroby, m.in. półpasiec, a także nerwobóle układu kostno-stawowego i mięśniowego.

Dobra wilgotność

W mieszkaniach, pomieszczeniach produkcyjnych, szpitalach i sanatoriach — może znaleźć zastosowanie wynalazek naukowców z Politechniki Krakowskiej. Uczyniali oni niedawno patent na specjalny aparat do samoczynnego regulowania tzw. wilgotności względnej w pomieszczeniach; jak wiadomo wiadoma wilgotność powietrza, ma ogromne znaczenie dla dobrego samopoczucia. Nowy aparat umożliwia stałe regulowanie i kontrolowanie stanu nasycenia powietrza wodą, włączając się i wyłączając automatycznie.

Jedną z poważnych plag naszej cywilizacji są wycieki ropy naftowej z tankowców, powodujące zanieczyszczenie morza i plaż. Najbardziej zanieczyszczone są wybrzeża Japonii, która importuje ją procesu zużywanej ropy i w wyniku której zastąpiła stosunkowo najwięcej awarii tankowców. Zdaniem fachowców wypadki ropy spowodowane są zbyt małą troską konserwów przetwarzających ropę o zabezpieczenie statków przed wyciekami.

Na zdjęciu: rybacy z miejscowości Takamatsu oczyszczają wodę, przybrzeżne z ropy.

CAF — UPI

Okulary dla daltonistów

W Zakładzie Cybernetyki i Elektroniki Instytutu Automatyki Politechniki Szczecińskiej podjęto pierwsze techniczne próby specjalnych okularów, stwarzających daltonistom możliwość odróżniania barw. Nie jest to bynajmniej jedyna praca szczecińskiego Zakładu Cybernetyki, a mogąca mieć szerokie zastosowanie. Uprzednio skonstruowano tu elektroniczną protezę krtani dającą szansę odzyskania mowy ludziom po operacji krtani.

Bardzo interesujące są również kierunki prac teoretycznych — dotyczą one m.in. teorii snu, dostosowania metod nauczania do psychofizycznych warunków dzieci — jedne uczą się lepiej słuchając wykładów, inne podczas zajęć, krótych podstawą jest kołczoraie z książki. Ciekawie podjęto tu również badania nad wpływem czynników sensorycznych, takich jak ciśnienie atmosferyczne, nasłonecznienie, opady, wiatry na zachowanie i postępowanie człowieka, jego sprawność.

(PAP)

Kamczatka

Dziwna i ciekawa jest ta daleka kraina. Wydaje się, że pomysłowość natury nie zaznała tu granic, jak gdyby lekceważąc nasze utrwalone pojęcia o florze i faunie. Czy jest możliwe gdziekolwiek na świecie, aby roślinność południa czuła się dobrze w sąsiedztwie roślin północy? Żeby tyby bez trudu można było łapać ryby, żeby zimą przy dwudziestostopniowym mrozie można było kąpać się w gorącym naturalnym kąpielisku (40 stop.), a potem odpocząć na zielonej trawce, zapominając o parę metrów dalej leżą zwały lodu?

Lasy są tu pełne cennych futerkowych zwierząt — soboli i polarnych lisów, a brzegi morza jeszcze cenniejszych — morskich kotów i wydry, które nawiasem mówiąc są najtkliwszymi matkami na świecie. Lwy morskie, których popisy oglądamy w cyrku uczyły tu do rozmiarów czterometrowych olbrzymów, a wieloryby Stosunkowo niedawno pływały tu także najdziwniejsze w świecie zwierzęta — morskie krowy trzytonowej wagi i długości ośmiu metrów.

Czemu natura okazała tak szczególną szczodrość dla Kamczatki? Wiele występujących tu zjawisk stanowi zagadkę i wielkie pole do popisu dla wulkanologów, — stografów, geologów, meteorologów i wielu innych specjalistów.

Zatrzymajmy się na ostatnich dociągających radzieckich badaczy wulkanów — laureatów Nagrody Leninowskiej — Wł. Śmirnowa, G. Dzceniksa i W. Kotlara. Ich odkrycie dotyczy wulkanów. Okazuje się, że wulkany „żyją" dziesiątki, a nieraz setki tysięcy lat. Wibrują, pulsują, „oddychają" z mniejszymi lub większymi odstępami czasu wyrzucając ze swego wnętrza rozżarzoną lawę i wulkaniczne kamienie.

Setki milionów lat temu — cała nasza planeta była pokryta czynnymi wulkanami. Obecnie zaś czynne wulkany należą do rzadkości i obserwować je można tylko w nielicznych zakątkach kuli ziemskiej, do których należy Kamczatka. Jest ich tu dziewiętnaście. Niektóre z nich znajdują się w stanie „drzemki", to znaczy nie wyrzucają lawy, a tylko od czasu do czasu — gaz siarkowy.

Nigdy jednak nie nie wiadomo. Wulkany bowiem lubią płatać figle. Ich wyprawa miała, ogromne naukowe znaczenie i skończyła się pomyślnie. Przez półtora wieku stożek jen nie dopuszczał nikogo do swego krateru. W 1929 r. niespodzianie spotkało geologa Ermana; prawie sto lat później geologiczna ekipie nie udało się dotrzeć do szczytu stożka. I oto leningradzki alpinista Karilew składa rewelacyjne „sprawozdanie z wędrówki w głąb Kluczewskiego wulkanu:

„Przed nami otworzyła się ogromna, nadlutna jak menażka czasza. W przekroju, poprzecznym liczyła ona od 200 do 300 metrów. Na dnie krateru widniał otwór o stożkowy parametrze, stale spełniający w dół prunt mógł nas wciągnąć do gardła, a po minucie wulkan wyrzuciłby na wysokość kilkuset metrów zwęglone kawałki naszych ciał. Zwijjem całą bluzę i chrzanem wymieść rolkę. Oświadczam się w ostatnie, by świadczyć przedstawiało się i wnijąłem zapasową rolkę. Nie udało mi się spokojnie skończyć tych manipulacji. Straszliwy huk rozległ się dookoła. Zerwałem się. Rozlamnało. Nad garstką wyleci gęsty, czarny dym. Spod każdego kamienia wydobywały się gęste obłoki gazu. Dał się słyszeć odgłaszający huk. Rozpoczął się wybuch".

Szczęście jednak wyjątkowo sprzyjało naszym wędrowcom. Zdążyli uchwycić swą przestrzeń. Należy do nich i odkrycie radzieckich uczonych Śmirnowa, Dzenidze, Kotlara. Z tym, że lakoniczne stwierdzenie o źródle powstania metali było poprzedzone latami żmudnych badań i eksperymentów, setkami stron obliczeń. Natura nie znosi pustosłowia. Każda hipoteza nawet oczywista musi być naukowo potwierdzona.

Kilka lat temu, na dnie oceanów, badacze znaleźli wręcz fantastyczne zasoby rud żelaza, manganu, niklu, kobaltu i innych cennych metali. Zasoby ich oblicza się na tryliony ton. W jaki sposób trafiły one na dno oceanu? Śmirnow, Dzenidze, Kotlar udowodnili naukowo, że przyczyną ich powstania są młode wulkany schowane w morskiej głębi, które wyrzucają na dno oceanu coraz to nowe metalowe rudy.

Rapiercy uczeni rozszyfrowali tajemnicę wulkanów. Obecnie studiując nowe wulkany uczeni są w stanie obliczyć w jaki sposób i na jaką głębokości zalegają złoża metali. Biorąc pod uwagę, że cała nasza planeta jest wygdzisyn wulkanów, można by zaryzykować wyniesie czytby koniec surowcowego głodu!

Życie wulkanów

Najpotężniejszymi wulkanami na Kamczatce jest obecnie grupa Kluczewska składająca się z kilku wulkanów nazywanych przez tubylców „stożkami". Spokojnie dymi „stożek" Kluczewski, niczym nie powiedzialnie groźnej opinii o swej drapieżności. Kłęby białego dymu ciągną się z jego krateru, czasami oświetlone rozżarzoną lawą, czasami połączone z kołtunem i nikłem. Mieszkańcy tych okolic przyzwyczaili się do wściekłości tego staruszka i prawie że nie zdają sobie sprawy z ogromnego niebezpieczeństwa. W każdym razie trzech śmiałków: Birjukow, Wodopianow i Kartiejew, kiedy wybrali się na turystyczną wyprawę w głąb krateru Kluczewskiego „stożka", aby zrobić zdjęcia i pobrać próbki gazów wulkanicznych, na pewno nie zdawali sobie sprawy na co się narażają.

Ich wyprawa miała, ogromne naukowe znaczenie i skończyła się pomyślnie. Przez półtora wieku stożek jen nie dopuszczał nikogo do swego krateru. W 1929 r. niespodzianie spotkało geologa Ermana; prawie sto lat później geologiczna ekipie nie udało się dotrzeć do szczytu stożka. I oto leningradzki alpinista Karilew składa rewelacyjne „sprawozdanie z wędrówki w głąb Kluczewskiego wulkanu:

„Przed nami otworzyła się ogromna, nadlutna jak menażka czasza. W przekroju, poprzecznym liczyła ona od 200 do 300 metrów. Na dnie krateru widniał otwór o stożkowy parametrze, stale spełniający w dół prunt mógł nas wciągnąć do gardła, a po minucie wulkan wyrzuciłby na wysokość kilkuset metrów zwęglone kawałki naszych ciał. Zwijjem całą bluzę i chrzanem wymieść rolkę. Oświadczam się w ostatnie, by świadczyć przedstawiało się i wnijąłem zapasową rolkę. Nie udało mi się spokojnie skończyć tych manipulacji. Straszliwy huk rozległ się dookoła. Zerwałem się. Rozlamnało. Nad garstką wyleci gęsty, czarny dym. Spod każdego kamienia wydobywały się gęste obłoki gazu. Dał się słyszeć odgłaszający huk. Rozpoczął się wybuch".

Szczęście jednak wyjątkowo sprzyjało naszym wędrowcom. Zdążyli uchwycić swą przestrzeń. Należy do nich i odkrycie radzieckich uczonych Śmirnowa, Dzenidze, Kotlara. Z tym, że lakoniczne stwierdzenie o źródle powstania metali było poprzedzone latami żmudnych badań i eksperymentów, setkami stron obliczeń. Natura nie znosi pustosłowia. Każda hipoteza nawet oczywista musi być naukowo potwierdzona.

Kilka lat temu, na dnie oceanów, badacze znaleźli wręcz fantastyczne zasoby rud żelaza, manganu, niklu, kobaltu i innych cennych metali. Zasoby ich oblicza się na tryliony ton. W jaki sposób trafiły one na dno oceanu? Śmirnow, Dzenidze, Kotlar udowodnili naukowo, że przyczyną ich powstania są młode wulkany schowane w morskiej głębi, które wyrzucają na dno oceanu coraz to nowe metalowe rudy.

Rapiercy uczeni rozszyfrowali tajemnicę wulkanów. Obecnie studiując nowe wulkany uczeni są w stanie obliczyć w jaki sposób i na jaką głębokości zalegają złoża metali. Biorąc pod uwagę, że cała nasza planeta jest wygdzisyn wulkanów, można by zaryzykować wyniesie czytby koniec surowcowego głodu!

ELWIRA WATAŁA

CAF — Zdjęcie dnia

Miesiąc urodzenia wpływa na przebieg małżeństwa?

Dwaj badacze holenderscy: Kopt i Heute przeprowadzili studia statystyczne, których przedmiotem było poszukiwanie korelacji między urodzeniami a małżeństwem, a miesiącem urodzenia obu małżonków. Na podstawie analiz, które objęły 2392 pary z Amsterdamu zauważyli, m.in., m.in., m.in.,

Dziś wtorek, 19 marca. Amiciskie Kino Letnie (Edwarda Madeja) wznowi o godz. 5.45, a zakończy o godz. 11.45.

Nasze MIASTO

Telefon działu miejskiego 443-85

Z posiedzenia egzekutywy KM PZPR

Problemy pracy partyjnej w budownictwie

Szkolenie ideologiczne

Na wczorajszym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR, któremu przewodniczył i sekretarz KM — KAZIMIERZ MATUSZAK rozpatrzone zostały dwa problemy: główne kierunki działania zmierzające do dalszego umocnienia trzonu robotniczego w budowlanych organizacjach partyjnych oraz przebieg szkolenia ideologicznego.

Komitet Środowiskowy PZPR Budownictwa koordynuje pracę 23 POP, które skupiają prawie 1100 członków i kandydatów partii. Największa POP, pracująca przy Kombinacie Budownictwa Miejskiego, która podzielona jest na osiem oddziałowych organizacji. Bezpośrednio na budowach działają 33 grupy partyjne. Robotnicy stanowią w szeregach organizacji partyjnej budowlanych zaledwie czwartą część. Dlatego też Komitet Środowiskowy podjął takie kierunki działania, które powinny przyczynić się do umocnienia trzonu robotniczego. W tym celu m. in. w ubiegłym miesiącu powołany został 36-osobowy Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej. Podjął się on dalszego doskonalenia propagandy w poszczególnych przedsiębiorstwach i bezpośrednio na budowach oraz bieżącej kontroli wytyczonych zadań. Podjęto działanie zmierzające do zwiększenia liczby grup partyjnych. Potrzebna jest bowiem bardziej wnikliwa, codzienna ocena sytuacji politycznej na placach budów, jak podkreślano na egzekutywie podjęte przez Komitet Środowiskowy inicjatywy dają już pozytywne wyniki.

Również pozytywnie oceniła egzekutywa przebieg szkolenia ideologicznego. Bieżący rok szkoleniowy rozpoczęły w Kielcach 304 zespoły skupiające prawie 14 tys. słuchaczy, w tym około 10 tys. członków i kandydatów partii. Zdecydowana większość zespołów podjęła systematyczną działalność szkoleniową. Nie zadowala natomiast frekwencja na zajęciach, choć ostatnio obserwuje się systematyczną poprawę. Egzekutywa wskazała Miejskiemu Ośrodkowi Propagandy Partyjnej zadania, których realizacja na pewno przyczyni się do skuteczniejszego kierowania przebiegiem szkolenia. Jedno z zaleceń mówi o potrzebie udzielenia maksymalnej pomocy tym organizacjom partyjnym, w których wystąpiły opóźnienia w szkoleniu. Ponadto prezydent miasta — Roman Wojtowicz zapoznał egzekutywę z programem porządkowania Kielc i czynów społecznych w roku bieżącym. Do tych tematów wracać będziemy jeszcze nieraz na łamach naszej gazety. (koc)

„Młodzi idą—75"

W ubiegłą niedzielę w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury odbył się trzeci z kolei przegląd szkolnych zespołów artystycznych. W wypełnionej po brzegi sali w obecności rodziców i nauczycieli swoje programy zaprezentowały szkoły podstawowe nr nr: 6, 13, 22 i 12. Nie kończąc się brawa, bardzo dobre oceny jury świadczyły o wysokim poziomie imprezy. (alk)

Na zdjęciu: Zespół Szkoły Podstawowej nr 22 im. Aleksandra Zawadzkiego w programie „Bawcie się z nami". Fot. A. Pęczalski

Komunikat WZP

Wojewódzki Zespół Poselski zawiadamia, że 19 marca od godz. 12 do 17 w lokalu wiceprezydium Kielc, ul. IX Wieków Kielc 3, pok. 216 (II piętro) przyjmować będą obywateli posłowie na Sejm PRL — Rudolf Bauer i Alfred Przygódzki.

Anonse

● Klub „Merkury", dziś, godz. 17 ogólne zebranie członków koła ZSMWiD nr 5 osiedle „Zagórska Północ".

● Klub Międzynarodowej Prasy i Książki ul. Hawelańska Paździerlnikowej 5, dziś, godz. 18 — kolejna prelekcja z cyklu „Rozmowy o gospodarce". Temat: „Milicja i rola wsi. Kieleckiego w gospodarce kraju" — inż. Anatol Mojejewicz.

● Klub 2BeWiD, ul. Sokolna, dziś, godz. 18 koncert poetycki pt. „Krajobraz polski". Scenariusz i recytacja Ryszard Ostrowski, zdjęcia — Mirosław Wiśniewski.

● Świetlica Związku Kolejarzy, ul. Żelazna 48, dziś, 24.72 — zebranie sprawozdawcze wyborcze Koła Kolejowego ZBoWiD.

● Klub ZBoWiD, ul. Złota, dziś, godz. 18.30 — spotkanie z red. Zbigniewem Nosalem, który podzieli się wrażeniami z pobytu w Wietnamie.

● Klub Milicjanta, dziś, godz. 18 — spotkanie z doc. dr Julianem Bartoszkiem — organizatorem uczestnikiem wyprawy naukowo - badawczej do Algierii.

● Międzyzakładowy Dom Kultury Budowlanych, dziś godz. 18 spotkanie z pisarzem Bogusławem i Adamem Witkiem.

● Portmonetka z większą kwotą pieniędzy znaleziona 13 marca br. u zbiegu ul. Sienkiewicza i Wesołej do odebrania w Biurze Rzeczy Znalezionych przy Wydziale Finansowym Urzędu Miejskiego, p. 218, pl. Partyzantów.

Dziś prawnik nie przyjmuje

Czytelników zarejestrowanych do prawnika na 18 marca br. informujemy, że zostaną przyjęci w czwartek, 20 bm. w godzinach 16—18.

Uwaga filateliści!

Zarząd Koła nr 1 PZF w Kielcach prosi wszystkich członków o udział w zebraniu sprawozdawczo - wyborczym, które odbędzie się 28 marca (czwartek) o godz. 17 w lokalu Zarządu Okręgu PZF, ul. Sienkiewicza 15, I p.

Spacerkiem po Kielcach

NAMY NOCNY SKLEP

Dwukrotnie z zbolewaniem w tym felietonie, że nie mamy w Kielcach nocnego sklepu. Podpowiedział mi dzielnicowy WSS, że powinienem się mamy taki sklep, tj. taki, gdzie Sienkiewicza 11 zelaznej. Od wieku do rozbiórki, czyli do 1968 r. w parterze tej kamienicy, od 19 r. parterze tej, czyli od dyrektora Oddziału WSS, mgr KRZYSZTOFA HAWKOTA wiem, że nocnego sklepu nie zlikwidowano, był do północy. Tylko przyłaziłem, panie dyrektorze.

U PANI KRYSICKIEJ

W pocztowym kiosku, kierowanej przez Krysicką, nowość. Można kupić cięte bułki w specjalnych, bardzo w japońskich fałdowych, opakowaniach. Nowość, tak sądzę, jest z pracami Józefa.

BRAMA STRASZY NADAL

Kilka dni temu pisałem o straszącej bramie wiadowej przy ul. Hipotecznej 4. Chodzi o lewy słup, który na wysokości głowicy przy silniejszym szarpnięciu bramy może runąć. Podczas ładnej pogody bawią się na pobliskim placu dzieci. Wielokrotnie ostrzegałem się tym jednak. Trudno zwrócić to uwagę. (koc)

Nieodpowiednie pomieszczenia
Brak personelu
Można brać przykład z Niestachowa

Rajd po wiejskich klubach i świetlicach

Tam gdzie jest młodzież z inicjatywą, sprzyjający wśród lokalnych władz, odpowiednie pomieszczenia — tam zorganizowane są kluby „Ruchu" lub „Relaksu" lub świetlice wiejskie. Jest ich z roku na rok coraz więcej. Jedne działają lepiej, inne gorzej, niektóre wcale.

Ostatnia sobota nie różniła się niczym od innych. Zwyczajna. Ludzie kończą pracę wcześniej, mają w perspektywie niedzielny wypoczynek, sądzić należałoby, że sobotnie popołudnie to doskonała pora na organizowanie imprez w wiejskich klubach.

GODZ. 17.15 — DALESZYCE. Maleńki, parterowy domek przy trakcie wiodącym z Kielc do Staszowa — to siedziba Klub „Ruchu". Kierownikiem jest sympatyczny, starszy pan WŁADYSŁAW POWAŁKIEWICZ. Na krzesłach ustawionych wokół sali kilka osób. Sami starsi. Rozmawiają o sprawach codziennych, ale również... siedzący — to rada klubu. To oni planują z kim warto by się spotkać, kogo posłuchać. Interesują ich nie tylko sprawy związane z prowadzeniem własnych gospodarstw, ale także zagadnienia sytuacji międzynarodowej. Dziwi tylko zupełny brak młodzieży. Obecny na zebraniu rady dyrektor Szkoły Zbiorczej w Daleszycach JAN PIWKO wyjaśnia:

— Nasz klub młodym nie odpowiada, jest za ciasny. Ani wieczorku tanecznego urządzić nie można, ani dyskoteki. Na prelekcję, owszem, czasem przychodzą. Zespół muzyczny, który powstał z inicjatywy młodych świetlicy u nas w szkole, bo tutaj nie ma warunków.

GODZ. 19.10 — GORNO. Klub „Ruchu". Ciemno, głucho, wisi kłódka. Pytamy siedzących na przystanku PKS młodych ludzi: — Dlaczego? — Nie ma kto prowadzić! Od dawna? — ponad dwa miesiące — padła odpowiedź.

GODZ. 18.50 — BODZENTYN. Świetlica gminna, działająca pod patronatem Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Powiatowego w Kielcach. Zajmujący się pracą młodych ludzi. Grają szachy, w warcaby, często ogląda program TV, kilka razy w miesiącu imprezy, przy wzmacniaczu.

— Dzisiejszy wieczór prawie cieliśmy w całości na przyjmowaniu do konkursu piosenki dziecięcej, który odbędzie się w Radlinie — mówi kierownik świetlicy STANISŁAW FIWEK. Chcemy powtórzyć sukces ubiegłoroczny — pierwsze miejsce w powiecie. Może miejscowi szanowni w eliminacjach wojewódzkich, ale... nasza świetlica prywatny lokal, jedynie pomagamy nas dzierżawiony. Właściciel strzegł sobie w umowie, że wolno tu urządzać żadnych zebrań towarzyskich, ani prób zespołu muzycznego, ba! Nawet wolno wychodzić na podwórze stojących tam szalet...

GODZ. 19.50. — NIEGOCHOW. Klub „Ruchu". Na stole Koza. Koncy się świetlicę z JERZYM GAWLIKIEM, który mówi o sławnych dziadach Kieleczyzny. Młodzież opuszcza salę z wypiekanymi twarzy.

— Ten klub szczególnie dzieciom wita prelegentów, kiedy do mnie. Wystąpienie w klubie daje wiele satysfakcji — mówi pan Gawlik.

W tym klubie każdy znajdzie coś dla siebie. Wachlarz różnych propozycji od koła przeciwalkoholowego po spotkania ciekawymi ludźmi, dyskusje już zaczęły się w województwie. W 1973 roku — pierwsze miejsce w konkursie na najlepiej działający klub w powiecie kielecki. W 1974 roku trzecie miejsce w województwie.

— W tym roku mamy zająć pierwsze miejsce — kończy rozmowę kierownik klubu pani TERESA STAPOR.

Reasumując: cztery kluby — tylko jeden ma przyzwoity lokal. (Niestachów) — zamknięty od miesięcy (Niemo), pozostałe świetlice, ale własnych pomieszczeniach. Są chętnych do rozwijania działalności (Daleszyce). Widać współpracy z kołami ZSMW. Jest źle, bowiem „JAŁOWA JASKÓŁKA WIOSNY NIE CZYNI".

A. KWIATKOWSKI

Pan Rajca poucza

29 stycznia br., w reportażu ze świetlicy w kieleckich klubach" napisaliśmy m.in., że „choć trudno w to uwierzyć, rzeczywiście w Młodzieżowym Domu Kultury od początku ferii szkolnych trwa remont pomieszczeń. Czynna jest jedynie świetlica na dole... „W takiej sytuacji nie było co wojować pięć o ich placówce. Jej dyrektor Zbigniew Rajca poczuł się urażony takim lakonicznym potraktowaniem i 21. II br. wystosował do redakcji dwustronicowe pismo pt. „Wyjaśnienie". Całość ma charakter pouczenia. Zacząć więc na wstępie dowiadujemy się, że zgadzamy informujące o trwającym remoncie: „było przebudzone głębokiej analizy działalności organizacji placówki w okresie ferii zimowych, powodujące tym powstanie fałszywej i krzywdzącej opinii i oceny pracy naszej placówki..." Potem pan Rajca pisze, że: „Zgodnie ze statutem placówka czynna nie dla wakacji..", zaś: „w okresie ferii na II-gim piętrze trzy pracownie nie prowadziły zajęć ponieważ czterech instruktorów wyjechało z miasta na zimowisko. Na I piętrze dwie pracownie zostały bez obsady instruktorskiej, gdyż trzech instruktorów brało udział w sesji zimowej — studiują zaocznie..." Dalej dowiadujemy się, że: „Zupełnie nieplanowo dwóch instruktorów zachorowało, i było na zwolnieniu lekarskim tak że w placówce pozostało 28 proc. kadry, etatowej i 50 proc. godzinowej...", też: „w okresie ferii co roku spada frekwencja w kołach zainteresowań o około 50 proc. bo część młodzieży wyjeżdża, część chce pomieszkać wreszcie w domu a część chce mieć twórczą bezczynność..." No i wreszcie pouczenie niezmiernie istotne, gdyż bez pana Rajcy nie widzielibyśmy, że: „nie zawsze tak jest jak nam się wydaje na pierwszy rzut oka (nie słońce krąży wokół nas, lecz my wokół niego) a wiara nie opiera na zasadach naukowych niejednego wyprowadziła na manowce..."

Niestety, nie mogliśmy zamieścić całego „wyjaśnienia", gdyż — jak informujemy na wstępie — ma ono dwie strony maszynopisu. Zaczytaliśmy więc (w dosłownym brzmieniu) tylko niektóre celniejsze myśli pana Rajcy.

A teraz poważnie. Trzeba mieć wiele tupetu, aby w taki właśnie sposób zareagować na słuszną uwagę pocztową w gazecie. Jeśli pan Rajca podobnie reaguje na krytykę kierując wesołym zespołem ludzi w Młodzieżowym Domu Kultury to powinno to dać wiele do myślenia jego zwierzchnikom.

(kas)

Najlepsi recytatorzy

Ponad stu recytatorów, w przeważającej mierze uczniów kieleckich szkół, uczestniczyło w trzydziestu eliminacjach miejskich XXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

W wyniku przesłuchań w kategorii młodzieżowej (do lat 18) jury postanowiło zakwalifikować do udziału w eliminacjach wojewódzkich: Grażynę Kaczkowską (LO im. S. Żeromskiego), Iwonę Smurzyńską (LO im. Śniadeckich), Annę Tymanowską (PLSP). W kategorii tej wyróżniono: Annę Górską (SP nr 16), Marię Janaszek (SP nr 26), Krystynę Karbownik (PLSP), Halinę Kołodziej (ZST), Renatę Kowalską (LO im. J. Słowackiego), Marzenę Kozłowską (SP nr 12), Jolantę Kmiecik (TPS), Teresę Kwiatkowską (ZSZ nr 3), Annę Leszczyńską (ZSZ „Polmo-SHL"), Grażynę Młynarczyk (EE nr 1), Krystynę Nartowską (LO im. H. Sawickiej), Halinę Obarę (Techn. Geolog.), Elżbietę Komańczuk (LO im. P. Ściegiennego), Adama Stradomskiego (ZSZ „Elektromontaż").

W kategorii dorosłych dwa równorzędne I miejsca przyznano Ireneuszowi Burszczowi (ZSZ nr 2) i Wojciechowi Widowskiemu (PLSP); II miejsce — Wiesławie Tamiole (Klub „Merkury"). Oni też będą reprezentować nasze miasto na eliminacjach wojewódzkich. Dwa równorzędne III miejsca przyznano: Bernardowi Bartoszkowi (WSP) i Annie Radomskiej (Klub „Merkury"). Wyróżnienia otrzymali: Anna Kędra (ZSZ nr 2), Barbara Olszowy (Klub Rzemiosła), Bożena Szewieka (Klub „Merkury").

W turnieju poezji śpiewanej na przegląd wojewódzki wytypowano Jolantę Skrzypczyńską (LO im. S. Żeromskiego) wyróżniono — Wiktora Zwierzchowskiego (TM).

Wręczenie nagród i wyróżnień przewidziano na pierwsze dni kwietnia br. O dokładnym terminie poinformujemy oddzielnie. (eug.)

24 bm. (godz. 16.30 i 19) w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędą się spektakle bardzo zabawnego utworu o charakterze teatralno-kabaretowym pt. „Kochany panie Ionesco". Przedstawienie to zaprezentuje Teatr Ziemi Krakowskiej. Radzimy: trzeba to zobaczyć. Warto.

Na zdjęciu: Jedna ze scen.

Fot. CZ. KNAPIK

Nietrzeźwi kierowcy surowo ukarani

Kolegium do Spraw Wykroczeń surowo ukarało 30-letniego pana Kiburczyka z Kielc, który pod wpływem alkoholu prowadził samochód „Żuk" i spowodował inny wypadek. Sprawcom nie był on groźny w skutkach nie naraził pasażerów i przechodniów na duże niebezpieczeństwo. Lekkomyślnemu kierowcy kolegium wymierzyło grzywnę w wysokości 3 tys. złotych wypłatę prowadzenia pojazdów na okres jednego roku.

22-letni Rajak z Budelskich (gmw. Kenkiki), również ukarany za nietrzeźwym kierowaniem samochodem „Jelcz". Ukarano go grzywną 4,5 tys. złotych z zamianą na 90 dni aresztu oraz zatrzymaniem prawa jazdy na okres dwóch lat.

Grzywną w wysokości 1 tys. złotych z zamianą na 30 dni aresztu ukarano 20-letniego Wawrzyńca z Kielc za jazdę rowerem po pijanemu na ul. Krakowskiej.

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Przygody zbója Madeja" — L. Lagutin — g. 10.30.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski kol. od l. 15, godz. 18 i 19.

„Moskwa" — „Miłość i anarchia" — wł. kol. l. 15, g. 8 i 13.30, „U kresu" — węg. l. 16, g. 11.15, 16, 18 i 20.

„Bałtyk" — „Miasto w ogniu" — węg. kol. l. 15, g. 16, 17.30 i 20.

„Bizarka" — „Prywatny detektyw" — ang. kol. l. 15, g. 16, 19 i 20.

„Moskalik" — „Ojciec chrzestny" — USA. kol. l. 15, godz. 9.30

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 31, godz. 11—18.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8—18.

KĄPIELISKO PŁYWALNIA — Basen czynny — zajęty. Basen mały — 7 — 8.30, 12 — 13.45, 16 — 18.45, 19 — 21.15. Wanny i natryski — 7 — 21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górce, Ginekologiczno — Położniczy — w oddziału Czerwonej.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/9, Apteka nr 13 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE: Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, Plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 17, w niedzielę od godz. 10 do 17, we wtorki od godz. 11 do 19.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 8 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Miejskie 997, Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 457-41. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—21 tel. 491-80.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sienkiewicza 473-70, Dworzec PKP 441-21, pl. Obrońców Stalingradu 426-42, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 489-49.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Urodziny Małydzia" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Old Surehand" — fran. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Pojedynek rewolwerowców" — USA, kol. l. 15, g. 9.30, 13.30 i 15.30, „Sułtanie" — ang. kol. l. 15, g. 17.30 i 20.

„Odrodzenie" — „Strach na wróble" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.45.

„Mewa" — „Nagi nekrytyna na stadionie" — NRD, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Człowiek z drzewa mógłem" — fr. kol. l. 15, g. 15.45, 17.45 i 19.45.

APTEKI: Apteka nr 13, pl. Konstytucji 3, Apteka nr 16 ul. Żwirowa 1.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 38, tel. 501-71.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Miejskie 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK ulica Grodzka 329-53, pl. Konstytucji 222-52, dworzec 258-58, ul. Żwirki i Wigury 418-12.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Ciągnij, sezon zimowy" — USA, l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Dekada strachu" — fr. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Mariskowice" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. l. 17, g. 19, „Zwiększkowie" — „Bizarra sapondżel" — rum. kol. l. 15, g. 19.

Dyżurna apteka nr 47, ul. 1 Maja nr 94.

Postoje taksówki: Dworzec PKP — 703, osiedle Milica 32-84.

OSTROWIEC

„Rusnik" — „Ze zoo" — CSRS, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Morgana" — CSRS, kol. l. 15, g. 16, „Palmy prawdy" — USA, kol. l. 15, g. 18.

„Przodownik" — „Biała kwatera" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 96.

Dyżurna apteka nr 49, ul. Polna nr 64.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 15-73 i 37-42.

STARACHOWICE

„Star" — „Orzeł i reszka" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — fran. kol. g. 15.30 i 17, „Mściciel" — meksyk. kol. l. 15, g. 17 i 19.

Dyżurna apteka nr 25, ul. Starzyńskiego 7.

PROGRAM I

na fali długej 1322 m

oraz na UKF 70,15 MHz

0.11 — 5.00 Program nocny 5 Olsztyna 5.35 Melodie na dzień dobry 5.55 Poranek muzyka 7.05 Melodie dnia 7.40 Lista przebojów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 9.05 W rytmie walca 9.35 Propozycje z Pragi 10.05 Różne tańce 10.30 „Romeo Julia i mrok" — fragm. pow. 12.40 L. Armstrong — jazz 12.55 Co słychać w Polsce 13.20 Melodie 13.40 Górskie nuty 13.30 Rytmy młodych 14.35 Zoln. koncert życzeń 18.10 Muzyka Czechosłowacji 19.35 Słowiańskie klimaty 20.35 Melodie z Kraju Rad 21.00 Radiokurier 21.40 Jazz rock 22.35 Nie tylko dla kierowców 23.30 Przeboje 23.18 Owiewy europejskich estrad 00.00 NUNTI prof. dr Z. Czekowski 00.47 Kronika sportowa 01.14 Koncert życzeń 03.15 Recital Tomasza Szymkowiaka 03.30 Aud. K. Waschki.

PROGRAM II

na falach średnich 185, 224 i 230 m oraz na UKF 69,45 MHz

4.57 Poczatek programu 5.00 Poranek muzyczny 6.15 J. Rosyjski 6.40 Muzyka baletowa 7.05 Muzyka popularna 8.00 Dla klas IV lic. (I. polski) 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.04 Z dodatkiem humoru 11.05 Zapraszamy do Trójkąta 11.35 Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka PCK 12.25 Za wami i przed wami 13.15 Dla klas III i IV (wych. muz.) 13.35 Rozmowa o kulturze 14.45 Tu radio Moskwa 15.00 Zawsze w 15.30—16.40 Zapraszamy 16.45 Muzyka operowa 17.00 Na warszawskiej fali 18.40 Drogi poznania 19.15 J. angielski 19.30 Zbliżenia (13) 21.00 Kwadrans muzyczny 21.56 Radio - szkole 22.20 Tygodnik kulturalny 22.40 Muzyka XV wieku.

PROGRAM III

na UKF 72,71 MHz

oraz na falach średnich

w pasmach 31, 41, 42 i 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 16.05 Program dnia 16.30 Mr. Kreigs Jazz 16.35 Zbaleny Maliszka 16.45 Nowa płyta O. Corry 17.05 Spiczbec 17.30 Melodie z Kraju Rad 17.50 Radiokurier 17.40 Jazz rock 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje 19.18 Owiewy europejskich estrad 20.00 NUNTI prof. dr Z. Czekowski 20.47 Kronika sportowa 21.14 Koncert życzeń 23.15 Recital Tomasza Szymkowiaka 23.30 Aud. K. Waschki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 — „Rodzina Thibault" — odc. 5 film ser. prod. franc. (kolor)

10.20 — „Enejda" — odc. VI film ser. prod. włoskiej (kolor)

16.25 — Program dnia

16.30 — Dziennik TV (kolor)

16.40 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa „Tarabanówka" (kolor)

17.10 — Dialogi historyczne

17.40 — Studio TV. Młodych

18.20 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)

18.45 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kolor)

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — „Rodzina Thibault" — film ser. prod. fr. odc. 5 (kolor)

21.50 — Interludio — magazyn (kolor)

22.30 — Dziennik TV (kolor)

22.35 — Program na środę

PROGRAM II

16.55 — Program dnia

17.00 — Język angielski

17.30 — Wiedza — film — programia filmy: „Korallk", 2. „Syn puławska" (kolor)

18.10 — Dla młodych widzów: Tylko dla zastępowych

18.45 — Koncert z dedykacją — pr. pocztowy TV Czechosłowacki.

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — Sprawozdanie z pojedynku hokejowego — Polska — CSRS — ze Katowic

21.20 — Magazyn studencki

21.50 — 24 godziny (kolor)

22.00 — Miniatury dramatyczne

22.25 — „Oczy powieściowe" — muzyczny

22.40 — Język niemiecki

23.00 — Program na środę

RADIO I TELEWIZJA

Dziś wtorek — 18 marca. Imieniny: Cyryla i Edwarda. Słońce wzeszło o godz. 5.01, a zajdzie o godz. 17.45.

Reporterski zwiad

◆ Tańsze, nie znaczy gorsze! ◆ Czy zamawiający obiad firmowy musi czuć się jak „ubogi gość"?

Trzy lata temu wprowadzone zostały we wszystkich zakładach gastronomicznych tzw. stoliki ekspresowe. Przy „ekspresowych" można było zjeść jeden z kilku przygotowanych przez kuchnię zestawów dań obiadowych. Obowiązywała tu również zasada pierwszeństwa obsługi i konsumpcji bezalkoholowej. Eksperyment nie przyjął się. Na jego miejsce wprowadzono obiady firmowe. Rzecz polega na tym, że sporządzający jadłospis „komponuje" z podstawowego menu 4—6 zestawów, które serwowane są po cenach miżonych. Bonifikata, w zależności od kategorii zakładu, waha się w granicach od 10 do 20 proc. Co można otrzymać na taki obiad firmowy?

Odwiedziliśmy kilka radomskich restauracji...

⊙ „Buchus" przygotowuje dziennie 5 zestawów obiadowych. W przedostatni pólnedziałek np. szef kuchni polecał: kupiniak plus pierogi z pluc, albo żórek kiełecki i gulasz z płuc. Był też: barszcz czerwony i potrawy z ryb (dzień bezmięsny). Do tego kompot. Ceny — w granicach 30 zł — maksimum. Od godz. 13 do 17 wydano około 30 takich obiadów.

⊙ „Smakosz" proponuje zwykle 6 zestawów „firmowych. Ich ceny (po odliczeniu 20 proc. bonifikaty) wynoszą 19,60 zł do 23,80. Jakość potraw — nie najlepsza, 10 bm. dało się na nie „skusić" około 150 osób. Jedyny to przypadek, że zamówiono ich tyle.

⊙ Konsument w „Europie" ma do wyboru zniedwie 4 obiady firmowe. Jak na tej kategorii lokal — asortyment nie najbogatszy. 7 marca np. można było zjeść zupę fasolową z zacierkami, wątróbkę cielęcą saute do tego ziemniaki, fasolka i surówka; albo barszcz czerwony z pierogami, golonkę z musztardą i ogórkiem konserwowym, ziemniaki. Pozostałe obiady też bez „gastronomicznych rewelacji". Nic więc dziwnego, że w ciągu tygodnia sprzedaje się tu jedynie 18 zestawów.

W „Myśliwskiej" wprowadzono oddzielnie jadłospis potraw z bonifikatą. Z niego konsument może sam wybierać sobie obiady. Ilu korzysta z tej okazji? Średnio kuchnia wydaje 4 zupy i 3 drugie dania. W poniedziałek 5 zup i 7 drugich. Mało!

Próbowaliśmy wysondować opinię kierowników, dlaczego ta forma żywienia nie cieszy się popularnością. Zwykle padały odpowiedzi: „ludzie nie wiedzą co to jest"...

Istotnie, tylko kogo za to winić? Dotychczas bowiem nic, albo prawie nic nie zrobiono, aby właściwie zareklamować ten rodzaj usług. Inna prawda — w skład zestawów wchodzą dania, które znajdują się w karcie, i to — z zasady — dania mało atrakcyjne. Zysk konsumenta jest znikomy i wynosi (w zależności od wysokości rabatu) 2 do 5 zł. Ponadto zamawiając — poza wcale nie tak wielkim „zarobkiem" — nie ma żadnych innych przywilejów. Czeka na podanie obiadu tak samo długo, jak ten, kto zamawia go „z karty". Często zaś traktowany jest przez personel niczym „ubogi gość", którego nie stać na „normalną" zapłatę.

Sposobów poprawienia sytuacji nie zamierzamy podpowiadać gastronomii. W każdym razie my chcemy w resztę wracając jadać dobrze i możliwie tanio. (m.in.)

Gospodarni

390 mln zł — to efekty uzyskane w trzecim przeglądzie gospodarki materiałowej przez radomskie zakłady pracy i szczególnie. Szczególnie te ostatnie mają do odnotowania w tej akcji poważne osiągnięcia. Dość wymienić chociażby „Sport", czy „Rękodzieło", im właśnie przez 20-maną przedsiębiorstwom przyznano dyplomy, które wręczali sekretarz ekonomiczny KM partii, MIECZYSŁAW KOWALIK oraz prezydent miasta, JERZY BEDNARCZYK.

Na zdjęciu: w imieniu załogi „Rękodzieła", pratulacje przyjmuje prezes spółdzielni STEFAN PILECKI. (m.n.)

Fot. A. Żuchowski

Tunel coraz bliżej

Ciągnące się 4 lata prace budowlane podziemnego przejścia dzielnicy Ustronie to 1 miesiącem, wchodzą w decydującą fazę. Wykonana już została konstrukcja nośna, przyszłość wypada do drogi tunelu. Nim jednak przejdzie Komunikacyjny Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych z rozpoczętą przedwczoraj gromnych mas ziemi, musi przygotować teren. W tym celu niezbędne jest zakończenie odcinka dwóch kolektorów przeciętnie w linie miejskiej energetycznego zasilania trakcji kolejowej, rozwiązanie problemu ujęć wodnych, biegnącej z Zakładów Metalowych do miejskiego osiedla Planty.

Decyzja dotycząca wodociągu podjęta będzie najpóźniej do 20 marca. Pozostałe przeszkody zostaną usunięte do 31 kwietnia. Takie ustalenia zapadły na radzie koordynacyjnej jaka była się z udziałem wiceprezydenta JANA SZCZEPAŃSKIEGO.

— Warto przy okazji podkreślić — taki fakt: ponieważ przejmujący się budową Dowkonta i Poniatowskiego ulegnie likwidacji, wszystkie rosnące w nim drzewa przejdzą się na inne miejsce.

Pierwszy to chyba przypadek w Radomiu, że budowniczy szczą się również o miejsce zieleń. (m.n.)

Nasze MIASTO

Nasz adres: Radom, ulica Żeromskiego 36, telefon 237-36

To nam się podoba

Po odbyciu służby wojskowej młodzi ludzie zaraźli do mistrzostwa garbarni na Dołętowicach. Ten pierwszy dzień był szczególnie uroczysty. W spotkaniu zorganizowanym przez ZMS i LOK wziął udział m.in. płk. Marian Cegliński. Przy kawie i ciastkach była okazja zarówno do wspomnień jak i zapoznania się z najaktualniejszymi sprawami zakładu. Z tego przykładu warto skorzystać. (awl)

Oni uratowali niejedno życie

Jeszcze nie wynaleziono leku zastępującego krew. Nowoczesne lecznictwo potrzebuje jej też coraz więcej. Jedyna nadzieja w ofiarnych ludziach, którzy ratowali już niejedno życie. W Radomiu w ubiegłym roku było 118 honorowych krwiodawców, zdecydowana większość to mężczyźni. Kluby HDK działają w 31 zakładach i instytucjach. Wśród krwiodawców są tacy, którzy oddali już więcej niż 10 litrów: Marian KACZOR — 16.350 ml., Edward SAR — 15.270 ml. Stanisław ZAWISZA — 15.150 ml., Krystyna DOBCZYŃSKA 14.760 ml., Czesław NIEDBAŁA 14.150 ml., Janusz ŁYPACZEWSKI — 12.560 ml., Marek KOSIEC — 12.100 ml. Ryszard KUCHARSKI — 11.580 ml., Jan KASIŃSKI — 11.070 ml., Roman WILK — 10.780 ml. Janina GMYREK — 10.650 ml., i Mariusz SZKOŁA — 10.270 ml.

Co roku Stacja Krwiodawstwa wraz z PCK przesyła im specjalne podziękowania. Słowa uznania należą się także od nas wszystkich. (awl)

Awantura z gitarą...

Ostatni wieczór trzej przyjaciele chcieli spędzić razem. Jan P. zam. przy ul. Kościuszki 4 m. 2 i Marek W. zam. przy ul. Głęboki 1 m. 1 wyjechali do Kielc, aby tu podjąć pracę. Po małym pożegnaniu odprowadzili ich na dworzec Tadeusz K. zam. przy ul. Polnej 23 m. 8. Był już na zaroście czekając na pociąg lecący Warszawę — Zagórz, kiedy uwagę ich zwrócił młody w pobliżu wózek bagażowy z przypotowanymi przyłkami. Wśród nich znajdowała się japońska gitara. Jan P. rozpoczął gwałtowną chęcią jej zdobycia. Zmusił do przekonań kolegów, że dla niego muzyka — omotana, będzie to prawdziwa frajda. Wziął do pociągu. Tadeusz K. „podał instrument przez okno. Ale wszystko zauważyła jedna z pasażerek; zawiadomiła mogarmistów, a ten konduktorem.

Gitara odnalezioną... w ubikacji. Na następnej stacji na Jana P. i Marka W. czekali już funkcjonariusze MO. (awl)

Wczoraj po południu

WIELKIE PORZĄDKI

Kawiarnia „Teatralna" przestała przyjmować konsumentów. Lokal poddano wiosennym porządkom personel przykrył meble papierami, podonnie parkiet. Dziś od rana malowanie.

— Gruntowny remont przewidziany jest w czwartym kwartale. Teraz chcemy tylko „odświeżyć" pomieszczenia — informowała kierowniczka Zenobia Zieliński. — Porządkowanie potrwa dwa dni.

— Gdzie przez ten czas na kawę?

— Polecamy „konkurencję", czyli „Stylową".

DO WOJA MARSZ

Trwa wiosenny pobór wojskowy.

— Od godz. 18 pozostało nam jeszcze do badania 14 poborowych — mówi zastępca szefa Miejskiego Sztabu Wojskowego ppłk Jerzy Stopiński. — Najwięcej chętnych zgłasza się do wojsk samochodowych. Wielu deklarowało też ochotę studiowania w wyższych szkołach wojskowych: WAT i Wyższej Szkole Morskiej.

(m.n.)

Nowa produkcja — załoga ta sama

Zamiast dyniowych dżemów Radomskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego będą za dwa lata produkować konserwy warzywno-mięsne oraz soki pitne. Zmiana profilu zmusza do przekwalifikowania załogi. W tej sytuacji 10 proc. zatrudnionych skierowano na szkolenie do podobnych zakładów w Pińczowie. Pozostali pracownicy uzupełnią wiedzę na miejscu. (woj)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Radom — Teren zawiadamia, że w Grodzie konserwacji linii niskiego i wysokiego napięcia, nie będzie prądu: 10 bm., w godz. 8 — 15 — dla m. Gazu i ul. III, IV, V, VI, VII, Franciszków, Chronówek, 19 bm., w godz. 7 — 18 — dla m. Bulinów, Olszowa, Ostrowca, Dobiczyn Stary i Nowy; 20 bm., w godz. 7 — 17 — dla m. Lipskie Budy I, II, Kolonia Sielce. 1922-6

Na tematy dnia

Ciągle jak na wulkanie

Powtarzające się wybuchy od dawna sygnalizowały o potrzebie modernizacji przestarzałej sieci gazowej. Na bieżąco informowaliśmy o prowadzonych przez Tarnowskie Okręgowe Zakłady Gazownicze, pracach. Na wymianę czekało kilkadziesiąt kilometrów rur. Wykopy w centrum i na peryferiach miasta trochę denerwowały mieszkańców, z drugiej jednak strony wiadomo było, że są niezbędne.

Do grudnia ubiegłego roku ułożono 25298 metrów rur. Starano się przy tym stworzyć system pozwalający na równoległe przyłączenie odbiorców z nowych odcinków. To dawała gwarancję zlikwidowania niebezpieczeństwa. Niestety udało się zapobiec mu jedynie na... 7 ulicach.

A więc tak naprawdę niewiele się zmieniło. Główna przyczyna — brak fachowców. Radomski Oddział TOZG już niejednokrotnie informował o tym swoją dyrekcję. Jak widać bezskutecznie. Tymczasem sytuacja jest alarmująca. Stwierdził to także inspektor Związku Zawodowego Energetyków i zwrócił się o pomoc do prokuratury. Zaś wystąpiła do zjednoczenia gazownictwa. Tym razem należy spodziewać się chyba większego załatwienia sprawy. (a...)

Idalin dał przykład

Koło terenowe ZMS na Idalinie pierwsze zgłosiło inicjatywę, którą warto upowszechnić. Apel brzmi: „Zespołowy — dzieciom", zgodnili więc, że biletem organizowaną jutro o godz. 17 — dyskotekę — która zniesie cieszy się dużym powodzeniem, jest lon loterii na Centrum Zdrowia Dziecka. Będą sprzedawane przy wejściem na imprezę w Domu Idalin.

(awl)

W „chmurze"

Przydałaby się w Radomiu z prawdziwego zdarzenia mechaniczna zamiatarka sprzątająca nie tylko jezdnię, ale i chodniki. Jest co prawda podobny pojazd, ale na razie więcej z nim kłopotu niż pożytku. Za przejeżdżającą czyszczarką (na zdjęciu) która miała pochłaniać kurz, unoszą się „chmury" białego pyłu opadającego na przechodniów.

A może wcześniej należy po prostu skropić ulice?

Fot. A. Żuchowski (awl)

Sztuka mówienia

Trwają przygotowania do ogólnopolskiego Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce 79". O tym, kto będzie reprezentował nasze miasto w eliminacjach wojewódzkich w kategorii teatrów poezji i kabaretów zadecydował turniej przeprowadzony w ub. tygodniu w sali Klubu „Łączność". Organizacyjnie impreza wypadła nie najlepiej. Opóźnienie, brak porządku za sceną i na widowni — to wszystko nie wystawia najlepszej noty organizatorom — radomskim harcerzom. Gdzie był tzw. zastęp służbowy? Przecież teatr poezji szczególnie wymaga skupienia i ciszy, a wszelkie zakłócenia zarówno utrudniają odbiór słuchaczom, jak i nie ułatwiają pracy jurorom.

Do turnieju zgłoszonych zostało 6 zespołów ze szkół ponadpodstawowych. Na scenie popisywały się tylko cztery teatry poezji i dwa kabarety (w tym jeden harcerski — ze Szkoły Podstawowej nr 10). Jury pod przewodnictwem mgr Bożkadii Kwiecień z Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury pierwsze miejsce przyznało Teatrowi Poezji „Sfinks" z OPDH „Siarkówka". Zespół kierowany przez Barbarę Pejś pokazał krótki, ale „bardzo dobrze podany" program poetycki połączony z ciekawym układem ruchowym, akcentami dwutonymi. Natomiast aktorzy-amatorzy wyróżniali się bardzo dobrym przygotowaniem recytatorskim. Drugie miejsce zajęły ex aequo: Teatr Poezji V LO im. Syrokomli za montaż literacki „Młodzieży silni" i Teatr Poezji z Technikum Telekomunikacyjnego za program „Ewa 73". Na trzecim miejscu sklasyfikowano teatr Technikum Budowlanego przedstawiający ponad godzinny spektakl „Rzecz o Żeromskim". Zespoły — generalnie rzecz biorąc — dobrze przygotowane przez swoich opiekunów. Jednak na ubiegania się o czołową pozycję nie pozwoliły im takie utwory jak: zbyt tradycyjny układ programu, nie najlepsza dykcja wykonawców, niezbyt właściwe „rozegranie" sceniczne.

Z wyborem kabaretu nie było kłopotów. „Detonator" z LO im. Chałubińskiego działający pod opieką mgr Anny Palaczowej udoskonalił swój program, nabrał werwy i śmiało może jechać do Kielc. Startujący w tej konkurencji kabareciik ze szkoły nr 10 rozbawił publiczność, ale musi jeszcze „okrzepnąć". (jut)

„Moja mama"

„Moja mama" — to tytuł konkursu plastycznego organizowanego przez Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury UM oraz BWA w Radomiu.

Mogą w nim brać udział dzieci młodzieży w wieku od 7 do 18 lat. Prace o dowolnych technikach i tematyce bez opisowej — nalepy wysłać, najlepiej osobiście, do 14 kwietnia pod adresem: Biuro Wystaw Artystycznych 26-600 Radom, Rynek 5, indywidualne zgłoszenia BWA przyjmuje również w godz. 11-15. Spośród nadesłanych konkurs zostanie odpowiednio nagrodzony przez nauczycieli, jury przewodniczącem mgr Bożeny Kwiecień z BWA wystawione najlepsze rysunki, pitlina na wystawę w foyer sali koncertowej) otworzą wieczór Dnia Matki. Zwycięzcom czekają nagrody książkowe ufundowane przez Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury UM.

Co, gdzie, kiedy? ● Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO C.Frygody zbója Madeja" — L. Leguta — g. 10.30.

„IN I AR"

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski — kol. od l. 19, godz. 15 i 19 —

„Moskwa" — „Miłość i anarchia" — wł. kol. l. 18, g. 9 i 13.30. „U Kresu" — węg. l. 15, g. 11.15, 16.15 i 20.

„Bajka" — „Miasto w czerni" — węg. kol. l. 15, g. 15, 17.30 i 20.

„Skalni" — „Prywatny detektyw" — ang. kol. l. 15, g. 19, 16 i 20.

„Robotnik" — „Ojciec chrzestny" — USA, kol. l. 18, godz. 9.30

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 12, godz. 11—13.

FOTOPLASTIKON — „Kujawy" — szpony — w godz. 8—17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7 — 8.30, 13 — 13.45, 16 — 16.45, 19 — 21.15. Wanny i natryski — 7 — 21.15.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górce, Ginekologiczno — Położniczy — w osiedlu Czarnów.

DYŻURNA APTEKA — dyżurowany pełnią: Apteka nr 1 przy ul. Bukrka 17a; Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 13.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1, czynne od godz. 9 do 16, w niedzielę od godz. 10 do 17, we wtorki od godz. 11 do 20, w ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świętokrzyskiego — czynny od godz. 9 do 16, w środy od godz. 13 do 20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 421-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz 7—23 tel 421-85

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-30, dworzec PKP 444-33, ul Obrońców Stalingradu 426-46, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 469-46.

RADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Urodziny Matyldy" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Old Surehand" — ang. pan. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Śnieg" — „Pojedynek rewolwerowców" — USA, kol. l. 15, g. 9.00, 11.30 i 13.30. „Buljaski" — l. 15 cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odeon" — „Strach na wróble" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Mewa" — „Nagi mężczyzna na studencie" — NRD, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Weiler" — „Człowiek w cudzym mieszkaniu" — fr. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

APTEKI: Apteka nr 15, pl. Konstytucji 3, Apteka nr 16 pl. Zwycięstwa 7.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Struga 18, tel. 506-72.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK ulica Orzeszkowej 320-87, ul. Konstytucji 224-36, dworzec 259-88, ul. Żwirki i Wigury 416-19.

SKARZYSKO

„Wolność" — „Ostatni seans filmowy" — USA, l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Dekada strachu" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Bariera wspomnień" — rum. kol. l. 15, g. 17.

Dyżurne apteki: nr 47, ul. 1 Maja nr 14.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-84.

OSTROWIEC

„Huta" — „Dzień noc" — CSRS, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Marciana" — CSRS, kol. l. 15, g. 15. „Fałszy prawdy" — USA, kol. l. 15, g. 15.

„Prezydencki" — „Biliard kwartalny" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: nr 46, ul. Polna nr 84.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 15-13 i 27-82.

STARACHOWICE

„Star" — „Orzeł i reszka" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — franc. kol. g. 15 i 17. „Mistlen" — meksyk. kol. l. 15, g. 13 i 19.

Dyżurna apteka: nr 19, ul. Starzyńs. 2.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali długiej 1424 m

oraz na UKF 30,15 MHz

5.11 — 5.00 Program nocny z Olsztyna 5.25 Melodie na dzień dobry 5.32 Poradnik rolnika 7.00 Sygnały dnia 7.40 Zdania przełomów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 9.05 W rytmie walca 9.30 Propozycje z Pragi 10.05 Różne serce... 10.30 „Romeo Julia i mrok" — fragm. pow. 10.40 L. Armstrong — jazz 11.25 Co słychać w świecie? 12.05 Melodie 12.30 Wiadomości dnia 12.35 Rytmy młodych 14.33 Zoln. koncert życzeń 15.20 Muzyka Czajkowskiego 15.35 Piosenki bez słów 16.30 Melodie z Kroju Rad 17.00 Radiokurier 17.40 Jazz rock 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przebieg 19.15 Gwiazdy europejskich estrad 20.35 „NURT" prof. dr Z. Czekowski 20.47 Kronika sportowa 21.18 Koncert życzeń 22.15 Recital B. Wonders 23.10 — 23.30 Aud. II. Waszki.

PROGRAM II

na falach średnich 186, 230 i 224 m

oraz na UKF 30,15 MHz

6.07 Poranek programu 6.50 Poranek muzyczny 8.15 Z rytmem 8.40 W. Ludowych. rytmach 9.45 Muzyka popularna 10.30 Dla klas IV 10. (I. polski) 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.02 Z. ludowego tańca 11.00 „Na pocztówce z frontu" — hejnał pow. Kazi 11.35 Aud. dla rodziców 11.40 Skrzynka PCK 12.30 Ze wsi i n wsi 13.00 Dla klas III 8. IV (wych. mus.) 13.35 Rozmowa o kulturze 14.43 Tu Radio Moskwa 15.00 Zawsze o 15.00 15.40 Zagadki muzyczne 16.15 Muzyka operowa 17.30 Rc. Warszawskiej (cał. 19.40 Drogi poznania 19.15 J. angielski 19.30 Zbliżenia (12) 21.00 Kwadrans muzyczny 21.55 Radio - szkoła 22.30 Tygodnik Kulturalny 23.40 Muzyka XV wieku.

PROGRAM III

na UKF 72,21 MHz

oraz na falach krótkich

w paśmach 31, 41, 42 i 49 m

15.00 Ekspresem przez świat 15.05 Program dnia 15.10 W. Węgier Jazzu 15.30 Znałem Maliniera 15.45 Nowa płyta C. Conty 16.05 Śpiewa „Steeleye Span" 16.25 „Podróż na południe" (I) 16.45 „Nowy nastrój" 17.15 Kierunek płyty 17.40 Bitwa o Monte Cassino 18.00 Muzykoterapia 18.35 Polityka, dla wszystkich 18.45 Bliżej Wszystkich 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.42 Muzyczna podróż UKF 20.00 Wal. Jazz. (I) — gawęda 20.15 L. Armstrong: „Moje życie w Nowym Orleanie" 20.40 Język niemiecki 20.55 Kantaty D. Buxtehudego 21.40 Na pobożnej wielkiej polityki 21.52 Opera tygodnia 22.05 Fakty dnia 22.05 Gwiazda niedzieli, wieczorów 22.15 „Lampart" 22.40 W. Pokora śpiewa piosenki M. Czubaszek 23.00 Nowe tendencje muzyczne 23.25 J. Kelsey gra Sonatę na fortepianowej f-moll op. 5 Brahmsa 23.45 Program na środę.

PROGRAM LOKALNY

na falach średnich 186, 230 i 224 m

oraz UKF 70,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.45 Omówienie programu 16.45 Radioreklama 18.34 Komentarz sportowy — B. Henia 16.35 „Kieleckie muzyczne spotkania" — Maria Geppert i Andrzej Gierulski — aud. J. Wosia 17.30 Spotkanie rodzinne — aud. K. Dziekońskiej pt. „Coś gorszego" 17.50 „Z naszej łamtoteki" 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

W programie ogólnopolskim 20.00 „Co czyta kraj" — (pr. I).

Uwaga! 20.00 — 21.30 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 72,49 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 — „Radzina Tibbault" — odc. 5 film ser. prod. franc. (kolor)

10.20 — „Eneida" — odc. VI film ser. prod. włoskiej (kolor)

10.35 — Program dnia

10.30' — Dziennik TV (kolor)

16.40 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa „Turabonówka" (kolor)

17.10 — Dialogi historyczne

17.40 — Studio TV Młodych

18.20 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)

18.40 — Przypomnijmy rudzimy

18.45 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kolor)

19.35 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — „Rodzina Tibbault" — film ser. prod. franc odc. 6 (kolor)

21.50 — Interstudio — magazyn (kolor)

22.30 — Dziennik TV (kolor)

22.55 — Program na środę

PROGRAM II

16.53 — Program dnia

17.00 — Język angielski

17.30 — Wiedza (film — programie filmy: „Kornik", „Sybilpuławska" (kolor)

18.10 — Dla młodych widzów Tylko dla zasiągowych

18.45 — Koncert z okazji Dnia Matki (kolor)

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.35 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — Sprawozdanie z mistrzostw hokejowego Polski — CSRS w Nowym Targu

21.20 — Magazyn studencki

21.50 — 24 godziny (kolor)

22.00 — Miniatury dramatyczne

22.25 — „Oczy powieścią" — pr. muzyczny

23.40 — Język niemiecki

23.50 — Program na środę

Dziś wtorek 19 marca. Imię: Bogusława (—) Zdzisława. Słońce wschodzi o godz. 5.45, a zachodzi o godz. 17.43.

Wydanie dla Skarżyska i Starachowic

Nasza adresy: SKARŻYSKO ul. Sikorskiego 18, tel. 22-64. STARACHOWICE ul. Krzywa 14, tel. 70-02 (wewn. 37 i nr bezpośredni 421).

Starachowice na wysoki połysk

„TYDZIEŃ CZYSTOŚCI"

sprawdzianem tego, na co stać władze i mieszkańców

Starachowice nie są wcale miastem czystym, choć mieszkańcy chcieliby widzieć je takim. Wychodząc naprzeciw tym dążeniom, z inicjatywy Prezydium Rady Narodowej Miasta i Powiatu, organizuje się w kwietniu „Tydzień Czystości", nie po to, by zdobyć na wysokiego połysku na okres paru dni, lecz dlatego, by w trakcie powszechnej akcji wypracować sposoby i metody utrzymania czystości na co dzień.

Pasownie sprawa jest prosta. Te władze komunalne odpowiedzialne są za czystość w mieście. Powstaje jednak pytanie: z jakiego pracy, miesiącznych? Odpowiedź sprowadza się do tego, że sprawą czystości trzeba zainteresować wszystkich i konsekwentnie ją egzekwować.

Niektóre zakłady pracy rozumują inaczej. — Mamy w mieście Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Zawrzemy z nim umowę, zapłacimy mu za podjęcie się utrzymania porządków na terenie naszych osiedli. Tak mniej więcej rozumuje administracja PSC i nie bez logiki. Fabryka samochodów odczuwa dotkliwy brak ludzi. Niechętnie więc włącza się do utrzymania porządków w mieście. Paradoks polega na tym, że jeszcze bardziej dotkliwy brak ludzi odczuwa Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Tylko kilku staruszków podjęło się zamiatania ulic i chodników, a potrzeba dużych rąk. Ze sprzętem mechanicznym też nie jest najlepiej. Dwie mechaniczne zamiatarki nie zwiają sprawę czystości na stłonych ulicach, a chodników generalnie nie ma kto sprzątać. Liczy RPGK na przydział mechanicznych zamiatarek chodników, ale dopiero w przyszłym roku.

Póki co — o czystość w Starachowicach musą zadbać wszyscy. Tak traktują zresztą sprawę obowiązujące przepisy sanitarne, tego wymaga interes społeczny. Dobra koordynacja, sensowny podział ról i konsekwencja — przynieść mogą duże efekty.

Dlatego inicjatywa zorganizowania „TYGODNIA CZYSTOŚCI" zasługuje na poparcie wszystkich starachowiczan. Czekamy na wasze listy i propozycje w tej sprawie.

(mk)

By nie brakowało witamin w mieście

W sklepie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Starachowicach (ul. Kolejowa 1) panuje codziennie duży ruch. Zajrzeliśmy do niego, ale niemożliwością było dostać się do kasy.

— Jest kawałek, proszę pani! — dopytywała się jakaś starsza pani.

— A dla mnie pięć torebek korotki — przysłeszała inna.

Mężczyźni — z kolei — zajęci byli oglądaniem sprzętu ogrodniczego i zakupami nawozów sztucznych, których również nie brakowało.

W tej sytuacji pozostaem na boku — do biura.

— Nie ma w tym zasadzie kłopotów z nasionami, z wyjątkiem może koperku — poinformował wicepreses, Edmund Żmudziński. — Nie brakuje nam też nawozów sztucznych i środków ochrony roślin produkcji krajowej. Z importu mają dopiero nadejść. Mankamentem jest brak folii, a którą warzywicy i działkowcy upominają się codziennie. Przemysł nie dostarcza jej w potrzebnych ilościach.

Dowiedziałem się, że nasion warzyw i kwiatów sprzedano już więcej niż wiosną ubiegłego roku.

— Jak wygląda sprawa z rozwojem uprawy warzyw w sąsiedztwie Starachowic? — zapytałem kierownika działu produkcji rolnej RSOP, Mieczysława Dąbrowskiego.

— Tegoroczny plan kontraktacji przekroczymy, w zasadzie wykonaliśmy go już, a zawieranie umów potrwa do końca miesiąca. Zakontraktowaliśmy już m. in. 1600 ton pomidorów, 1100 ton ogórków, 700 — buraczków, 350 — fasolki szparagowej, 40 ton porów i selerów oraz 150 ton buraczków. Nasza baza zlokalizowana jest na terenie powiatu lipskiego i starachowickiego. Rozwijamy ją głównie z myślą o coraz lepszym zaopatrzeniu mieszkańców Starachowic, Iłży i Lipska w warzywa gruntowe. Zachęcamy rolników do uprawy warzyw w rejonach podmiejskich dostarczając bezpłatnie nasion i środków ochrony roślin na poletka doświadczalne o powierzchni 10 — 20 arów. Organizujemy je głównie w rejonie świętokrzyskim powiatu starachowickiego, gdzie warunki glebowe są szczególnie sprzyjające.

(mk)

Z obrad KSR

Większe zadania produkcyjne w ZCH

Konferencja Samorządu Robotniczego w Zakładach Części Hamulcowych FSC „Polmo" w Skarżysku podsumowała dotychczasową działalność ubiegłego roku i omówiła zadania gospodarcze na rok bieżący.

Ubiegłoroczne trudności związane z uruchomieniem produkcji nowych wyrobów załoga ma już poza sobą. Systematycznie od maja do listopada 1974 roku, pod patronatem zetemesowców, zaczynały funkcjonować nowe urządzenia. Przygotowania pochłonęły wiele pracy, ale rezultaty są już widoczne. Do usprawnienia produkcji i polepszenia warunków pracy w zakładzie w znacznym stopniu przyczyniło się także wprowadzenie w 1974 r. 112 wniosków racjonalizatorskich.

W styczniu i lutym br. wykonano blisko 104 proc. planu, który w tym roku jest wyższy o 17 procent od zeszłorocznego. Przewiduje się, że wartość produkcji w 1975 r. osiągnie wielkość 200 mln zł. Ponadto załoga zobowiązała się wypracować dodatkowo 2 mln 200 tys. złotych. W ramach dodatkowych zadań pracownicy ZCH wykonywać będą najbardziej potrzebne na rynku krajowym elementy hamulcowe do „starów" i „żuków".

(elza)

„Wkrętaki"

Genowefa Fałtkowska

Odwiedziliśmy Spółdzielnię Pracy „Wkrętaki" w Skarżysku. — W chwili obecnej produkujemy wkrętaki na rynek wewnętrzny i przygotowujemy się do eksportu pierwszej partii 10 tysięcy kompletów narzędzi do samochodów „volvo". Szwedzi zamówili 55 tys. takich zestawów — powiedział nam prezes TADEUSZ KRAWCZYK.

Na rynek krajowy idzie około 30 typów wkrętaków od najmniejszego długości 55 mm do największego 315 mm. Poza tym spółdzielnia wyrabia dla kooperantów (m.in. Spółdzielni „Wielobranżowej" w Radomiu, „Precyzja" w Kielcach, „Skamet" w Skarżysku) — 8 zestawy kluczy ślusarskich.

Pracuje tu na trzy zmiany 207 osób. „Wkrętaki" zatrudniają ponadto 80 chałupników, którzy wykonują większość robót wykończeniowych.

— Zarobki tak nie są wprawdzie wysokie, przeciętne płace wynoszą od 1000 do 2000 zł, ale surowiec dostarczamy im na miejsce gotowe wyroby odbieramy, zaś im za to zapłacimy zapewniamy — mówi Genowefa Fałtkowska — informuje nas prezes.

Z roku na rok dynamizuje się produkcja w spółdzielni. Jeszcze w 1972 r. obroty wynosiły zaledwie 1,8 mln zł, a już na rok bieżący planuje się 13,5 mln zł. Prawie 100 proc. wyrobów chlubi się znakiem jakości. Są one poszukiwane nie tylko w kraju, ale także i za granicą. Na długiej liście odbiorców można znaleźć m.in. Anglików, Irlandczyków, Bułgarów, Niemczyków, Szwedów i Norwegów.

Tekst i zdjęcia: (elza).

Na zdjęciach: Przedstawiamy pracowników spółdzielni których warto poznać...

1. Genowefa Fałtkowska przy „mietkowantu".

2. Łucja Chądzyńska od 4 lat haftuje dziennie blisko 30 tys. wkrętaków.

3. Krystian Wdowik i Henryk Maciaszczyk transportują worki z towarem do chałupników.

(elza)

Łucja Chądzyńska

Bieżnia w budowie

„Budowa — zespół robót na placu budowy". Sporo w Starachowicach robi się w szybkim tempie. Spychowe, koparki i profilowania terenu pod drogi, piętro boisko do piłki nożnej, ścieżki po placu budowy, a gdy spółdzielczego Zakładu Remontowego przyjechali rozdzierać bieżnię, ktoś chciał boisko trawione. Przypomniano, teren pod przyszłe trybuny.

— Do tego boiska do piłki nożnej powinno być gotowe. Jeszcze w tym miesiącu zakończymy się jak należy dowodził kierownik robót, inż. Jerzy Lebada.

Przekonaliśmy się, że zasadą do ustalenia i korzyści jest prawdą. Nowoczesne bieżnie — nie żużlem, na który trzeba będzie jeszcze położyć asfalt. Uczynię to w drugiej drogowa KPRB.

Duża frajda sportowem czeka młodzież z sąsiednich osiedli.

Pechowa „trzynastka"

Brygady skarżyskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego dziś, nie zdołały rozbić zaległości ubiegłorocznej na spółdzielczym osiedlu Sępa, a już otrzymaliśmy sygnał, że słabym tempie robót przy budowie bloku nr 13. Iżby, ktoś mieści stanowią cały trzy, przeczowy (133 mieszkania) [illegible] na br. Tymczasem w tej części bloku wznosi się piere mury piwnicznie, a [illegible] stała część tworzy wykop.

Znawcy budownictwa twierdzą, że słabe zaawansowanie [illegible] stwarza już teraz groźbę, że przekroczenie w tym roku [illegible] w bloku nr 13. Czyżby przyczyną była feralna „trzynastka"? Co o tym sądzą sami budowniczy.

(k)

W PRZZ

Poradnictwo prawne

Popularyzacja prawa, a zwłaszcza zmian i przepisów nowego kodeksu pracy, jest sprawą za wszech miar istotną i niezbędną. Nie tak dawno, że Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Starachowicach [illegible] wiła sobie za cel upowszechnianie prawa. Realizacji tego właśnie zadania służy powołanie niedawno [illegible] przy PRZZ Społecznej Komisji Pomocy Prawnej. W jej skład wchodzą przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, urzędu prokuratorskiego, [illegible] rzeczy prawnej. Członkiem wspomnianej komisji odyleżą [illegible] plonych porad w każdą środę [illegible] nia, w godz. 14,00 — 16,00, w [illegible] PRZZ, ul. Dr Anki 27, pokój nr [illegible] Już pierwsze dyżury wykazały [illegible] zainteresowania starachowiczan [illegible] nictwem prawnym.

Spacery nad Kamienną

KŁOPOTY Z „PIĄTKĄ"

W ubiegły piątek, 7 bm., autobus linii nr 5 odjechał z końcowego przystanku w Majkowie o godz. 8, zamiast o 8.05, nie zabierając pasażerów. To samo zdarzyło się także 9 bm. Pusta „piątka" wyruszyła z Majkowa kilka minut przed 15.10, o której to porze przewidziany jest jej planowy odjazd. W obu przypadkach kierowcy nie pofatygowali się poinformować stojących na przystanku ludzi, dlaczego nie zabierają pasażerów, a przypuszczamy, że musiały istnieć ku temu ważne powody.

W soboty i niedziele ostatnia „piątka" wyjeżdżająca z Majkowa o godz. 21.28, w drodze do bazy nie zatrzymuje się nigdzie. Dyspozytor MPK twierdzi ponoć, że jest to tzw. kurs zerowy i kierowca nie ma obowiązku zabierania pasażerów.

(elza)

Awanturnik znowu pod kluczem

Bolesław K. dobrze znany jest skarżyskim organom ścigania. Alkoholik i awanturnik, kilkakrotnie karany był za zakłócanie porządku publicznego i znęcanie się po pijanemu nad żoną.

W 1973 r. wyrokiem Sądu Powiatowego w Skarżysku skazano go na 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem kary na 4 lata. Bolesław K. nie zmienił jednak trybu życia. Zarządzono więc wykonanie wyroku. Po 6 miesiącach na mocy amnestii opuścił zakład karny, ale zachowanie jego nie poprawiło się. W międzyczasie żona uzyskała rozwód i wyprowadziła się z domu. Mimo to nie dawał jej spokoju. Urządzał awantury w sklepie, w którym pracowała w obecności innych ekspedientek i klientów, dobijał się do drzwi jej mieszkania, psuł zamki przy drzwiach wejściowych. W tej sytuacji prokurator zarządził aresztowanie Bolesława K, który wkrótce stanie znowu przed sądem.

(elza)

Za jeden z najbardziej jaskrawych przykładów niedbalstwa i marnotrawstwa uważają starachowiczanie sprawę korzyć tenisowych. Przez długie lata były one obiektem sportowym Staru, po czym uległy dewastacji na skutek braku konserwacji. Próby przywrócenia właściwej roli temu obiektowi nie przynoszą rezultatu od kilkunastu lat.

Najpierw podjęła się tego zadania administracja FSC, ale środki przeznaczone na kapitalny remont wystarczyły zaledwie na odbudowę ogrodzenia. Inicjatywę przejawił następnie ZMS. Działacze chwalili się nią na zebraniach miejscowych i wojewódzkich, ktoś tam w nagrodę wyjechał na atrakcyjną wycieczkę zagraniczną, ale na kortach pozostało po staremu.

Dwa lata temu sprawę kortów wzięło w swoje ręce ognisko TKKF przy Radzie Zakładowej FSC, a mówiąc konkretnie — Stefan Czapczyk, który znany jest z konsekwencji i uporu.

Spotkałem go właśnie załamanego i zawiedzionego, gdy korzystając z urlopu „ganiał" za dokumentacją techniczną, która rodzi się już od półtora roku.

Korty nadal w niełasce?

Ognisko TKKF podjęło się trudnego dzieła w 1973 roku. Mając obiecane środki finansowe z dyrekcji FSC, w jednym z warszawskich biur projektów wystarało się o projekt typowy parterowego pawilonu, który spełniać ma rolę zaplecza obiektu. Teraz trzeba było uzyskać zgodę na zlokalizowanie obiektu w miejscu zmurszałego pawilonu drewnianego. W trakcie ustalanie informacji o terenie, okazało się, że na planie architektonicznym zabudowy Starachowic, teren kortów przeznaczony jest pod budownictwo mieszkaniowe. Parę miesięcy trwało „naprawianie" błędu architektów, po czym projekt wkomponowania pawilonu w teren kortów zlecono byłej Miejskiej Pracowni Usług Projektowych, w której teczka z dokumentami zaginęła na kilka tygodni. Gdy odnalazła się, zapewniono solennie przedstawiciela FSC, że projekt gotowy będzie we wrześniu ubiegłego roku. Potem przedłużano terminy na październik, listopad a następnie grudzień. Upływa trzeci miesiąc następnego roku. Dokumentacja jest nadal... w proszku. Specjalista od spraw wodno-kanalizacyjnych dopiero 1 marca br. otrzymał zlecenie na opracowanie projektu podłączeń, a tzw. warunki zasilania określone przez Rejon Energetyczny krążą dłuższy czas między budynkiem Urzędu Miasta i Powiatu przy ul. Radomskiej a tym — przy Krywki. Stefana Czapczyka spotkaliśmy właśnie w trakcie poszukiwania tego papierka.

— Porzuciłbym te starania, bo lekceważący stosunek do tej sprawy niektórych ludzi i biurokracja, trudno są do wytłumaczenia i zniesienia. Ale z drugiej strony nie wypada wycofać się w sytuacji, gdy przez główne trudności już przebrnęliśmy — zwierzył się.

Stefan Czapczyk poinformował nas, że na terenie kortów zlokalizuje się boisko do siatkówki, koszykówki i tenisa ziemnego oraz plac zabaw dla dzieci. W zimie niektóre z nich zamieniać się będzie na lodowisko. Pawilon spełni więc rolę zaplecza obiektu sportowo-rekreacyjnego czynnego przez okrągły rok. Dlatego pawilon mieści m.in. mieszkanie dla gospodarza obiektu.

W tej sytuacji pozostaje nam życzyć Stefanowi Czapczykowi dalszego uporu w sfinalizowaniu sprawy, która trwa na załatwienie prawie 20 lat.

M. KACA

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny w Starachowicach zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń [illegible] tycznych nie będzie prądu [illegible] dniach od 19 do 20 bm. (z [illegible] czeniem na noc) oraz od 20 [illegible] 21 bm., (bez załączenia na noc) [illegible] godz. 7 — 15 w miejscowościach [illegible] Trębowiec Mały.

* * *

Rejon Energetyczny Skarżysku zawiadamia, że z powodu prac [illegible] gnału i konserwacji linii [illegible] nie nastąpi nie będzie prądu [illegible] pow. szydłowieckim [illegible] bm. [illegible] 7 — 13 w m. Ostałów [illegible] 15 bm. w godz. 7 — 15 w [illegible] szłów 21 i 22 bm., w godz. 7 — [illegible] w m. Krawara i Krzeczel [illegible] 21 bm., w godz. 7 — 15 w [illegible] Ciepła, 24 bm., w godz. 7 — [illegible] w m. Świniów, 25 bm. w godz. [illegible] 7 — 15 w m. Stanisławów i [illegible] krówka; 26 bm., w godz. 7 — [illegible] Chałkowice przy ul. Parkowej [illegible] zantów; 27 bm., w godz. 7 — [illegible] w m. Zastronie i s. 28 bm. [illegible] stronie II.

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Tragedia z Hondo" — I. Lagutin — g. 19.30. — „Mandolina" — L. Lagutin — g. 19.30.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski, kol. od l. 15, godz. 16 — 19.

„Moskwa" — „Miłość i anarchia" — wł. kol. l. 18, g. 9 i 13.30. „O kresu" — węg. l. 15, g. 11.15, 16, 18 i 20.

„Bajka" — „Miasto w czerni" — węg. kol. l. 15, g. 13, 17.30 i 20.

„Skałka" — „Prywatny detektyw" — ang. kol. l. 15, g. 14, 19 i 20.

„Robotnik" — „Dzieje chrześcijaństwa" — USA, kol. l. 18, godz. 9.30

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — ul. Sienkiewicza 21, godz. 11—18.

„FOTOPLASTIKON — „Kojawy" — rysunki w godz. 8—21.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7 — 8.30, 13 — 13.45, 16 — 16.45, 18 — 21.15. Wanny i natryski — 7 — 21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno — Położniczy — w osiedlu Czarnów.

DYŻURNA APTEKA — dyżur nocny pełni: apteka nr 1, przy ul. Biurkna 9/10. Apteka nr 207 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 8 do 16; w niedzielę od godz. 10 do 16; we wtorki od godz. 12 do 19.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świętorzeńskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 12 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

Informacja o usługach — 437-41.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20 tel 431-80

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Sienkiewicza 475-70, dworzec PKP 414-32, pl. Obrońców Stalingradu 426-49, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 459-48.

SADOM

Teatr im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Urodziny Matyldy" — pol. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Old Surehand" — jug. pan. kol. g. 15.45, 17.30 i 19.30.

„Siwa" — „Najgłębszy sekret" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Nil" — „Pojedynek zawodowców" — USA, kol. l. 15, g. 9.30, 11.30 i 13.30. „Sułtanka" — z I i II cz. jug. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Odra" — „Strach na wróble" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.30.

„Siewa" — „Nagi nieczynna na stadionie" — NRD, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Człowiek z cudzym mózgiem" — fr. kol. l. 15, g. 15, 18 i 20.

„Tatry" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — franc. kol. g. 15 i 17. „Milicjant" — meksyk. kol. l. 15, g. 13 i 18.

Dyżurna apteka: nr 75, ul. Stawica 1.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK ulica Drodzka 224-32, pl. Konstytucji 219-51, dworzec 259-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Ostatni seans filmowy" — USA, l. 15, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Dekada strachu" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19.

„Mieszkowice" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Barlena wspomnień" — rum. kol. l. 15, g. 17.

Dyżurna apteka nr 47, ul. 2 Maja nr 34.

Postoje taksówki: Dworzec PKP — 703, osiedle Milica 23-44.

OSTROWIEC

„Rotmistrz" — „Zła noc" — CSRS, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Morgiana" — CSRS, kol. l. 15, g. 15, „Radny prawdy" — USA, kol. l. 15, g. 15.

„Prezydownik" — „Bliska kwatery" — pol. kol. l. 15, g. 15 i 18.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna apteka: nr 19, ul. Polna nr 54.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel. 12-73 i 37-92.

STARACHOWICE

„Star" — „Orzeł i reszka" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — franc. kol. g. 15 i 17. „Milicjant" — meksyk. kol. l. 15, g. 13 i 18.

Dyżurna apteka: nr 75, ul. Stawica 1.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali długiej 1224 m

oraz na UKF 70,16 MHz

5.11 — 8.00 Program nocny 8 Olsztyna 6.25 Melodie na dzień dobry 6.30 Poranek rolnika 7.20 Sygnały dnia 7.40 Lista przebojów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 9.05 W rytmie walca 9.30 Propozycje z Pragi 10.05 Różne części... 10.35 „Romeo Julia i mrok" — fragm. pow. 10.40 L. Armstrong — jazz 11.25 Co słychać w świecie? 12.25 Melodie 13.00 - Goralskie zoln. Koncert życzeń 15.10 Muzyka Czajkowskiego 15.35 Piosenki bez słów 16.30 Melodie z Krajn Rad. 17.05 Radiokurier 17.40 Jazz rock 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.50 Przebojs 19.15 Gwiazdy europejskich estrad 20.05 NURT proi. dr Z. Czekowski 20.47 Kronika sportowa 21.18 Koncert życzeń 22.15 Recital B. Wordera 23.10 — 23.58 Aud. R. Warchki.

PROGRAM II

na falach średnich 188, 194 i 228 m

oraz na UKF 72,49 MHz

6.37 Początek programu 6.50 Poranek muzyczny 6.15 J. rosyjski 6.45 W ludowych rytmach 7.40 Muzyka popularna 8.30 Dla klas IV lic. (I. polski) 9.40 Aud. dla przedszkoli 10.00 Z Zdzisławą Lamisa 11.05 „Na początku był front" — fragm. pow. Karki 11.35 Aud. dla rodziców 11.50 Skrzynka PCK 12.30 Ze wsi i o wsi 13.00 Dla klas III i IV szkół ogólnokształcących 13.35 Rozmowa o kulturze 14.45 Tu Radio Moskwa 15.00 Zawsze o 15.30 15.40 Zagadki muzyczne 16.35 Muzyka operowa 17.20 Nowi warszawscy tali 18.40 Drogi poznania 19.15 J. angielski 19.30 Dla klasy (18) 21.00 Kwadrans muzyczny 21.50 Radio - szkoła 22.20 Tygodnik Kulturalny 23.40 Muzyka XV wieku.

PROGRAM III

na UKF 72,21 MHz

oraz na falach krótkich

w pasmach 31, 41, 42 i 49 m

16.00 Ekspresem przez świat 16.05 Program dnia 16.10 W kręgu jazzu 16.30 Znaleźć Maliszka 16.45 Nowa płyta G. Costy 16.45 Śpiewa „Steelaye Span" 16.25 Podróż na południe: GB 18.45 „Nie pęk brzeszku" 17.10 Kiermasz płyt 17.40 Bitwa o Monte Cassino 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.40 Biuro wzorów i dzieł 18.15 Książka tygodnia 18.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Woj Bacsa (I). 20.20 Sawuła 20.33 L. Armstrong: Moje życie w Nowym Orleanie 20.40 Język niemiecki 22.33 Kantaty D. Buxtehudego 21.46 Na pobocu wielkiej polityki 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty: dnia 22.09 Gwiazda siedmiu wieczorów 23.10 „Lampart" — 2 cz W. Pokora śpiewa piosenki M. Czubarzka 23.50 Nowe tonski portrety 23.35 J. Kalchen gra Sonatę fortepianową 2-moll op. 8 Brahmsa 23.45 Program na środę.

PROGRAM LOKALNY

na falach średnich 188, 194 i 228 m

oraz UKF 72,49 MHz

7.00 Kielecki kwadrans aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.45 Omówienie programu 16.45 Radiokurjerzy 16.50 Komentarz ekonomiczny — B. Henla 16.55 „Kieleckie muzyczne spotkania" — Maria Geppert i Andrzej Gierulski — aud. J. Wasia 17.30 Spotkania rodzinne — aud. K. Dziekańskiej pt. „Coś gorszego" 17.50 „Z naszej taśmoteki" 18.00 Dziennik Radiowy 18.30 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

W programie ogólnopolskim: 10.00 „Co czyta kraj" — (pr. I).

Uwaga: 19.00 — 21.30 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny. (UKF 70,44 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 — „Rodzina Thibault" — odc. 5 film ser. prod. franc. (kolor)

10.20 — „Enoida" — odc. VI film ser. prod. włoskiej (kolor)

16.25 — Program dnia

16.30 — Dziennik TV (kolor)

16.40 — Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa „Tarabanówka" (kolor)

17.10 — Dialogi historyczne

17.50 — Studio TV Młodych

18.20 — Kronika „Warszawy i Mazowsza (kolor)

18.40 — Przypomniamy, radzimy

18.45 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kolor)

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — „Rodzina Thibault" film ser. prod. fra[illegible] odc. 5 (kolor)

21.50 — Intermezzo — magazyn (kolor)

22.30 — Dziennik TV (kolor)

22.55 — Program na środę

PROGRAM II

16.55 — Program dnia

17.00 — Język angielski

17.30 — Wiedza i film — programie filmy: „Kornik", „Dyk[illegible] pulawska" (kolor)

18.10 — Dla młodych widzów Tylko dla zastępowych

18.45 — Koncert z dedykacją pt. rozr. TV Czechosłowackiej.

19.20 — Dobranoc (kolor)

19.30 — Dziennik TV (kolor)

20.20 — Sprawozdanie z meczu hokejowego Polska — CSRS w Nowym Targu

21.20 — Magazyn studencki

21.50 — 24 godziny (kolor)

22.20 — Magazyn dramatyczny

22.23 — „Oczy powietrza" — muzyczny

22.40 — Język niemiecki

23.00 — Program na środę

Dziś wtorek — 18 marca. Imieniny: Cyryla i Edwarda. Słońce wschodzi o godz. 5.45, a zachodzi o godz. 17.40.

Wydanie dla Ostrowca
Adres: Ostrowiec, ul. Sienkiewicza 60, tel. 23-29.

Fot. H. Skrucha

Opatowskie problemy

◆ Nowy wodociąg po... 454 latach
◆ Jest dokumentacja, nie ma gazu

Zabrzmi to może nieprawdopodobnie, ale taka jest prawda. Pierwszy wodociąg wybudowano w Opatowie w... 1514 roku (prawa miejskie nadano miejscowości w 1282 roku). Od tego czasu w ciągu... 454 lat nie powstał tu ani jeden metr rurociągu wodnego. Dopiero w 1968 r. wybudowano w czynie społecznym 10 kilometrów sieci wodociągowej i tymczasowe ujęcie. Aby wszyscy mieszkańcy Opatowa — około 7 tys. osób mogli korzystać z wodociągów, trzeba wykonać jeszcze drugie tyle rurociągów. Roboty te są systematycznie prowadzone. Jednocześnie przygotowuje się dla miasta nowe ujęcie wody, które przekazane ma być do użytku w roku przyszłym. Istnieje więc nadzieja, że w niedalekiej przyszłości Opatów rozwiąże sobie kłopoty związane z zaopatrzeniem w wodę. Równocześnie czynione są starania o budowę w Opatowie oczyszczalni ścieków. Jak poinformował nas naczelnik miasta — Zbigniew Kawka, dokumentację oczyszczalni opracowują fachowcy z Centrum Techniki Komunalnej w Warszawie. Władze miejskie padejmują wysiłki, by inwestycję tę rozpocząć w roku przyszłym. Równolegle należy rozbudowywać sieć kanalizacyjną, której długość w mieście wynosi zaledwie 9 kilometrów, a potrzeby przekraczają 20 km.

Osobny problem tego powiatowego miasteczka, to zaopatrzenie w gaz. Dotychczas mieszkańcy Opatowa korzystają z gazu w butlach. Częsta zmiana butli jest jednak bardzo kłopotliwa. Czyni się więc zabiegi o podłączenie gazu przewodowego, którego rurociągi znajdują się w granicach miasta. Wystarczyłoby zbudować stację redukcyjną i sieć instalacji. Dokumentacja na te inwestycje czekają na realizację. Potrzebna jest jednak zgoda wojewody i Tarnowskich Zakładów Gazowniczych. Gospodarze miasta robią wszystko, by zgodę tę uzyskać. Czy zabiegi te są skuteczne, czas pokaże...

Aby dopełnić obraz opatowskiej gospodarki komunalnej, wypada wspomnieć jeszcze o ogrzewaniu. Opracowany jest program budowy centralnej ciepłowni dla miasta. Na jego realizację przyjdzie jednak jeszcze kilka lat poczekać.

Na zdjęciach: budowa kolektora burzowego przy ul. Trzeciego Maja.

Z 10-kilometrowego rurociągu korzysta już wielu mieszkańców Opatowa. Na zdjęciu powyżej studzienki... Fot. H. Skrucha

Po hutniczej KSR

Dać krajowi jak najwięcej

Jak już informowaliśmy, w Hucie im. M. Nowotki obradowała w ub. tygodniu Konferencja Samorządu Robotniczego, która podjęła znaczącą wiele dla kraju decyzję. Upoważnieni przez całą załogę uczestnicy konferencji odpowiadając na apel przywódców naszej partii i rządu, podjęli zobowiązanie produkcyjne wartości 93 mln złotych. Po analizie swych możliwości wytwarzania w każdym z wydziałów starego i nowego zakładu, po licznych rozmowach z załogą zdecydowano przekroczyć zwiększony i tak o 18 proc. tegoroczny plan o przeszło 16 tys. ton wyrobów, m.in.: surówki martenowskiej, stali surowej, konstrukcji stalowych tak potrzebnych dla nowych inwestycji w Ostrowcu, Katowicach, Zawierciu, odkuwek, odlewów żeliwnych i stalowych, itp.

Każda tona hutniczych wyrobów liczy się dziś niemal na wagę złota. Jesteśmy bowiem krajem o dużym zaangażowaniu inwestycyjnym, budujemy nowe fabryki, zakłady przemysłowe, cementownie, gdzie, stal jest decydującym materiałem. Potrzebujemy jej i innych wyrobów hutniczych bardzo wiele i dlatego właśnie tak cenne jest zobowiązanie ostrowieckiej załogi.

Uczestniczyłem w obradach KSR. W wypowiedziach jej uczestników dostrzegam się duże zaangażowanie, zrozumienie potrzeb krajowych. Mówił m.in. kierownik stalowni martenowskiej — FELIKS GRZESIK:

— Doceniliśmy potrzeby na nasze wyroby, skrzętnie przeanalizowaliśmy możliwości i stwierdziliśmy, że stać nas na dodatkową produkcję 1000 ton wyrobów. Jest to okrągła liczba i wiemy, że jej osiągnięcie nie przyjdzie nam łatwo, ale słowa dotrzymamy. Podobne stwierdzenia padły z ust towarzyszy — JANA GORAJA, robotnika z montowni, BOGDANA PAŁKI — z wydziału kolejowego i pozostałych mówców. W ten sposób ostrowieccy hutnicy dali jeszcze jeden wyraz obywatelskiej i partyjnej postawy. (Kos.)

Trzy m nuty rozmowy

Liczy się własny pomysłunek

W tym roku, jak wiadomo, będzie miał jeszcze 11 wolnych sobót, które proponuje wypełnienie tego czasu ofertą Oddziału PSP „Orbis" w Ostrowcu! — Dużo kierowników placówki, Marcin Kasprzyk.

— W grudniu i styczniu złożyliśmy zamówienia na noclegi w atrakcyjniejszych miejscowościach kraju. Niestety, wiele placówek odmówiło realizacji zlecenia. A bez „kocha nad głową" trudno marzyć o dwu, trzydniowych wycieczkach.

— A krótkie, jednodniowe wypady są możliwe?

— W najbliższym czasie mamy spotkanie z dyrektorami łódzkich teatrów. Sądzę, że w razie konkretnych propozycji z ich strony, pomysłimy o przedłużeniu pobytu w Łodzi i okolicach o jeden dzień.

— W niektórych miastach „Orbis" proponuje w sobotę i niedzielę stałe trasy. Po prostu, autokar podstawia się w określonym miejscu i wszyscy chętni mogą z niego skorzystać...

— Podobne próby były czynione w roku. Niestety, chyt mała ilość chętnych zmusiła do zaniechania tego typu usług. Obiecać jednak możemy, że o zagorzeniem rozwiązania pomyślimy w tym roku.

Rozmawiał: J. Wojtko

Naszą sygnał

Kto ponagli fachowców z Pińczowa?

Ostrowiecki Oddział Hodowli Buraka Cukrowego już przed paru laty, sieci, placówkowienia POM, która miała w zrządzeń zuszernikowych na 1,8 mln złotych, z terminu zakończenia prac — oczywiście w uzgodnieniu z wykonawcą — ustalono na początek 1974 roku.

Pińczowscy mechanicy jednak — sądząc po postępie prac — przyjechali tutaj na wczasy i o obowiązkach zapomnieli. Może więc kolejne przypomnienie zniebilizuje dyrekcję POM do lepszego nadzoru nad ostrowiecką grupą?

Sprawa przecież jest o tyle ważna, że w tym i w latach przyszłych mamy w województwie zwiększyć areał przeznaczony pod uprawę buraka. A wiadomo, jak wiadomo, na nasiona nie mogą czekać.

(wo)

Milicja informuje

W Komendzie Miejskiej MO w Ostrowcu znajdują się następujące przedmioty: zegarki — „ruhla" i „zaria", parasolki — damska z futerałem i męski bez futerała, pierścionek — z nieustalonym znalezione na ul. Sienkiewicza oraz w autobusie MPK linii nr 4, torebki damskie — koloru czerwonego rozmiar ok. 30 cm, torebka z zawartością pieniędzy, tabletek „srcardin" i innych przedmiotów znalezione na ul. Sienkiewicza rowery marki „Jawa" i „ural" koło do samochodu „star", zkołowder ortolewski, motorowery marki „Jawa" — 5112 — 016 nr silnika 2T1152, CAM — 503 nr ramy — 890123, „pegas" — CCA — 436 nr ramy — 20319 i CLA — 122 nr ramy — 13359 oraz motocykl marki WSK nr ramy — 112232.

Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się do KM MO w godz. od 8 do 16, do pokoju nr 8.

Komenda Powiatowa MO w Opatowie informuje, że 5 marca ro. na trasie Kielce-Radlin nieznany pasażer jadąc samochodem marki „Juk" pozostawił w nim futerał z aparatem fotograficznym. Można odebrać w KP MO przy ul. Sienkiewicza 8 w pokoju nr 9 w godz. 8-16.

(J.)

Z wizytą na Rawszczyźnie

ZAPROSZENIE na 25 czerwca br.

Prace przy budowie ośrodka rekreacyjno-sportowego na Rawszczyźnie rozpoczęto w 1972 roku, ale — informuje kierownik budowy, Henryk Grzech — tak naprawdę, to roboty ruszyły w pełnym roku następnego. Teren gliniasty i grząski stał sprzednie przestoje sprzętu — ciągników, wywrotek i koparek.

Ostatnio jednak dzięki temu, przychodzi dokonywać cudów cierpliwości, by nie doszło do zderzenia pojazdów, i to też — zauważa nasz cicerone — utrudnia robotę. Ale innego wyjścia nie ma, jako że terminy są bardzo krótkie. Do 25 czerwca br. obiekt musi być gotowy do przejęcia.

— I będzie przekazany — wtrąca się do rozmowy inspektor nadzoru, główny koordynator rzeczki wykonawców i społecznego wysiłku, Jan Kaczmarczyk. O tutaj — pokazuje rozległy plac na trybunami — będzie tylko położyć asfalt. (Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane z Ostrowca obiecało to uczynić w marcu br.), wolne przestrzenie między bloczkami zasiejemy trawą. Fachowców z Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej mamy od placu, za chwilę podejdą z nimi wiążącą umowę.

Chodzimy po grzęzkim przynie, podziwiamy rozmiary inwestycji (będzie to jedna z najbardziejszych ośrodków tego typu w kraju — w niektórzy), nowe ogrodzenie, znaczną część miejsc hektarowego placu... oglądamy z gotowych już bud (zawki tylko pomalować). W oddali — za — cymi już budynkami administracyjnymi i socjalnymi — brodzik dla dzieci, bliżej — baseny kąpielowe dla dorosłych. Wystarczy położyć kładzinę i można dokonać próbnego napełnienia. Ostatniego zbiornika, największego i jednocześnie najwyższego — powstaje zrąb wrzodowi — dowiska (użytkowanie w lecie, od pory roku), — robi się konstrukcje dachu, zauważamy zadaszenia nad — senem.

— A jak będzie z cieplą — bo przecież z tą sprawą — że się najwięcej kłopotu — pytamy naszych przewodników.

— Rzeczywiście. Na — będziemy korzystać z kotłowni Ogrzewnej Spółdzielni Mieszkaniowej, w okresie — nak późniejszym przyłączy — wybudować nową. Podobno — rzeczą, jak budynki socjalne — dla zawodników i kąpielowiczów. Ostatnie jednak obiekty — wznosić się będzie, po — się „spartakiadowym" (mowa — o II. ogólnopolskiej spartakiadzie zawodniczych i — zakładowych szkół zawodowych).

Gdy zabieramy się do — puszczenia placu dostrzegamy — przewodniczącego Zarządu — Zakładowego ZMS Huty — M. Nowotki, Zbigniewa Ja — szewskiego.

— Ilu, jakich fachowców — potrzebujecie jutro? — — kierownika Grzecha. — Dziesięciu, wystarczy?...

— Niech będzie — — kierownik z zwracając się — mile. — Liczymy na — pomoc. Bo tak, rzeczcza — wiję, prac porządkowych — tutaj bardzo dużo. I bez — mocy społeczeństwa — będzie ham dotrzymać — wiadnego terminu (przy — nijmy — 25 czerwca — przekazania obiektu do — ku.

J. WOJSZ

Decyzją Sądu Najwyższego

5 lat więzienia za wybicie oka

Sprawa 19-letniego Marka Niekłania ur. w Starachowicach oparła się aż o wokandę Sądu Najwyższego. 7 marca br. skazany został skazany przez Sąd Powiatowy w Ostrowcu na 5 lat pozbawienia wolności oraz zapłacenie 5 tys. złotych na rzecz poszkodowanego za to, że 14 lipca ub. roku w Stykowie — w pow. iłżeckim, działając w sposób chuligański, uderzył w twarz Henryka J. powodując u niego trwałe uszkodzenie oka w następstwie czego poszkodowany stracił w tym oku wzrok.

Obrońca oskarżonego wniósł rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, który zmniejszył karę pozbawienia wolności Markowi Niekłaniowi do lat 3 oraz uchylił decyzję o podaniu wyroku do publicznej wiadomości. Z kolei od tego wyroku wniósł rewizję do Sądu Najwyższego prokurator generalny PRL.

4 lutego ubr. Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy Marka Niekłania uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego i utrzymał w mocy decyzję Sądu Powiatowego w Ostrowcu. Za trwałe uszkodzenie oka Henrykowi J. dokładnego zostanie odszkodowany od społeczeństwa na okres 5 lat.

(J.)

Z ukosa

Przywieź pani lodówkę...

Historia, którą zasygnalizowała nam Ewa Kostrzewa zam. przy ul. Poniatowskiego 1/3, dotyczy przypomina dowiedzenia niżej przedstawionego. Swego czasu, gdy w mieszkaniu zabiekowały się drawi, poprosiłem fachowca o ich odryglowanie.

— Przynieś pan drzwi, to zamek szybciutko naprawimy — — mistrz mieniący się ślusarzem.

Pani Kostrzewie, dla odmiany, tryb taki polecono przy naprawie lodówki. Spec z punktu „Eldomu" przy ul. Mickiewicza poszedł radosnie diagnozę: „Kondensatorek za 15 złotych wymiany — B. Mścia 16.05 „Kielecki mieszkanie spółkowi" — Maria Geppert i Andrzej Gierulski — aud. J. Wnia (17.20 Spotkanie rodzinne — aud. K. Dziękońskiej, pt. „Cos Korzego" 17.50 „Za kaszę i kasmotki" 18.00 Dziennik Radiowy 18.15 Propozycje do Kielecki. Listy Przebojów.

W programie ogólnopolskim: 20.00 „Co czyta kraj" — (pr. I). Uwaga: 20.20 — 21.30 Ogólnopolski nowymi program stereofoniczny (UKF 70.40 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.45 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kolor)
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — „Rodzina Thibault" — film ser. prod. fra — odc. 5 (kolor)
21.50 — Intercytudie — magazyn (kolor)
22.50 — Dziennik TV (kolor)
22.55 — Program na środę

PROGRAM II

10.55 — Program dnia
17.00 — Język angielski
17.30 — Wiedza i film — programnie filmy: „Kornik", 2. „Sybilla pulawskie" (kolor)
18.10 — Dla młodych widzów — Tylko dla zastępowych
18.45 — „Koncert z dedykacją" — pr. tvor. TV Czechosłowackiej.
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Sprawozdanie z mecz — hokejowego Polska — CSRS w Nowym Targu
21.20 — Magazyn studencki
21.50 — „Z pokłony (kolor)
22.00 — Miniatury dramatyczne
22.35 — „Oczy powietrza" — — muzyczny
22.40 — Język niemiecki
23.00 — Program na środę

W Sandomierskim Domu Turysty

Przed pełnią sezonu

Sezon turystyczny coraz bliżej. Instytucje powołane do obsługi turystów czynią ostatnie przygotowania do przyjęcia zwiększonej fali gości krajowych i zagranicznych. Daje się to odczuć nawet w jednym z najlepszych ośrodków PTTK w kraju — sandomierskim Domu Turysty, który kilka dni temu odwiedziliśmy. Rozmawiamy z jego dyrektorką — BARBARĄ BOREK.

— Już w tej chwili przygotowani jesteśmy do przyjęcia turystów — stwierdza nasza rozmówczyni. — W ciągu trzech dni, a więc czasie bardzo krótkim, odwilżyliśmy pokoje hotelowe (jest tu 128 łóżek), przeprowadziliśmy remont w kuchni restauracyjnej, dezynfekcję oraz pomalowaliśmy cały lokal. Zakładamy, że w ciągu bieżącego roku zapoznamy turystom ponad 37 tys. noclegów. Niektóre instytucje oraz turyści indywidualni już rezerwują sobie miejsca nawet na... października. Syoro zgłoszeń dotyczy zbliżających się świąt.

Warto dodać, że pod administrację Domu Turysty przeszedł dom wycieczkowy na ul. Zeromskiego z 50 miejscami. Do końca marca trwać będzie ta remont, w czasie którego placówkę wyposaży się w dodatkowe urządzenia podnoszące komfort noclegów. Zainstalowanie specjalnych pieców pozwoli na prowadzenie działalności przez cały rok. Administracja Domu Turysty przejęła również domki kemingowe nad Wisłą. Rzecz w tym, że są one bardzo zniszczone i jeszcze nie wiadomo, czy opłacać się będzie ich remont. Są to bowiem domki niezbyt funkcjonalne.

Warto przy okazji dodać, że mieszczące się w ośrodku PTTK restauracja jest ulubieńcą „wolnej pasieki" z roku ubiegłego. Obok więc dobrych warunków zakwaterowania turysta może skorzystać z proponującej kuchni — co poświadcza kierowniczka restauracji — JÓZEFA ZIELIŃSKA.

(Kos.)

Ostrowiec wita...

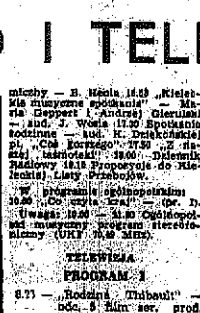

...jeden z elementów dekoracyjnych, gdy wkraczamy do miasta od strony Opatowa.

Fot. Z. Jonko

Kolegium ukarało...

● Romana Polaka z Ostrowca zam. przy ul. Stodolnej 13/2 ukarą grzywny w wysokości 1 tys. złotych z zamianą w razie niezapłacenia tej sumy na 40 dni aresztu za używanie w miejscach publicznych, gdzie wypity alkoholu słów nieprzyzwoitych.

● Jana Króla ze Skorzyna zam. pl. Sarnia Zwola, jaka nałożona za to, że będąc w stanie nietrzeźwym ledał obok placówki ORMO przy pl. Wolności w Ostrowcu, wywołał zgorszenie.

● Marka Zebrowskiego z Ostrowca — ul. Wachodnia 4 grzywną w wysokości 5 tys. zł. za zakłócanie porządku publicznego w obodniku przy ul. Kilińskiego. W razie niezapłacenia w. w. kwoty, Marek Zebrowski odsiedzi 60 dni w areszcie.

● Wiesława Seliysa z Ostrowca — ul. Polna 58 — grzywną w wysokości 2,5 tys. zł za zakłócanie się na ul. Sienkiewicza.

(J.)

Co, gdzie, kiedy? • Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Przygody Króla Maciuja" — L. Łęgula — g. 10.30.

KINA:

„Romantica" — „Ziemia obiecana" — polski kol od l. 15, godz. 15 i 18

„Moskwa" — „Miłość i anarchia" — wł. kol. l. 18, g. 9 i 13.30, „U kraty" — węg. l. 15, g. 11.15, 16, 18 i 20.

„Bajka" „Miasto w mgle" — węg. kol. l. 15, g. 15, 17.30 i 20.

„Skałka" — „Prywatny detektyw" — ang. kol. l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Ojciec chrzestny" — USA, kol. l. 18, godz. 9.30

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kiosk ul. Sienkiewicza 33, godz. 11-18.

KOPOLASTIKON — „Kujawy" — czynny w godz. 8-17.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — zajęty. Basen mały — 7.30, 9.30, 11 — 13.45, 16 — 16.45, 19 — 21.15. Wanny 3 natryski — 7 — 21.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górce, Ginekologiczno — Położniczy — w osiedlu Czarniów.

DYŻURNA APTEKA — dyżurowny pełnia: Apteka nr 1 przy ul. Sukiennice 8/10. Apteka nr 10 przy ul. Sienkiewicza 12.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego, plac Zamkowy 1 czynne od godz. 9 do 16) w niedziele od godz. 10 do 17; we wtorki od godz. 11 do 19.

ODDZIAŁ — Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynny od godz. 9 do 15, w środy od godz. 11 do 20.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK ulica Grodzka 225-82, pl. Konstytucji 228-83, dworzec 268-68, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

SKARŻYSKO

„Wolność" — „Ostatni seans filmowy" — USA, l. 18, g. 18.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Dekada strachu" — fr. kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Dowódca armii" — ZSRR, pan. g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Barierą wspomnień" — rum. kol. l. 15, g. 17.

Dyżurna apteka: nr 97, ul. Zielona nr 34.

Postoje taksówek: Dworzec PKP — 793, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

„Rutnik" — „Zła noc" — CSRS, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Morgiana" — CSRS, kol. l. 15, g. 15 — „Tajemny prawdy" — USA, kol. l. 15, g. 15.

„Przedzwnik" — „Bilans kwartalny" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 99.

Dyżurna Apteka: nr 89, ul. Polna nr 84.

POSTOJE TAKSÓWEK — tel 19-72 i 27-92.

STARACHOWICE

„Star" — „Orzeł i reszka" — pol. kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Dzielny szeryf Lucky Luke" — franc. kol. g. 15 i 17, „Mistian" — rumuńsk. kol. l. 15, g. 15 i 18.

Dyżurna apteka: nr 76, ul. Słowicka 1.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK ulica Grodzka 225-82, pl. Konstytucji 228-83, dworzec 268-68, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali długiej 1250 m
oraz na UKF 76,16 MHz

6.11 — 9.00 Program poranny z Dziczyna 5.35 Melodie na dzień dobry 8.00 Poradnik rolnika 7.00 Sygnały dnia 7.40 Lista przebojów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 9.00 W rytmie walca 9.30 Propozycje z Prag 11.05 Radio Relio... 12.30 „Romeo Julia i mrok" — fragm. pow. 13.40 L. Armstrong — Satchmo 14.30 Co słychać w świecie? 15.05 Melodie 15.00 Gorączka nuty 15.30 Rytmy młodych 16.35 Zdm. koncert życzeń 18.00 Muzyka Cz. Czajkowskiego 18.35 — Polskie hity słów 18.35 Melodie z Kraju Rad 17.05 Radiokurier 17.40 Jazz rock 18.05 Nie sylko dla siebie... 18.30 Przebojów 18.15 Gwiazdy europejskich estrad 20.05 HURT: prod. dr Z. Czaikowski 20.41 Kronika sportowa 21.15 Muzyczny Teatr 21.15 Wielki B. Wonders 22.10 — 23.00 Aud. R. Wieczór.

PROGRAM II
na falach średnich 188, 336 i 225 m
oraz na UKF 70,40 MHz

4.21 Początek programu 5.00 Poranek muzyczny 6.35 J. rowjed 6.40 W Nowym Jorku 7.05 — 7.40 Muzyka popularna 8.00 Dla klas IV lic. i pokoli 8.40 Aud. dla przedszkoli 10.30 Z łódzkiego instu. 11.00 Aud. dla szkół „Dzień front" — fragm. pow. Karki 11.35 Aud. dla rodziców 11.40 Rytmy Radio Moskwa 13.00 Zawsze o 13.05 — 13.40 Zagadki muzyczne 14.15 Muzyka operowa 15.00 Na warszawskiej fali 16.40 Drogi poznania 16.15 Z. artystów 19.30 Zbliżenia (II) 21.00 Kwadrans muszyny 21.30 Radio - szkoła 22.20 Tygodnik Kulturalny 23.40 Muzyka XV wieku.

PROGRAM III
na UKF 73,71 MHz
oraz na falach krótkich
w pasmach 31, 41, 49, 146 m

7.00 Skarpetowy przez świat 13.35 Przegląd dnia 13.40 W kręgu jazzu 13.50 Znalazł Mateusz 14.45 Nowa płyta G. Corty 16.00 Sądzicie, że kochacie mnie? 16.30 Co nie na południe (II) 16.05 „Noc bez kitaku" 17.15 Kierunek Płyt 17.40 Człowiek i kosmos 18.00 Muzykoterapia 18.40 — Polityka — dla wszystkich 19.41 Biuro wczoraj i dziś 19.15 Kiskie wydania 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Kiszyca poezja UKF 20.30 Wiej Sacra (I) — gawęda 20.30 L. Armstrong „Moje życie w Nowym Orleanie" 20.45 Serce Kumiłowa 20.55 Kantaty D. Buxtehudego 21.40 Na pobocu wielkiej polityki 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.04 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.11 „Lampasy" 22.40 W. Pokora Sylewa piosenki 22. Cesbaeka 23.00 Nowe tomiki poezji 23.05 Jazz Gitarchen 23.5 Kontra fortepianowa i-moll op. 3 Brahms 23.40 Program na środę.

PROGRAM LOKALNY
na falach średnich 188, 336 i 225 m
oraz UKF 70,40 MHz

7.00 Dzień dobry — aktualności 7.15 Komentarz dnia 16.45 Omówienie programu 16.45 Radiokrada 18.30 Komentarz ekonomiczny — B. Mścia 16.05 „Kielecki mieszkanie spółkowi" — Maria Geppert i Andrzej Gierulski — aud. J. Wnia (17.20 Spotkanie rodzinne — aud. K. Dziękońskiej, pt. „Cos Korzego" 17.50 „Za kaszę i kasmotki" 18.00 Dziennik Radiowy 18.15 Propozycje do Kieleckiej. Listy Przebojów.

W programie ogólnopolskim: 20.00 „Co czyta kraj" — (pr. I). Uwaga: 20.20 — 21.30 Ogólnopolski nowymi program stereofoniczny (UKF 70.40 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.45 — „Rodzina Thibault" — odc. 5 film ser. prod. fran. (kolor)
19.20 — „Trasida" — odc. VI film ser. prod. włoskiej (kolor)
19.25 — Program dnia
19.30 — Dziennik TV (kolor)
19.40 — Dla dzieci: Bajnie mojego dzieciństwa „Tarabanowka" (kolor)
20.10 — Dialog historyczne
20.40 — Studio TV Młodych
20.20 — Kronika Warszawy i Mazowsza (kolor)
19.40 — Przypomnijmy radiomy